

Marzec - Kwiecień - Maj

Bob i Debby Gass

SŁOWO NA DZISIAJ

Codzienne Rozważania Biblijne



SzukajacBoga.pl

ISSN 2720-1503

Drogi Przyjacielu!

Czy też masz takie wrażenie, że czas płynie coraz szybciej? Miesiące, lata... owszem, gdy mamy małe dzieci, chcielibyśmy, by już przesypany całą noc, zaczęły chodzić... wtedy chcielibyśmy przyspieszyć czas. Ale gdy już jesteśmy na późniejszym etapie życia? Tak, przeżywamy chwile radości i smutku, sinusoidę emocji... Ale ona może być wyrównywana, gdy polegamy każdego dnia na Bożych obietnicach! Dla mnie codzienne czytanie biblijnych rozważań to wspaniały początek dnia, który daje radość, nadzieję i wewnętrzny pokój. Co więcej – otwiera perspektywę WIECZNOŚCI! Tak, najlepsze jeszcze przed nami!

Możemy budować swoje życie na Bożych obietnicach. Temu właśnie służy kolejny numer „Słowa na Dzisiaj”. Uchwycić się tych treści, rób codzienne notatki, a będziesz miał pokój wewnętrzny, zaś trudne sytuacje nie będą Cię przerastać. Sprawdziłem na sobie – to działa!

„Słowo na dzisiaj” jest dostępne w formie papierowej oraz elektronicznej, jako codziennie rozsyłane maile a także e-book. Jeśli chciałbyś otrzymywać je regularnie – zapisz się na darmową subskrypcję na www.slowonadzisiaj.pl lub skontaktuj się z nami telefonicznie: 33 8553621. Zapraszamy

Niech Cię Bóg prowadzi,

Henryk Król
DEOrecordings, Wisła

SzukajacBoga.pl
Stowarzyszenie Deorecordings
ul. Malinka 65D/2
43-460 Wisła, Polska
www.SzukajacBoga.pl

Marzec - Kwiecień - Maj

SŁOWO NA DZISIAJ

Siła i wskazówki w codziennym życiu

**Autorami rozważań są
Bob i Debby Gass.**

Zamów darmową prenumeratę na www.SlowoNaDzisiaj.pl
bądź pod numerem 33 855 3621.

Dlaczego warto czytać różne tłumaczenia Biblii i parafrazy?

Z dwóch ważnych powodów.

Po pierwsze, oryginalnie Biblia została napisana przy użyciu 11280 hebrajskich, aramejskich i greckich słów, zaś typowy przekład angielski tłumaczy ją przy pomocy około 6000 słów. Zatem oczywiste, że pewne niuanse i odcienie znaczeniowe mogły umknąć, dlatego bardzo pomocne jest porównywanie tłumaczeń.

Po drugie, bywa, że umyka nam pełny wydźwięk znanego wersetu biblijnego; nie z powodu słabego tłumaczenia, ale po prostu dlatego, że jesteśmy już z jego treścią osłuchani. Wydaje nam się, że wiemy, o czym dany werset mówi, ponieważ czytaliśmy lub słyszeliśmy go już wielokrotnie. A kiedy w tekście natrafiamy na znany werset, pomijamy go, tracąc pełne znaczenie. Dlatego celowo używamy parafrazy, by pomóc ci zobaczyć Bożą prawdę w nowy, świeży sposób.

Odnosiniki biblijne

Cytaty Biblijne pochodzą z następujących tłumaczeń:

- Pismo Święte Starego i Nowego Przymierza (Poznań 2016),
- NPD – Nowy Przekład Dynamiczny
- Biblia Warszawska,
- Biblia Tysiąclecia,
- Słowo Życia

JAK MAKSYMALNIE SKORZYSTAĆ Z TREŚCI TEJ BROSZURY?

PRZEZNACZ CODZIENNIE CZAS NA CZYTANIE I ROZMYŚLANIE.

Pytaj Boga: „Co Ty chcesz mi przez to powiedzieć?”

CZY ZNASZ KOGOŚ KTO CIERPI?

Podaruj mu egzemplarz tej broszurki. To może zmienić jego życie.

PROWADZISZ JAKIŚ BIZNES?

Podaruj egzemplarz swoim klientom, kontrahentom.

PRACUJESZ W SZPITALU, W WIEZIENIU, W OŚRODKU
REHABILITACYJNYM LUB W DOMU SPOKOJNEJ STAROŚCI?

Te codzienne rozważania to świetne narzędzie
docierania do ludzi z Bożą miłością!

Spis treści

1 Marzec	Środa	8
2 Marzec	Czwartek	9
3 Marzec	Piątek	10
4 Marzec	Sobota	11
5 Marzec	Niedziela	12
6 Marzec	Poniedziałek	13
7 Marzec	Wtorek	14
8 Marzec	Środa	15
9 Marzec	Czwartek	16
10 Marzec	Piątek	17
11 Marzec	Sobota	18
12 Marzec	Niedziela	19
13 Marzec	Poniedziałek	20
14 Marzec	Wtorek	21
15 Marzec	Środa	22
16 Marzec	Czwartek	23
17 Marzec	Piątek	24
18 Marzec	Sobota	25
19 Marzec	Niedziela	26
20 Marzec	Poniedziałek	27
21 Marzec	Wtorek	28
22 Marzec	Środa	29
23 Marzec	Czwartek	30
24 Marzec	Piątek	31
25 Marzec	Sobota	32
26 Marzec	Niedziela	33
27 Marzec	Poniedziałek	34
28 Marzec	Wtorek	35
29 Marzec	Środa	36
30 Marzec	Czwartek	37
31 Marzec	Piątek	38
1 Kwiecień	Sobota	40
2 Kwiecień	Niedziela	41
3 Kwiecień	Poniedziałek	42
4 Kwiecień	Wtorek	43
5 Kwiecień	Środa	44
6 Kwiecień	Czwartek	45
7 Kwiecień	Piątek	46
8 Kwiecień	Sobota	47
9 Kwiecień	Niedziela	48
10 Kwiecień	Poniedziałek	49
11 Kwiecień	Wtorek	50
12 Kwiecień	Środa	51
13 Kwiecień	Czwartek	52
14 Kwiecień	Piątek	53
15 Kwiecień	Sobota	54
16 Kwiecień	Niedziela	55

17 Kwiecień		Poniedziałek	56
18 Kwiecień		Wtorek	57
19 Kwiecień		Środa	58
20 Kwiecień		Czwartek	59
21 Kwiecień		Piątek	60
22 Kwiecień		Sobota	61
23 Kwiecień		Niedziela	62
24 Kwiecień		Poniedziałek	63
25 Kwiecień		Wtorek	64
26 Kwiecień		Środa	65
27 Kwiecień		Czwartek	66
28 Kwiecień		Piątek	67
29 Kwiecień		Sobota	68
30 Kwiecień		Niedziela	69
1 Maj		Poniedziałek	71
2 Maj		Wtorek	72
3 Maj		Środa	73
4 Maj		Czwartek	74
5 Maj		Piątek	75
6 Maj		Sobota	76
7 Maj		Niedziela	77
8 Maj		Poniedziałek	78
9 Maj		Wtorek	79
10 Maj		Środa	80
11 Maj		Czwartek	81
12 Maj		Piątek	82
13 Maj		Sobota	83
14 Maj		Niedziela	84
15 Maj		Poniedziałek	85
16 Maj		Wtorek	86
17 Maj		Środa	87
18 Maj		Czwartek	88
19 Maj		Piątek	89
20 Maj		Sobota	90
21 Maj		Niedziela	91
22 Maj		Poniedziałek	92
23 Maj		Wtorek	93
24 Maj		Środa	94
25 Maj		Czwartek	95
26 Maj		Piątek	96
27 Maj		Sobota	97
28 Maj		Niedziela	98
29 Maj		Poniedziałek	99
30 Maj		Wtorek	100
31 Maj		Środa	101
Bibliografia			106

DOŚWIADCZANIE BOŻEJ OBECNOŚCI I ZADOWOLENIA

„Ty dałeś mi życie i pełnię radości przed swoim obliczem”.

Psalm 16,11

Jeśli byłeś nieszczęśliwy, zanim spotkałeś Jezusa, łatwo popełnić błąd, myśląc, że jedynym miejscem, w którym możesz cieszyć się Jego obecnością, jest kościół. Nie, możesz cieszyć się Jego obecnością wszędzie: w domu, w pracy, w szkole, załatwiając różne sprawy, a nawet w chwilach cierpienia i przeciwności losu. Brat Lawrence, francuski mnich karmelitański, napisał książkę *The Practice of the Presence of God* (O praktykowaniu Bożej obecności), która szybko stała się bestsellerem. Nie cierpiał codziennych obowiązków w kuchni, a Bóg pokazał mu, że wszystko, co robi, może robić dla Boga i z Bogiem. Ta prawda odmieniła jego życie. Możesz rozwijać swój umysł, aby być bardziej produktywnym, a także możesz pielęgnować swojego ducha, aby być bardziej wrażliwym na Boga. Poczujesz wtedy Jego obecność i Jego zadowolenie we wszystkim, co robisz. Wiara, że Bóg jest przy tobie, niewiele ci pomoże, jeśli myślisz, że stale jest na ciebie zły. Kiedy jednak widzisz siebie jako zaakceptowanego w Chrystusie, zdajesz sobie sprawę, że On nie tylko jest obecny z tobą przez cały czas, ale jest z ciebie zadowolony (zob. Ef 1,6). To radykalnie zmieni twoje myślenie o Bogu, a wtedy dziesiątki czynności związanych z codziennym życiem, takie jak ubieranie się, chodzenie do pracy, organizacja dnia, załatwianie spraw, zakupy itp. będą przynosiły ci radość, jeśli tylko będziesz tego chciał. W końcu, czy nie z tego właśnie składa się życie? Radość przychodzi nie tylko z rozrywki, ale także z decyzji, by być wdzięcznym za każdą chwilę, którą otrzymujesz jako rzadki i cenny dar od Boga.

NIE CZEKAJ – CIESZ SIĘ ŻYCIEM JUŻ TERAZ

„Nie ma nic lepszego niż to, by człowiek cieszył się ze swoich dzieł – gdyż taki jest jego los”.

Księga Kaznodziei 3,20

Salomon pisał: „Stwierdziłem, że nie ma nic lepszego dla ludzi niż zadowolenie ze swojej pracy. Dlatego tu jesteśmy! Bo któż da mu oglądać to, co się po nim stanie?”. Zaczynaj już teraz myśleć o tym, co możesz zrobić, aby znaleźć więcej radości w każdym doświadczeniu. Teraźniejszość to wszystko, co masz zagwarantowane, więc nie czekaj na kiedyś – do ślubu, przejścia na emeryturę, wyjazdu na wakacje lub do ukończenia studiów przez dzieci – aby cieszyć się życiem. Nikt nie wie, co wydarzy się w jego życiu i na świecie. Teraz żyjesz, więc zmaksymalizuj to, korzystaj i świętuj. Nikt nie był bardziej zajęty niż Jezus, a jednak On wiedział, jak świętować! Jego pierwszy cud dokonał się na przyjęciu weselnym. Harmonogram miał napięty, ale zmienił go, by cieszyć się czasem z dziećmi. Potrzeby, z którymi się mierzył, były nieskończone, a mimo to znalazł czas na odpoczynek. Te słowa pochodzą od anonimowego pisarza: „Gdybym mógł przeżyć swoje życie jeszcze raz, wykorzystałbym więcej okazji... [i] więcej podróży. Wspiąłbym się na więcej szczytów, przepłynął więcej rzek, obejrzał więcej zachodów słońca. Zjadłbym więcej lodów i mniej fasoli. Miałbym więcej rzeczywistych problemów, a mniej wyimaginowanych... Byłem jedną z tych osób, które nigdzie nie chodzą bez termometru, termoforu, płukanki do gardła, płaszcz przeciwdeszczowego i spadochronu. Gdybym miał to zrobić jeszcze raz, poszedłbym w różne miejsca i robił różne rzeczy, i podróżował bardziej na luzie niż dotychczas”. Nie czekaj – ciesz się życiem teraz.

PIENIĄDZE MAJĄ ZNACZENIE W MAŁŻEŃSTWIE

*„Kto pożąda nieuczciwego zysku, burzy własny dom”.
Księga Przysłów 15,27*

Dzisiaj jednym z największych źródeł konfliktów w małżeństwie są pieniądze. Dzieje się tak dlatego, że mąż i żona często mają różne poglądy na temat tego, jak należy je wydawać. Warto zatrzymać się i rozważyć opcję „opóźnionej gratyfikacji”. Kiedy jeden z małżonków jest skłonny opóźnić jakiś zakup do czasu aż stan konta na to pozwoli, a drugi – nie, dochodzi do spięcia. Innym nieporozumieniem, które może się pojawić w małżeństwie, jest decyzja, kiedy i na co wziąć kredyt. To zdradliwe terytorium. Nic nie irytuje bardziej zdyscyplinowanej, oszczędnej osoby niż życie z kimś, kto marnuje swoje dochody i przyszłe zarobki na rzeczy, które tak naprawdę nie są potrzebne. Innym potencjalnym polem minowym w małżeństwie jest podjęcie decyzji, kiedy i ile pieniędzy dać dzieciom. Ponieważ tak bardzo je kochamy, chcemy, aby ich dorastanie było łatwiejsze i lepsze niż było dla nas. Potrzeba jednak pewnej ręki, aby utrzymać pełny kubek. Biblia wyraźnie naucza o wartości ciężkiej pracy, oszczędnego życia, oszczędzania, budowania i produkowania w pocie czoła. A jeśli nasze dzieci nie nauczą się tych cnót we właściwy sposób, kiedy jeszcze mieszkają w naszym domu – jest duża szansa, że nauczą się ich w bolesny sposób – budując własny dom. Oto dobra rada: trzymaj się z dala od długów i bądź ostrożny w przypadku używania kart kredytowych. Ich niewłaściwe użycie może osłabić stabilność i przyszłość twojej rodziny. Tak naprawdę karty kredytowe powinny być oznakowane: „Niebezpieczne! Obchodź się ostrożnie!”. Jezus ujął to w ten sposób: „Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości. Życie bowiem nie zależy od ilości zgromadzonego majątku” (Łk 12,15).

WYKORZYSTAJ DANĄ CI OD BOGA KREATYWNOŚĆ

*„Napełnił On ich wielkim talentem do wykonania wszelkich prac”.
Księga Wyjścia 35,35*

Biblia mówi, że Bóg „napełnił ich wielkim talentem do wykonania wszelkich prac grawerskich, precyzyjnych, hafciarskich oraz tkackich we fiolecie, szkarłacie, karmazynie i bisiorze – słowem do wykonania wszelkich prac wymagających szczegółowego planu” (w. 35). Kiedy Bóg wzywa cię do zrobienia czegoś, już umieścił w tobie zdolność do wykonania tego. Szatan ma nadzieję, że nigdy tego nie odkryjesz. Chce, abyś zachował swoje status quo w przekonaniu, że jak jest, tak będzie zawsze. Bynajmniej! Kiedy zmienisz sposób myślenia, twoje życie zacznie się zmieniać. „Jak myśli w sercu swoim, takim jest” (Prz 23,7). Dopóki jesteś zadowolony z bycia takim, jakim jesteś, nigdy nie zaczniesz myśleć twórczo. Kiedy jednak zdecydujesz, że chcesz, aby twoje życie zmieniło się na lepsze, staniesz się chętny do nauki i otworzysz się na kreatywność. Jak wszystko inne w życiu, kreatywność zaczyna się od jednego pomysłu. Później pomysły się mnożą! A każdy pomysł zwiększa twoją zdolność, by stać się kreatywnym. Poetka Maya Angelou zauważyła: „Kreatywności nie da się zużyć. Im więcej używasz, tym więcej masz. Niestety, zbyt często pomysłowość – zamiast być pielęgnowana – jest tłumiona. Musi zaistnieć klimat, w którym zachęca się do nowych sposobów myślenia, postrzegania i zadawania pytań”. Jeśli będziesz pielęgnować kreatywne myślenie, trudno przewidzieć, na jakie pomysły wpadniesz ani jak daleko zajdziesz w życiu. Czy jesteś gotowy, aby zacząć? Poproś swojego Stwórcę o pomysł, a następnie z wiarą zacznij działać zgodnie z nim.

MODLITWA O PRZEBACZENIE DRUGIEJ OSOBIE

„Przebaczajcie sobie nawzajem, podobnie jak wam Bóg przebaczył w Chrystusie”.

List do Efezjan 4,32

WBiblii czytamy: „Usuńcie spośród siebie wszelką gorycz i gwałt, gniew, krzyk i oszczerstwo. Nie tolerujcie po swej stronie najmniejszej niegodziwości. Bądźcie jedni dla drugich mili i serdeczni. Przebaczajcie sobie nawzajem, podobnie jak wam Bóg przebaczył w Chrystusie” (w. 31-32). Masz problem z przebaczeniem? Pomódl się: „Panie, dziękuję Ci, że mi przebaczyłeś i zmyłeś moje grzechy. Pokaż mi wszystko, co jeszcze nie zostało wyznane, abym mógł to przynieść do Ciebie, zostać oczyszczonym i uwolnionym. Szczególnie te miejsca w moim sercu, w których komuś nie przebaczyłem. Wiem, jak niepostrzeżenie uraza i gorycz potrafią narastać i utrudniać moje modlitwy. Mam świadomość, że mój brak przebaczenia może uniemożliwić mi doświadczenie Twojego przebaczenia (zob. Mk 11,25). Potrzebuję Twojej pomocy, aby wybaczyć, tak jak ty zawsze przebaczałeś mnie. Wybaczyłeś na krzyżu to, co niewybaczalne. Przyznaję, że o własnych siłach tego nie potrafię. Pomóż mi pamiętać, że nie mogę uzależniać mojego przebaczenia od tego, czy dana osoba na nie zasługuje, czy – nie i że moje serce musi pozostać skupione na upodobnieniu się do Ciebie. Daj mi łaskę, bym mógł wybaczyć i nie wstrzymywał przebaczenia, choćby druga osoba nie powiedziała, czy nie zrobiła tego, o czym myślę, że powinna. Zabierz z mojego serca wszelką złość, gorycz i urazę. Wylej na mnie swojego Ducha i oczyść mnie ze wszystkiego, co nie pochodzi od Ciebie. Spraw, abym żył w przebaczeniu, które mi dałeś i rozszerzał je na innych. Modlę się w imieniu Jezusa. Amen”.

KIEDY BÓG POSYŁA ANIOŁA (1)

*„Wszyscy aniołowie Boży są jedynie służebnymi duchami posyłanymi do pomocy tym, którzy podążają drogą zbawienia”.
List do Hebrajczyków 1,14 (NPD)*

Bóg może przyjść do ciebie w różnych formach. Kiedy Jezus ukazał się swoim uczniom i uciszył burzę, myśleli, że jest duchem. Twój intelekt może podkopać twoją wiarę. W Biblii czytamy, że aniołowie to „służebne duchy posłane do pomocy tym, którzy podążają drogą zbawienia”. Czy widziałeś kiedyś anioła? Nie zawsze jest ubrany na biało z dramatycznie wygiętymi skrzydłami. Czasami wygląda tak zwyczajnie, że można go przeoczyć. „Nie zapominajcie o gościnności. Dzięki niej niektórzy, nieświadomi tego, gościli aniołów” (Hbr 13,2). Być może myślisz, że Bóg nie posyła aniołów, ponieważ dał nam swojego Ducha Świętego, aby nam pomagał, chronił i prowadził. Bynajmniej! Pamiętaj: Bóg posłał anioła, aby uwolnił Piotra z więzienia w przeddzień jego egzekucji. W drodze do Rzymu Paweł znajdował się na pokładzie statku, który miał zostać zniszczony przez gwałtowną burzę, ale Bóg posłał anioła, aby zapewnić go, że przeżyje. Dlatego Paweł oznajmił załodze i pasażerom: „Bądźcie dobrej myśli! Nikt z was nie zginie. Przepadnie tylko statek. Bo tej nocy staną przy mnie anioł tego Boga, do którego należę i któremu oddaję cześć. Powiedział mi: Nie bój się, Pawle... dlatego bądźcie dobrej myśli, panowie. Wierzę bowiem Bogu, że będzie tak, jak mi powiedziano” (Dz 27,22-25). Możesz nie widzieć aniołów, ale możesz być pewien, że one widzą ciebie. Naprawdę nigdy nie spuszczają z ciebie wzroku (zob. Mt 18,10).

KIEDY BÓG POSYŁA ANIOŁA (2)

„Bo On swym aniołom wyda polecenie, aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich”. Psalm 91,11

W jakiej sytuacji Bóg może zesłać anioła, aby ci pomógł? (1) Kiedy za-wiedli cię ci, których kochasz i którym ufałeś. Wyobraź sobie, jak czuła się Hagar. Abraham – podejmując decyzję z żoną Sarą – współżył z Hagar, próbując po swojemu wypełnić Bożą obietnicę. Kiedy później urodził się Izaak, odprawił ją bez żadnego wsparcia. Hagar, zrozpaczona i tkwiąc w przekonaniu, że oboje z synem umrą, zostawiła małego Ismaela pod drzewem i odeszła. Bóg jednak posłał anioła, aby ją zapewnił, że jej syn jest dzieckiem przeznaczenia, z którego wyłoni się wielki naród (zob. Rdz 21,18). (2) Kiedy czujesz się zawstydzony i nie możesz się obro-nić. Maria planowała najpierw wyjść za męża, a potem urodzić dziecko. Bóg jednak miał inny plan. Nie tylko groziło jej publiczne upokorzenie, ale zgodnie z prawem powinna zostać skazana na śmierć. Wtedy Bóg po-słał anioła, aby ją oczyścił z podejrzeń i upewnił ją, że jest w centrum Jego woli (zob. Łk 1,34-38). (3) Kiedy opłakujesz śmierć kogoś, kogo ko-chałeś i boisz się o swoją przyszłość. Maria Magdalena kochała Jezusa nad życie, więc kiedy umarł i został pochowany, była zrozpaczona i za-łamana. Wtedy Bóg posłał anioła, aby ją pocieszyć: „Nie ma go tutaj, bo zmartwychwstał” (Mt 28,6). W Biblii czytamy: „Niekórtzy nieświadomie gościli aniołów” (Hbr 13,2). Jeśli na to pozwolisz, cyniczny świat sprawi, że zaczniesz wątpić, czy Bóg naprawdę kocha cię tak bardzo, że zesłałby anioła, aby ci pomóc. Ale to prawda!

KIEDY BÓG POSYŁA ANIOŁA (3)

„Anioł Pana otacza kordonem tych, w których jest bojaźń przed Nim – i ratuje ich”.
Psalm 34,8

W jakich innych sytuacjach Bóg może wysłać anioła, aby ci pomógł? (1) By wyciągnąć cię z kłopotów. Lot mieszkał w Sodomie – mieście, które miało zostać zniszczone z powodu grzechu. Bóg posłał jednak anioły, by uratować Lotą i jego rodzinę przed nadchodzącą zagładą. Lot był posłuszny i przeżył. Niestety, jego żona nie posłuchała i zginęła (zob. Rdz 19). (2) By zmienić kierunek twojego życia. „Mojżesz pasał owce swego teścia, Jetry... Tam ukazał mu się anioł Pana, w płomieniu ognia, ze środka krzewu” (Wj 3,1-2). Mojżesz sądził, że jego życie się skończyło. Zaczynał w pałacu, a skończył na pastwisku. Każde jednak doświadczenie – dobre czy złe – przygotowywało go do poprowadzenia największej migracji ludności w historii. (3) Kiedy stajesz przed ogromnym wyzwaniem. Aby wejść do Ziemi Obiecanej Izrael musiał najpierw zdobyć jej największe miasto: Jerycho. Jozue nie miał pojęcia, jak to zrobić. Wtedy Bóg posłał anioła z planem, który miał dosłownie zburzyć mury miasta (zob. Joz 5,14). (4) Kiedy dałeś z siebie wszystko i chcesz zrezygnować. Po spektakularnym zwycięstwie nad prorokami Baala na Górze Karmel Jezebel wydała polecenie zabicia Eliasza. Jak to na niego wpłynęło? „Mam dość, Panie – powiedział. – Odbierz mi życie... Potem położył się pod krzakiem i zasnął. Nagle anioł dotknął go i powiedział: Wstań” (1 Krl 19,4-5). Dzisiaj Bóg nadal posyła aniołów w przebraniu, aby nam pomagali.

KIEDY BÓG POSYŁA ANIOŁA (4)

„Mój Bóg posłał swego anioła i zamknął paszczę lwów”.
Księga Daniela 6,23

Oto kilka innych sytuacji, w których Bóg może zesałać anioła, by ci pomóc. (1) Kiedy postępując właściwie, ściągasz na siebie kłopoty. Za bycie posłusznym woli Bożej Daniel trafił do lwiej jamy. Bóg jednak wyprowadził go stamtąd i publicznie zrehabilitował. Król oświadczył: „Na całym obszarze mojego królestwa należy okazywać cześć i szacunek Bogu Daniela... Jego władza będzie trwać do końca” (w. 26). (2) Kiedy jesteś zmęczony walką z pokusami. Kiedy chęć sięgnięcia po drinka, narkotyk lub papierosa jest nie do odparcia albo myślisz, że jedynym wyjściem jest kłamstwo lub samotność pcha cię w ramiona niewłaściwej osoby. Po tym, jak Jezus walczył z pokusami przez czterdzieści dni, „diabeł zostawił Go i zbliżyli się aniołowie, i służyli Mu” (Mt 4,11). (3) Kiedy brzemię, które niesiesz, jest zbyt ciężkie. W obliczu czekających Go nieopisanych męczarni na krzyżu Jezus modlił się najważniejszą modlitwą swojego życia: „Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich; jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie. Wtedy ukazał mu się anioł z nieba i dodawał mu sił” (Łk 22,42-43). Bóg wzmocni cię poprzez swoje Słowo i modlitwę. Czasem pośle ludzi, których znasz, aby ci w tym pomogli. Paweł napisał: „Byliśmy dręczeni na każdym kroku – na zewnątrz walki, wewnątrz obawy. Ale Bóg, który pociesza przygnębionych, pocieszył nas przez przyjście Tytusa” (2 Kor 7,5-6). Innym razem pośle anioła. A zatem, kiedy wzywasz Boga na pomoc, możesz być pewien, że pomoc jest w drodze.

MODLITWA O ZADOWOLENIE FINANSOWE

„Prawdziwym zyskiem, tym duchowym, jest trwanie w postawie uświęcenia – z pełnym zaufaniem do Boga i zadowoleniem z tego, co się ma”.

1 List do Tymoteusza 6,6

WBiblii czytamy: „Prawdziwa pobożność połączona z zadowoleniem jest sama w sobie wielkim bogactwem. Bo nic na świat nie przynieśliśmy i nie możemy nic ze sobą zabrać. Mając zaś wyżywienie i okrycie, bądźmy z tego zadowoleni. Ci bowiem, którzy chcą być bogaci, wystawiają się na pokusy i zasadzki, mogą paść ofiarą bezsensownych i szkodliwych pragnień, które pogrążają ludzi w zgubę i zatracenie. Korzeniem wszelkiego zła jest miłość pieniędzy. Niektórzy jej ulegli, odeszli od wiary i przysporzyli sobie wielu zgryzot” (w. 6-10). Oto modlitwa o zadowolenie finansowe: „Panie, uzdrów mnie ze stresu związanego z martwieniem się o to, jak jestem postrzegany wśród rówieśników. Daj mi łaskę, bym czuł się zadowolony z tego, co mam. Dziękuję, że uczysz mnie chodzić obok Ciebie, a nie przed Tobą. Żałuję tych wszystkich sytuacji, kiedy Cię wyprzedziłem. Żałuję też, że kiedy Ty chciałeś mnie błogosławić, ja zostawałem gdzieś daleko z tyłu, zmagając się ze starymi problemami. Od tego dnia będę chodził z Tobą w pokoju i Twojej przychylności, wiedząc, kim jestem i do kogo należę. Chcę uczyć się praktycznych kroków, w których – wierzę – będziesz mi błogosławił. Skupiam się jednak przede wszystkim na Tobie i naszej relacji. Twoje Słowo mówi, że kiedy postawię Cię na pierwszym miejscu i przygotuję się na to, co masz dla mnie, wszystko inne zostanie mi dodane (zob. Mt 6,33). Dziękuję za to, że mogę dojrzewać duchowo, finansowo i emocjonalnie. Moja rodzina zostanie pobłogosławiona przez to, czego mnie uczysz. Amen”.

MODLITWA ODDANIA SIĘ BOGU

„Ja Ciebie uwielbiłem na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które mi powierzyłeś do wykonania”.

Ewangelia Jana 17,4

Jeśli pragnieniem twojego serca jest podobanie się Bogu i wypełnianie Jego woli w życiu, oto modlitwa dla ciebie: „Panie, dziękuję Ci, że chociaż wiesz o mnie wszystko, nadal mnie kochasz. Znasz moje myśli, moje błędy, moje grzechy, a jednak nadal nazywasz mnie swoim dzieckiem. Twoja łaska dla mnie jest nie do pojęcia. Bardziej niż czegokolwiek innego chcę poznać Cię bliżej i każdego dnia odczuwać w swym życiu Twoją obecność. Jeśli jest jakaś część mnie, którą ukrywałem przed Tobą, pokaż mi, abym mógł Cię zaprosić, byś i tam zapanował. Przyjdź do mnie, Duchu Święty i ożywiaj moją duszę rzekami żywej wody. Potem wypłynij przeze mnie do suchego i spragnionego świata (por. J 7,38-39). Pomóż mi skupiać wzrok na Tobie, a nie na innych (zob. Hbr 12,1-2). Panie, bądź zawsze moim największym skarbem. Pomóż mi, bym nigdy nie robił z nikogo i niczego bożka ani nie pozwolił, by dobra lub inne rozpraszacze tego świata w jakikolwiek sposób stały się ważniejsze od Ciebie. Jesteś moim uzdrowicielem, moją nadzieją i moją siłą. Kiedy potrzebuję wolności, jesteś moim wybawicielem. Ty jesteś moją osłoną przed nieprzyjacielem, moim doradcą, gdy potrzebuję przewodnictwa i moją twierdzą w dniu utrapienia (zob. Ps 32,7). Zaprawdę, jesteś Bogiem cudów. Dokonuj cudów swojej łaski w moim życiu i zmieniaj mnie z dnia na dzień na swoje podobieństwo (zob. 2 Kor 3,18). Modłę się w imieniu Jezusa. Amen”.

WIZJA DLA ŻYCIA

„Wasza młodzież będzie mieć widzenia”.

Księga Joela 2,27

Kiedy spytasz małego chłopca, kim chce być, gdy dorośnie, odpowie, że strażakiem albo lekarzem. Kiedy zadasz to pytanie małej dziewczynce, pewnie powie, że gwiazdą filmową lub księżniczką z bajki. Zdolność do marzeń jest darem, który Bóg umieścił w każdym z nas. Jeśli chcesz osiągnąć w życiu wielkie rzeczy, potrzebujesz wizji. Wizja Józefa nie spełniła się, dopóki nie skończył trzydziestu lat, ale otrzymał ją od Boga, gdy był nastolatkiem. Tobie Bóg też ją da: „Wasi młodzieńcy [i kobiety] będą mieli wizje”. W tej chwili możesz rozważać różne opcje dla swojego życia, możesz nawet eksperymentować z niektórymi. W porządku, wciąż poznajesz swoje mocne i słabe strony, co cię pociąga, a co w ogóle nie interesuje. W miarę dorastania i dojrzewania musisz jednak obrać jakiś cel i wybrać z wielu możliwości. Chińczycy mawiają: „Człowiek, który goni dwa króliki, nie złapie żadnego”. Kiedy już otrzymasz wizję daną od Boga, ma ona moc przetrwania. Będzie jak ogień płonący w tobie. Może oznaczać to zajęcie w pełnym wymiarze czasu lub w niepełnym wymiarze godzin, ale znajdziesz w nim największe spełnienie. Apostoł Paweł napisał: „To jedno czynię” (Flp 3,13). W rezultacie zmienił historię, a dziś jego imieniem nazywane są kościoły i katedry. Oto modlitwa, na którą Bóg odpowie: „Panie, daj mi wizję dla mojego życia!”.

ZMIENIAJĄC MYŚLENIE, ZMIENISZ SWOJE ŻYCIE (1)

„Pozwólcie, by Słowo Najwyższego przemieniało wasz sposób myślenia na nowy”.

List do Rzymian 12,2

Kiedy myślisz twórczo, myślisz jak Bóg, twój stwórca. Nie wszyscy jednak z zadowoleniem przyjmą twoje pomysły. Jezus nie został ukrzyżowany, ponieważ czynił cuda – był za to kochany i oklaskiwany. Został ukrzyżowany za to, że miał idee podważające status quo. Bóg jest dawcą wspaniałych koncepcji, prawd i idei, więc kiedy On ci jakąś daje, nie pozwól nikomu się od niej odwieść. Nie pozwól też, aby strach przed odrzuceniem lub porażką zabił twój pomysł. Jeśli będziesz trwał w tej samej, starej kolejinie, nie zrobisz niczego nowego ani ekscytującego. I nie chodzi też o to, byś coraz ciężiej pracował nad tą samą dawną sprawą. Zmień coś! Zaczynij od tego, o czym myślisz, czego słuchasz i w co wierzysz. Przyjrzyj się następującym zwrotom: „Nie jestem osobą kreatywną. Działaj według zasad. Nie zadawaj pytań. Nie bądź inny. Nie wychylaj się. Jest na to tylko jeden sposób. Nie bądź głupi. Pomysł o swoim wizerunku. To nie jest logiczne. To nie jest praktyczne. Nikt tego jeszcze nie robił. Tego się nie da zrobić. Inni próbowali i nie zadziałało. Próbowaliśmy tego wcześniej. Za dużo pracy. Nie możemy sobie pozwolić na błąd. Nie mamy czasu. Nie mamy pieniędzy. Tak, ale...”. Apostoł Paweł napisał: „Pozwólcie, by Słowo Najwyższego przemieniało wasz sposób myślenia na nowy, tak abyście mieli zdolność rozpoznawania, co jest wolą Boga, a szczególnie tego, co jest dobre, co Bogu miłe, a co doskonałe” (w. 2). Słowo dla ciebie na dziś brzmi: zmieniając myślenie, zmienisz swoje życie.

ZMIENIAJĄC MYŚLENIE, ZMIENISZ SWOJE ŻYCIE (2)

*„Kto przestaje z mędrkami, mądrzeje”
Księga Przysłów 13,20*

Jeśli otaczają cię ludzie negatywnie nastawieni, poszukaj lepszego środowiska. Charlie Brower powiedział: „Nowy pomysł jest wrażliwy. Można go zabić drwiną lub ziewnięciem. Można go zadźgać żartem i zdruzgotać zmarszczeniem czoła. Negatywne środowisko co minutę zabija świetne pomysły. Z drugiej strony kreatywne środowisko staje się szklarnią, w której pomysły są zasiewane, by następnie wykiełkować i rozwinąć się. Aby się rozwijać, musisz szukać ludzi, którzy sami są zaangażowani w rozwój osobisty”. Co można powiedzieć o takich właśnie ludziach? (1) Zachęcają do kreatywności. David Hills mówi: „Badania nad kreatywnością sugerują, że najważniejszym czynnikiem decydującym o tym, czy pracownicy będą kreatywni, czy też nie, jest to, czy uważają, że mają na to przyzwolenie”. Kiedy innowacyjność i otwarte myślenie są wspierane i nagradzane, ludzie widzą, że mają zgodę na kreatywność. (2) Są gotowi zaryzykować porażkę. Nawet jeśli dokładnie się przygotowałeś, będziesz musiał spróbować kilka razy, zanim ci się uda. Musisz więc przebywać w środowisku, w którym błędy są postrzegane jako część procesu twórczego. (3) Wierzą w potencjał marzenia. Kreatywne środowisko zachęca do korzystania z czystej kartki papieru i pytania: „Gdybyś mógł narysować to, co chcesz osiągnąć, jak by to wyglądało?”. Kreatywne środowisko pozwoliło dr Martinowi Lutherowi Kingowi Jr. przemawiać z pasją: „Mam marzenie”, nie zaś: „Mam cel”. Cele mogą ukierunkować, ale marzenia mają moc. Marzenia poszerzają twój świat. A Bóg jest dawcą marzeń i wizji (zob. J1 2,28).

ZMIENIAJĄC MYŚLENIE, ZMIENISZ SWOJE ŻYCIE (3)

„Kto rozumny, niech nabywa wskazówek”

Księga Przysłów 1,5

Księga Przysłów zaczyna się od słów: „To są przypowieści Salomona... Zebrane dla poznania mądrości i karności, dla zrozumienia wywodów rozumu, dla pouczenia o roztropności, sprawiedliwości, sędzie i prawości, dla pogłębienia u prostych przezorności, a u młodych – poznania i rozwagi. Kto mądry, niech słucho i pomnaża zasób wiedzy, kto rozumny, niech nabywa wskazówek” (Prz 1,1-5). Kreatywne myślenie to po prostu zdyscyplinowane myślenie. Jeśli myślisz, że wiesz wszystko, co możesz wiedzieć, to wiesz już wszystko, czego kiedykolwiek się dowiesz. Aby wyrwać się z pudełka, musisz zacząć od zadania właściwych pytań. Sir Antony Jay powiedział: „Mało kreatywny umysł potrafi dostrzec błędne odpowiedzi, ale potrzeba kreatywnego umysłu, by dostrzec błędne pytania”. Błędne pytania zatrzymują proces twórczego myślenia. Wysyłają cię na tę samą utartą ścieżkę. Aby zmienić swoje życie, musisz zmienić sposób myślenia. Oznacza to, że musisz być gotów zadać dwa pytania. (1) Dlaczego zawsze trzeba to robić w ten sposób? (2) Czy jest lepszy sposób? Niezależnie od tego, czy twoim celem jest zbudowanie lepszego życia, lepszej rodziny, lepszego biznesu, lepszego kościoła, lepszej kariery, czy lepszego czegokolwiek, każda zmiana i postęp muszą rozpocząć się od uczciwego zadania tych dwóch pytań. Prawdziwe jest powiedzenie: „Jeśli zbudujesz lepszą pułapkę na myszy, świat wydepcze ścieżkę do twoich drzwi”. Chcesz, by ci się powiodło? Aby to osiągnąć, musisz chcieć zmienić sposób myślenia.

CZY ODDAJESZ CHWAŁĘ BOGU?

„Cokolwiek czynicie, wszystko czyńcie na chwałę Boga”

1 List do Koryntian 10,31

Kiedy masz zamiar coś zrobić, ale nie jesteś pewien, czy powinieneś, zadam ci pytanie, czy to przyniesie chwałę Bogu. Jeśli zastosujesz się do tej zasady, nie pomylisz się w życiu. Bądźmy konkretni. Jeśli uczciwie zarabiasz pieniądze, możesz je wydawać, tak jak chcesz. Gdy oddasz Bogu Jego część, która zaczyna się od 10%, możesz zdecydować, co zrobisz z resztą. Jednak twoje decyzje finansowe mają konsekwencje, które wpłyną nie tylko na ciebie, ale także na twoją rodzinę. Kiedy popadasz w długi, których nie możesz spłacić, członkowie rodziny cierpią razem z tobą. Podobnie jak twoja reputacja wśród innych. Pytanie nie brzmi, czy możesz sobie na to pozwolić, ale czy przyniesie to chwałę Bogu. Czy On będzie zadowolony? A co z twoimi relacjami? Jesteś singlem, czujesz się samotny i tęsknisz za towarzystwem, znajdujesz więc kogoś, kogo naprawdę lubisz. Panujące zaś pełne przyzwolenie społeczne na seks przedmałżeński w niczym nie ogranicza niekontrolowanej namiętności. Jednak jako odkupione dziecko Boże masz być inny. Jezus powiedział, że żyjemy na tym świecie, ale nie należymy do niego. Oznacza to, że żyjemy według innego zestawu zasad: tych biblijnych. Być może twój chłopak czy dziewczyna potraktują twoją odmowę bliskości seksualnej za odrzucenie. Być może postanowią odejść. Co powinieneś zrobić? Zadaj sobie pytanie, czy to przyniesie chwałę Bogu. Czy On będzie zadowolony? Zadowolenie Boga nie jest łatwe. Nigdy nie było. Jeśli jednak chcesz żyć z radością, szacunkiem do samego siebie, pewnością siebie i uczciwością, musisz wybrać właściwą ścieżkę. I to jest droga, która zawsze przynosi chwałę Bogu.

LEKCJE ZE ZŁAMANEGO SERCA

*„Przywróć mi radość z Twojego wybawienia”.
Psalm 51,14*

Złamanego serca nie można wyleczyć, pracując szesnaście godzin dziennie, pocąc się na siłowni lub zażywając substancje zmieniające nastrój, jak alkohol i narkotyki. Te rzeczy mogą przynieść tymczasowe rozwiązanie, ale nie przynoszą trwałego uleczenia. Kiedy Dawid zgrzeszył, tak się modlił: „Przywróć mi radość z Twojego zbawienia”. Dobra wiadomość brzmi: Bóg może przywrócić ci to, co utraciłeś i nauczyć cię rzeczy o tobie, których nie wiedziałeś, a które uczynią cię lepszym człowiekiem. Jedną z pierwszych lekcji, których nas uczy, jest lekcja o przebaczeniu. Nie możesz trzymać kija nieprzebaczenia nad czyjąś głową, a sam oczekiwać, że znajdziesz uzdrowienie. Przebaczenie to tylko słowo, dopóki go nie okażesz. Twój spokój ducha i zaufanie przed Bogiem zależą od twojej gotowości do okazywania łaski innym (zob. Mk 11,25). Druga lekcja dotyczy relacji. Niektóre ze związków przyniosą ci więcej bólu niż przyjemności. Zdrada Judasza, choć bolesna, przyczyniła się do największego wydarzenia w historii – krzyża. Czy to oznacza, że każdy może wejść do twojego życia i robić, co chce? Nie! Dostęp do ciebie jest ograniczony przez tarczę Bożej woli. Niektórzy ludzie przynoszą pocieszenie, podczas gdy inni budują charakter, a potrzebujesz obu. Trzecia lekcja dotyczy „strefy tak”. „Co on otwiera, nikt nie może zamknąć, a co on zamyka, nikt nie może otworzyć” (Ap 3,7). Niezależnie od tego, czy Bóg otwiera drzwi, czy je zamyka, zaufaj Mu, podążaj za Nim i powiedz: „Tak, Panie”, ponieważ On cię kocha i ma dla ciebie tylko to, co najlepsze

Z CZEGO MUSISZ ZREZYGNOWAĆ?

„O jedno prosiłem Pana, o to też zabiegam”.

Psalm 27,4

Aby odnieść sukces, musisz zrezygnować z pewnych rzeczy. (1) Nie możesz przyjaźnić się ze wszystkimi. Jezus kochał wszystkich, ale większość czasu poświęcał dwunastu wybranym osobom, w które inwestował, zaś w swoim najbliższym kręgu miał trzy osoby: Piotra, Jana i Jakuba. U kresu życia mógł powiedzieć: „Przyniosłem Ci chwałę na ziemi, dokonując dzieła, które Mi dałeś do wykonania” (J 17,4). (2) Nie możesz zrobić wszystkiego. Ze względu na szybkie tempo życia wszyscy mamy tendencję do wielozadaniowości. Skupianie się jednocześnie na kilku zadaniach może jednak skutkować znacznie mniejszą wydajnością. Zdaniem naukowców więcej zrobisz, skupiając się na jednym zadaniu, niż gdy przeskakujesz od jednego do drugiego. Dawid wyznał: „O jedno prosiłem Pana, o to też zabiegam”. (3) Nie możesz być wszechstronny. Tak, musi istnieć równowaga między twoim prywatnym światem a publicznym. Mitem jest jednak przekonanie, że możesz znać wszystkich, robić wszystko, chodzić wszędzie i mieć wszystko. Nie musisz znać się na 99% spraw; wystarczy, że skupisz się na 1%, który przyniesie ci najwyższy zwrot. Jeśli zbyt łatwo dajesz się rozpraszać, potrzebujesz wokół siebie ludzi, którzy będą mogli przywołać cię do porządku i pomogą ci wrócić na właściwe tory. Musisz wiedzieć, czym powinieneś się przejmować, a czym – nie. Aby osiągnąć większe rzeczy, musisz być gotów odłożyć inne na bok. Nawet jeśli są dobre (zob. Hbr 12,1-3).

POTRZEBUJESZ INNYCH

*„Jeśli jednego można pokonać, dwom łatwiej się ostać”
Księga Koheleta 4,12*

Ken Blanchard powiedział: „Nikt z nas nie jest tak mądry jak my wszyscy”. Choć chcielibyśmy myśleć, że wiemy wszystko, jeśli jesteśmy szczerzy, każdy z nas boleśnie zdaje sobie sprawę, że ma słabe punkty i obszary braku doświadczenia. Ty masz doświadczenia, których inni nie mieli, inni mają doświadczenia, których ty nie miałeś, a kiedy się spotykacie, korzystacie z obopólnego doświadczenia i wiedzy. Jezus wysłał siedemdziesięciu uczniów w grupach po dwie osoby. Dlaczego? (1) By byli dla siebie wsparciem. „Jeśli jednego można pokonać, dwom łatwiej się ostać”. (2) By się uczyli od siebie nawzajem. Dramaturg Ben Jonson pisał: „Ten, kto uczy się sam od siebie, ma głupca za mistrza”. (3) By byli przed sobą odpowiedzialni. Pewien pastor przedstawił słuchaczom mężczyznę, z którym razem podróżował, mówiąc: „Jestem podatny na pokusy, a on jest moim zabezpieczeniem”. Na sali można było usłyszeć przelatującą muchę. Czasami potrzebujesz pocieszenia, a innym razem korekty. Przyznanie się do tego wymaga pokory, a emocjonalne poczucie bezpieczeństwa, pozwoli ci wprowadzić to w czyn. Dopóki nie uświadomisz sobie, że potrzebujesz pomocy, by żyć pełniejszym i lepszym życiem, wiążesz sobie ręce i ograniczasz swój potencjał. Jeśli twoim celem jest wyprzedzanie innych, a nie współpraca, twoja przyszłość jest bardzo niepewna. Prawdziwi myśliciele rozumieją moc wspólnej burzy mózgow. Rozumieją, że doceniając myśli i pomysły innych, korzystają z efektów wspólnego myślenia i osiągają więcej, niż kiedy działałoby samodzielnie. Faktem jest, że potrzebujesz innych.

ODBUDOWYWANIE MAŁŻEŃSTWA (1)

*„Powiały wiatry i uderzyły w ten dom, a on runął!”
Ewangelia Mateusza 7,27*

Obecnie około 50% wszystkich nowych małżeństw kończy się rozwodem. Niestety, fakt ten dotyczy zarówno chrześcijan jak i niechrześcijan. Czasami przyczyny są spowodowane okolicznościami, takimi jak zwolnienie z pracy lub przejście domu przez bank. Innym razem powodem rozwodu jest zdrada lub uzależnienie od narkotyków czy alkoholu. Jeśli jesteście zdecydowani odbudować swoje małżeństwo, nauczcie się na nowo budować więzi, by przywrócić to, co było. Aby to osiągnąć, oboje musicie chcieć się zaangażować w ten proces i to na dłuższą metę. Przez kilka następnych dni przyjrzymy się czterem kluczowym obszarom. Najpierw musicie się lepiej poznać. Błędem jest próba zdiagnozowania współmałżonka, a potem zaszufładowanie go do końca życia. Poznawanie kogoś to sztuka w toku, a nie statyczna nauka z niezmiennymi danymi. Popatrz na współmałżonka jak na tajemnicę, która wymaga bliższego poznania i wzajemnego uczenia się siebie przez całe życie. W Biblii czytamy: „Traktuj swoją żonę [i swojego męża] ze zrozumieniem i szacunkiem” (1 P 3,7). Aby odnowić swoje małżeństwo, spójrz z nowej perspektywy na swojego męża czy żonę. Może nie być tym, za kogo ją czy jego uważałeś – podobnie zresztą jak i ty. Dajcie sobie przestrzeń na ewoluowanie i postanowienia! I pamiętaj, aby włączyć Boga w ten proces. Jezus powiedział, że dom zbudowany na solidnym fundamencie Słowa Bożego przetrwa burzę, podczas gdy inne wokół niego się rozpadną (zob. Mt 7,24-27). Dlatego dzisiaj rozpocznij ten proces od ponownego oddania się Bogu – i sobie nawzajem.

ODBUDOWYWANIE MAŁŻEŃSTWA (2)

„Podobnie mężowie... odnoście się do nich z szacunkiem”.

1 List Piotra 3,7

Po drugie, słuchajcie się nawzajem. Wymaga to czasu, cierpliwości i skupienia uwagi. Zbyt wielu współmałżonków prowadzi monolog, nie pozostawiając miejsca na prawdziwy dialog. W tym przypadku poradnictwo małżeńskie jest skuteczne. Zmusza was oboje do zwolnienia tempa, interpretacji języka współmałżonka, zrozumienia jego uczuć i odkrycia jego potrzeb. Kiedy małżeństwo się rozpada, pary są często tak zajęte próbami przedstawienia swojego punktu widzenia i wygrania walki, że nie słuchają rozwiązań i nie dają miejsca na porozumienie. Rozwody byłyby mniej powszechne, gdybyśmy słuchali z otwartymi sercami, a nie z zamkniętymi umysłami. Jezus podkreślił, że prawo Mojżesza zezwalało na rozwody „z powodu zatwardziałości serc waszych” (Mt 19,8). Oznacza to, że by związek zadziałał, potrzebne jest podatne, miękkie serce chętne do szukania porozumienia. Niektórym parom, które na nowo uczą się komunikacji na głębszym poziomie, łatwiej jest pisać o swoich uczuciach poprzez listy. Zarówno doradcy małżeńscy jak i prowadzący warsztaty dla małżeństw stosują tę technikę i czasami może ona zdziałać cuda. Przelewanie swoich uczuć na papier, zanim je wyrazisz, pozwala ci postawić sobie pytania: „Czy naprawdę tak się czuję? Czy w ten sposób chcę wyrazić swoje uczucia? Czy mówię za dużo? A może za mało?”. Wyładowanie się na swoim współmałżonku może być dla ciebie oczyszczające, ale może pogrzebać wasze małżeństwo. Jeśli oboje będziecie się modlić i mieć otwarte serca, Bóg wam pomoże.

ODBUDOWYWANIE MAŁŻEŃSTWA (3)

*„Jeśli Pan nie zbuduje domu, budowniczo wie trują się na darmo”
Psalm 127,1*

Bądźcie gotowi sobie wybaczyć. Miłość sprawia, że stajesz się bezbronny. Kiedy dajesz komuś swoje serce, może ono zostać złamane. Obcy człowiek czy przelotny znajomy może powiedzieć cokolwiek, a to spłynie po tobie jak po kaczce. Kiedy jednak to samo powie twój współmałżonek, potrafi tym wzbudzić gniew i urazę. Nie da się funkcjonować w związku bez przebaczenia. Pomyśl o tym: w swojej relacji z Bogiem odczuwasz potrzebę, prosisz i otrzymujesz Jego przebaczenie. Jezus tak uczył nas się modlić: „Przebacz nam nasze winy, tak jak my przebaczymy naszym winowajcom”. Następnie wyjaśnił: „Bo jeśli przebaczyte ludziom ich przewinienia [wykroczenia], odpuści i wam Ojciec wasz niebieski” (Mt 6,12.14). Słowo „wykroczenie” oznacza „wejście na teren, na który nie masz prawa wchodzić”. To właśnie robimy sobie nawzajem w małżeństwie. Zażyłość rodzi lekceważenie. Kiedy stale czujesz się traktowany przez swojego partnera jako coś oczywistego, frustracja narasta i może wybuchnąć kłótnia. Wykroczenie obejmuje między innymi niewierność. Jeśli nie praktykujesz przebaczenia w małych rzeczach, o wiele trudniej jest okazać łaskę i przyjąć ją w momentach kryzysu. Sztuka przebaczenia wymaga porzucenia nierealnych oczekiwań i uchwycenia się mocno łaski i wdzięczności. Biblia mówi, że mężczyzna musi opuścić ojca i matkę (czyli swoją kulturę, pochodzenie i język rodzinny) i połączyć się z żoną (budując nową kulturę, pochodzenie i język rodzinny), by razem mogli budować wzajemne więzi i stać się jednością (zob. Mt 19,5). Na wzajemne spajanie związku potrzeba jednak czasu i pracy. Niezbędne jest również skupienie się na tym, co dobre w twoim współmałżonku i wybaczenie reszty.

ODBUDOWYWANIE MAŁŻEŃSTWA (4)

*„Wielkie wody nie ugaszą miłości ani strumienie jej nie zaleją”
Pieśń nad Pieśniami 8,7*

Bądźcie wobec siebie otwarci. Musicie być transparentni, wrażliwi, czuli i chętni, by sobie wzajemnie zaufać. Przypomnij sobie, jak się czułeś, gdy lekarz miał dać ci zastrzyk. Twoją pierwszą reakcją było spięcie, prawda? Podobnie nasze serca w naturalny sposób spinają się po bólu odrzucenia, zdrady lub zaniedbania. To mechanizm obronny – w ten sposób podświadomie się chronimy. To wspaniała cecha, która sprawdza się wszędzie indziej, z wyjątkiem małżeństwa. Jeśli nie wyłączysz tego mechanizmu, zamkniesz swoją duszę. To stan, w którym choć nadal kochasz tę osobę i wracasz do niej każdej nocy, jednak jesteś spięty, pełen obaw i nieobecny. Zamknąłeś się w obawie przed rozczarowaniem i zranieniem. Małżeństwo jest przymierzem, którego dopełnieniem jest fizyczna bliskość, usuwająca wszelkie bariery i dająca radość z faktu, że nic nie stoi pomiędzy wami. Trudno jest osiągnąć i utrzymać taką intymność zarówno emocjonalnie, jak i fizycznie, jeśli doświadczyło się zdrady i rozczarowania. Są jednak dobre wieści. Centralnym tematem Biblii jest zmartwychwstanie: to, co umarło, może znowu ożyć. Jeśli więc straciłeś bliskość, możesz ją odzyskać, o ile rozluźnisz swoją duszę i otworzyć serce na drugą osobę. Salomon pisał: „Żar miłości to żar ognia, to płomień Pana. Wielkie wody nie ugaszą miłości ani strumienie jej nie zaleją” (w. 6-7). Jeśli szukasz Bożej pomocy i chcesz pracować nad związkiem, możesz na nowo rozpaścić swoją miłość i odbudować swoje małżeństwo.

DZIĘKI CHRYSZTUSOWI MOŻESZ WSZYSTKO

*„Wszystko mogę w Tym, który mnie wzmacnia, w Chrystusie”
List do Filipian 4,13*

Apostoł Paweł pisał: „Wszystko mogę w Tym, który mnie wzmacnia, w Chrystusie” (w. 13). Paweł wierzył, że poradzi sobie ze wszystkim, co przyniesie mu życie. Czy ty też w to wierzysz? Jakie rzeczy wywołują twój strach i powodują, że mówisz: „Nigdy nie mógłbym tego zrobić”? Straciłeś nagle ukochaną osobę? Dotknęła cię niespodziewana choroba? Dorosłe dziecko z dwójką małych dzieci wprowadza się do skrupulatnie czystego i spokojnego domu po latach pustego gniazda? Przechodzisz na rygorystyczną dietę, bo od tego zależy twoje życie? Ograniczasz budżet, by nie dopuścić do przejęcia domu? Nagle musisz opiekować się niepełnosprawnym, starszym rodzicem? Sporo ludzi boryka się z jakąś trudną sytuacją i nie są pewni, czy sobie poradzą. Chociaż niektóre sytuacje mogą być dla ciebie wyjątkowo niepożądane i stanowią wielkie wyzwanie, Bóg mówi, że w każdej sytuacji znajdziesz siły, by sobie z nią poradzić. Nie mówi, że wszystko będzie dla ciebie proste. Nie obiecuje, że każda mała rzecz sprawi ci radość, ale zapewnia, że w środku tego wszystkiego możesz cieszyć się życiem. Jak to możliwe? Dzięki mocy Tego, „który wlewa w ciebie wewnętrzna siłę”. Kiedy potrzebujesz pieniędzy, dokonujesz wypłaty ze swojego konta bankowego. Kiedy twój samochód jest pusty, tankujesz z dystrybutora. Zatem kiedy życie staje się przytłaczające, módl się i pobierz z Bożej łaski, miłości, siły, mocy i przewodnictwa.

POLEGAJ BARDZIEJ NA BOGU

*„Wystarczy ci moja łaska, w słabości doskonali się moc”.
2 List do Koryntian 12,9*

Tajemnicą tego, że jesteś w stanie zrobić to, co konieczne, jest świadomość, że nie możesz tego zrobić sam – możesz to zrobić tylko dzięki wzmacniającej łasce Boga. Bóg powiedział do Pawła: „Wystarczy ci moja łaska”, a słowo „łaska” obejmuje „całą moc Bożą, jakiej będziesz potrzebować we wszystkim, z czym przyjdzie ci się zmierzyć”. Co za obietnica! Czasami wydaje nam się, że wszystko musimy zrobić sami. Zapominamy, że moc Chrystusa działa przez nas, więc jesteśmy pokonani, zanim jeszcze zaczniemy. „Jesteśmy współpracownikami Boga” (1 Kor 3,9). Nie możemy wykonać części Boga, a On nie wykona naszej części. On chce, abyśmy podążali za Jego prowadzeniem, ale należy, abyśmy polegali na Nim na każdym kroku. Jest to trudne dla naszego ego, które mówi: „Potrafię to zrobić sam!”. Czasem potrzebujemy dostać bity, zanim odpuścimy sobie takie myślenie. Wiedząc, że mamy pewne dary i talenty, popełniamy błąd, zakładając, że możemy je wykorzystać, aby odnieść sukces o własnych siłach. Nie! Jeśli łaska Boża nie działa poprzez twój dar, nie sprostasz wyzwaniu. Biblia mówi: „Mamy różne dary według udzielonej nam łaski” (Rz 12,6). Łaska jest jak elektryczność: żeby skutecznie funkcjonowała, musisz być do niej podłączony. Jezus powiedział: „Podobnie jak pęd nie może przynosić owocu sam z siebie, jeśli nie tkwi w winorośli, tak i wy, jeśli nie będziecie trwali we Mnie... beze Mnie nie jesteście w stanie nic uczynić” (J 15,4-5). Polegaj więc bardziej na Bogu.

ZACZNIJ MÓWIĆ: „MOGĘ...”

„Niejeden... twierdzi, że Bóg już nie przyjdzie mi z pomocą”.

Psaln 3,3

Być może przez całe życie wielokrotnie słyszałeś słowa: „Nie dasz rady”. Wielu ludzi lubi mówić innym, czego nie mogą robić. Nawet osoby, których nigdy nie potraktowałbyś jak swoich przeciwników – nauczyciele, trenerzy, rodzice, członkowie rodziny, przyjaciele czy liderzy kościoła – często nie zdają sobie sprawy z wpływu, jaki ich słowa wywierają na życie młodych ludzi. Wielu z nas dorastało, myśląc: „Nie potrafię...”, choć to wcale nie była prawda! Bez względu na to, jak często słyszałeś słowa: „Nie możesz...”, stań na Słowie Bożym i powiedz: „Tak, mogę...”. Możemy zrobić wszystko, co potrzeba, dzięki Chrystusowi, który jest naszą siłą (zob. Flp 4,13). Bóg w ciebie wierzy i teraz jest czas, abyś uwierzył w siebie. To jest nowy dzień! Zostaw przeszłość i wszystkie jej przygnębiające uwagi za sobą. Słowa, które mówią o porażce, pochodzą od nieprzyjaciela – nie od Boga – więc postanów już teraz, że nie pozwolisz, by miały na ciebie wpływ. W przeciwieństwie do nieprzyjaciela, Duch Boży zachęca cię i zrobi wszystko, aby popchnąć cię do przodu, by powiodło ci się we wszystkich dziedzinach życia. Bóg trzykrotnie zapewniał Jozuego, który stał wobec ogromnego wyzwania wejścia do Ziemi Obiecanej: „Bądź... dobrej myśli” (Joz 1,9). Pamiętaj, że zniechęcenie pochodzi od diabła, a zachęta od Boga. Zgódź się z Bogiem i powiedz sobie: „Mogę!”. Pozwól dzisiaj, by moc Słowa Bożego miała przewagę nad mocą każdego negatywnego słowa, jakie kiedykolwiek zostało wypowiedziane do ciebie lub o tobie.

NIE ZGADZAJ SIĘ NA ŻYCIE W STRACHU (1)

„Lęk bowiem łączy się z karą”.

1 List Jana 4,18

Felietonistka Advice, Ann Landers, otrzymywała co miesiąc około dziesięciu tysięcy listów. Poproszona o wymienienie najczęstszego problemu w życiu swoich czytelników odpowiedziała: „Strach! Ludzie boją się utraty zdrowia, bogactwa i bliskich. Ludzie boją się samego życia”. Jeśli na to pozwolisz, strach przejmie nad tobą kontrolę. „Strach wiąże się z udręką” i dopóki siła strachu nie zostanie złamana, będzie cię dręczyć. Kiedy strach rządzi twoim życiem, nie możesz cieszyć się niczym, co robisz. I z pewnością nie możesz cieszyć się Bożymi błogosławieństwami. Dr Caroline Leaf mówi, że strach wyzwala „ponad 1400 znanych reakcji fizycznych i chemicznych oraz aktywuje ponad trzydzieści różnych hormonów i neuroprzekazników”. To leży u podstaw całego naszego stresu. Kiedy strach wywołuje w nas reakcję stresową, w rzeczywistości „marynuje” nasze ciało w toksycznych chemikaliach. To oczywiście jest bardzo niezdrowe i zagraża naszemu samopoczuciu fizycznemu. Strach przed byciem nieakceptowanym przez innych może sprawić, że rozwinięsz fałszywą osobowość, tłumiąc swoje prawdziwe ja i ukrywając to, jakim Bóg cię stworzył. Strach przed porażką uniemożliwi ci próbowanie nowych rzeczy lub zmusi do wysiłku, by zrobić więcej, niż możesz. Strach przed przyszłością może sprawić, że nie będziesz umiał cieszyć się teraźniejszością. Strach jest duchem i nie pochodzi od Boga: „Bo nie dał nam Bóg ducha lęku, ale mocy i miłości, i trzeźwego myślenia” (2 Tm 1,7). Odrzuć ducha strachu. Korzystaj z mocy Boga. Wierz, że On kocha cię bezwarunkowo i zacznij ćwiczyć się w „trzeźwym myśleniu”, które ci dał. Nie zgadzaj się na życie w strachu.

NIE ZGADZAJ SIĘ NA ŻYCIE W STRACHU (2)

*„Pan jest przy mnie – nie boję się”
Psalm 118,6*

Bóg stworzył cię do życia pełnego ruchu, rozwoju i przygody, ale musisz podjąć śmiałe kroki wiary. Nie możesz tego zrobić, jeśli jesteś całkowicie zadowolony z życia w „bezpiecznej strefie”. Nawet jeśli się boisz, nie pozwól, by cię to powstrzymało. Zrób to pomimo strachu! Czy kiedykolwiek przestaniesz się bać? Tak, w niebie! Odczuwanie strachu jest częścią życia. Będziesz odczuwać strach, gdy spróbujesz czegoś po raz pierwszy lub gdy przeszkody na twojej drodze będą wydawać się nie do pokonania, lub gdy poczujesz, że twoje zasoby nie sprostają wyzwaniu. Nie oznacza to, że jesteś tchórzem; oznacza po prostu, że jesteś człowiekiem. Jesteś tchórzem tylko wtedy, gdy pozwalasz, by lęki kontrolowały twoje działania i decyzje. Uczucie strachu jest jedynie pokusą ucieczki przed tym, z czym powinieneś się zmierzyć. Odczuwanie strachu to nie to samo, co bycie przestraszonym, kiedy pozwalasz, by uczucie strachu przejęło nad tobą kontrolę. Ale nie musisz na to pozwolić. Możesz odczuwać złość, ale zdecydować się nie działać pod jej wpływem, a raczej odpowiedzieć przebaczeniem i miłością. W ten sam sposób możesz odczuwać strach i nie pozwolić mu, by wpływał na podejmowanie przez ciebie decyzji. „On sam powiedział: Nie porzucę cię ani cię nie opuszczę. Tak więc z ufnością możemy mówić: Pan moim wsparciem – nie boję się! Cóż mi może uczynić człowiek?” (Hbr 13,5-6). Zwróć uwagę na te dwa wyrażenia: „On... powiedział” i „z ufnością możemy mówić”. Zatem uchwycić się dzisiaj Bożego Słowa i powiedz: „Nie będę żył w strachu”.

NIE ZGADZAJ SIĘ NA ŻYCIE W STRACHU (3)

„Doskonała miłość usuwa strach”.

1 List Jana 4,18

Kiedy Bóg mówi: „Nie bój się”, znaczy to, że będziesz musiał poradzić sobie ze strachem, ale możesz go pokonać. Możesz działać pomimo to. W Biblii czytamy: „Doskonała miłość usuwa lęk”. Czasami błędnie zakładamy, że te słowa oznaczają, że jeśli kochamy Boga wystarczająco doskonale, nie będziemy się bać. Tak nie jest. Jedyną doskonałą miłością jest miłość Boga do ciebie. Bezwarunkowa. Świadomość, że On zawsze cię kocha, idzie z tobą, broni cię, wspiera i obiecał błogosławić ci we wszystkim, co robisz, jest tym, co usuwa twój strach. Co więcej: wzmacnia też twoją wiarę. „Bez wiary nie można podobać się [Bogu]” (Hbr 11,6). Kiedy wiesz, że Bóg jest z ciebie zadowolony, zaczynasz wznosić się ponad swoje lęki. Kiedy strach puka do twoich drzwi i zastaje cię pełnym wiary, nie może wejść. Dlatego musisz nieustannie rozmyślać nad Słowem Bożym i pozwolić, by twoje rozmowy były przepełnione wiarą. Jeśli zazwyczaj twój umysł wędruje, gdzie tylko zechce, rozmyślanie nad Słowem Bożym będzie wymagało wyrobienia sobie nowego nawyku. Nie zniechęcaj się, kiedy mimo dobrych intencji, poniesiesz porażki. Czytamy: „Gdyż w wierze... pielgrzymujemy” (2 Kor 5,7). Jak nauczyłeś się chodzić? Podnosząc się o jeden raz więcej niż upadłeś, aż w końcu się udało. Kiedy zdecydujesz się wypowiadać słowa wiary, które przełamują strach, Duch Święty przyjdzie ci z pomocą i wzmocni cię. Jak mówi jeden z duchownych: „Odważa to nie brak strachu, to robienie postępów pomimo jego obecności”. Zatem, po prostu rób postępy, a dojdiesz do celu!

NIE ZGADZAJ SIĘ NA ŻYCIE W STRACHU (4)

*„Jeśli Bóg jest po naszej stronie, kto może stanąć przeciwko nam?”
List do Rzymian 8,31*

Aby pokonać strach, musisz wierzyć, że Bóg jest z tobą. To klucz do posłuszeństwa Jego poleceniom. Gdy nabierzesz pewności, że On jest z tobą, twój strach się zmniejszy. Kiedy Dawid zgłosił się do walki z Goliatem, król Saul powiedział do niego: „Nie możesz tak po prostu wyjść, aby z nim walczyć. Ty jesteś jeszcze chłopcem, a on jest wojownikiem od swojej młodości” (1 Sm 17,33). Dawid odpowiedział: „Pan... wyrwie mnie z ręki... tego Filistyna” (w. 37). Nie jesteś sam w tej bitwie: Pan jest z tobą. Kiedy będziesz o tym przekonany, twój strach ustąpi. Być może nie zawsze będziesz wiedział, co Bóg robi, ale możesz się zrelaksować, wiedząc, że zrobi to, co należy zrobić we właściwym czasie. Kiedy myślisz o przyszłości i wielu niewiadomych, łatwo jest się bać. Ale można na to spojrzeć na dwa sposoby. Możesz być pesymistą i bać się albo powiedzieć sobie: „Bitwa należy do Pana, a On nigdy żadnej nie przegrał!”. Nie zawsze będziesz wiedział, co robić w napiętej sytuacji, ale Bóg wie. On wie wszystko, zanim to się stanie i z góry zaplanował twoje wybawienie. Po prostu postaw jedną stopę przed drugą, mając pewność, że On cię prowadzi. Nie musisz widzieć Boga ani czuć Go, aby wierzyć, że jest z tobą. Wiarą jest sprawą serca, a nie naturalnych zmysłów. Bóg jest z tobą! Uwierz w to i nie żyj w strachu.

PRZYGOTUJ SIĘ Z WYPRZEDZENIEM

*„Daniel postanowił w swoim sercu, że nie będzie...”
Księga Daniela 1,8*

Czy nadal robisz rzeczy, których nie chcesz robić i oddajesz się myślom, które prowadzą cię na manowce? Czy ciągle ulegasz tym samym starym pokusom? Oto zła wiadomość: nowe narodzenie nie usuwa twojej starej natury; w rzeczywistości intensyfikuje walkę między twoim ciałem a twoim duchem. Oto dobra wiadomość: możesz żyć zwycięsko! Jak?

(1) Dzięki modlitwie. Jezus powiedział swoim uczniom: „Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie jest ochoczy, ale ciało mdłe” (Mt 26,41). Jeśli jesteś przybity kolejną porażką i prośbą o przebaczenie, zacznij się modlić, zanim nadejdzie pokusa. Nie, nie możesz odpędzić pokusy modlitwą, ale możesz z wyprzedzeniem przygotować się do jej przewyciężenia. A jeśli potrzebujesz pomocy, wezwij posiłki. Znajdź kogoś, kto wie, jak wesprzeć cię w modlitwie. W Biblii czytamy: „Lepiej jest dwom niż jednemu, bo łatwiej im w trudzie” (Koh 4,9). (2) Dzięki podjęciu decyzji. „Daniel postanowił w swoim sercu, że nie będzie kalał się”. Sposobem na ujarznienie impulsów jest aktywacja woli – z wyprzedzeniem. Kiedy to robisz, Bóg wzmacnia cię przez swego Ducha. Skąd się wzięła siła postanowienia Daniela? Od Boga. Modlił się trzy razy dziennie (zob. Dn 6,10). Nie nastawiaj się na porażkę, chroń się przed niebezpieczeństwem. Kiedy żona Potyfara próbowała uwieść Józefa, ten „wyrwał się i wybiegł na zewnątrz” (Rdz 39,12). Zarówno Józef jak i Daniel modlili się i zdecydowali, co zrobią, zanim pokusa zapuka do ich drzwi. Zrób podobnie.

The CHOSEN



Serial
The Chosen

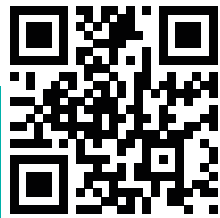
The Chosen – światowy hit, o którym miliony ludzi nie przestają mówić. Pierwszy wielosezonowy serial o życiu Jezusa oparty na prawdziwych historiach. Pokazuje Ewangelię oczami osób, które znały Go osobiście.

Bluzy, koszulki, przewodnik, dvd oraz wiele więcej rzeczy związanych z serialem znajdziesz na naszej oficjalnej polskiej stronie.

Zapraszamy!

Wejdź na stronę:

www.thechosen.pl



TY I NIEWOLNICTWO SEKSUALNE

*„Abym zgnębionych wypuścił na wolność”
Ewangelia Łukasza 4,18*

Nieletnie dziecko lub młoda osoba uprowadzana jest przez handlarzy ludźmi co 30 sekund. To prawie milion rocznie! Wielu z nich zmuszanych jest do obsługiwanawania nawet trzydziestu do czterdziestu klientów w ciągu nocy. Łatwo sobie wyobrazić, co zrobiłyby rządy na całym świecie, gdyby milionowe miasto zostało wzięte do niewoli, a jego mieszkańcy byli codziennie wykorzystywani i maltretowani. Jeśli myślisz, że to straszna niegodziwość, oto statystyka, która powinna złamać ci serce i powalić na kolana: tylko 1% osób porwanych w celach seksualnych udaje się uratować! Co dzieje się z pozostałymi 99%? Kiedy zostają uznani za zbyt starych, by mieć wartość dla stręczycieli albo są zbyt chorzy, by pracować, są wyrzucani jak śmieci. To emocjonalne i psychiczne kaleki, które ze skutkami traumy zmagają się do końca życia. Być może myślisz: „To smutne i szokujące, ale dzięki Bogu to nie moje dzieci ani wnuki”. Dzięki Bogu! Ale jako odkupione dziecko Boże masz obowiązek się o nich troszczyć. Jezus powiedział, że przyszedł, „aby opatrzeć tych, których serca są złamane, więźniom głosić wyzwolenie... zgnębionych wypuścić na wolność” (w. 18). Oznacza to, że zamiast unikać problemu, powinieneś być świadomy faktów, poczuć się zaalarmowanym i zaktywizowanym. Politycy zaczynają działać dopiero wtedy, gdy w danej sprawie zabierze głos duża liczba osób. Więc mów. Zaczynij się modlić. Wspieraj służbę, która jest zaangażowana w pracę z poszkodowanymi. W ten sposób pewnego dnia będziesz mógł stanąć przed Bogiem i powiedzieć: „Panie, zrobiłem, co mogłem!”.

TWOJA POZYCJA I TWÓJ STAN

*„Z pewnością zachowa nas, usprawiedliwionych swą krwią od przyszłego gniewu Bożego”
List do Rzymian 5,9*

WBiblii czytamy: „Ale Bóg okazał nam ogrom swej miłości, wydając Chrystusa za nas na śmierć, wtedy gdy jeszcze byliśmy grzeszni. A jeśli Chrystus gotów był przelać krew za nas, grzeszników, o ileż więcej uczyni teraz, gdy uznał nas za niewinnych. Z pewnością zachowa nas, usprawiedliwionych swą krwią, od przyszłego gniewu Bożego... Cieszymy się z tego, że poznaliśmy Boga w ten nowy, wspaniały sposób, poprzez śmierć Jezusa, naszego Pana, i że staliśmy się Jego przyjaciółmi” (w. 8-9.11). Bóg kocha cię i akceptuje, takim jakim jesteś. I – co więcej – uważa cię za niewinnego. Jak to możliwe? „Bóg tego [Jezusa], który był bez grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy w Nim stali się sprawiedliwością Bożą” (2 Kor 5,21). Zwróć uwagę na słowa „w Nim”. Wyobraź sobie, że wkładasz list do koperty, a następnie ją zaklejasz. Nie możesz już zobaczyć listu ani przeczytać jego treści, ponieważ jest „w” kopercie. Rozumiesz? Zawsze pamiętaj, że istnieje różnica między twoją pozycją, a twoim stanem. Kiedy pokładasz ufność w Chrystusie, stawiasz się przed Bogiem jako „sprawiedliwy”. Zapytasz: „Ale co z moim stanem? Wciąż upadam”. Zadaniem zamieszkującego w tobie Ducha Świętego jest doprowadzenie twojego stanu do poziomu twojej pozycji. „Patrząc na odbicie chwały Pana, stajemy się dzięki działaniu Jego Ducha, coraz bardziej do Niego podobni” (2 Kor 3,18). Jak Duch Święty to czyni? Przyprawia cię z powrotem do miejsca skruchy, gdzie zostajesz oczyszczony. Zauważ, że twoja pozycja w Chrystusie się nie zmienia, ale twój stan stale się zmienia, gdy stajesz się bardziej podobny do Chrystusa.

BÓG POWOŁUJE CIĘ DZISIAJ (1)

„Paweł... powołany jako apostoł”

List do Rzymian 1,1

Bóg sięgnął do przeszłości Pawła – do lat, które go kształtowały zanim został chrześcijaninem – i znalazł tam kilka bardzo przydatnych rzeczy. Nie wszystkie dotyczyły życia duchowego. Był tam także naukowy i kulturowy kapitał. Chociaż Paweł wydawał się nie mieć kwalifikacji z powodu swojej ogromnej nienawiści do chrześcijan, jego pochodzenie w rzeczywistości kwalifikowało go w wyjątkowy sposób. Jako były faryzeusz rozumiał Pismo Święte i sposób myślenia tych, którzy mu się sprzeciwiali, a jego dawna duchowa ślepotą wyzwoliła w nim współczucie dla zgubionych. Bóg użył zarówno dobrych, jak i złych doświadczeń w życiu Pawła. I On może zrobić to samo również dla ciebie! Pomyśl: kiedy Bóg szukał człowieka, który byłby pierwszym przywódcą w Jego Kościele, który spisałby teologię Jego Kościoła, prowadził debaty z przywódcami religijnymi, występującymi przeciwko Jego Kościołowi, posuwał naprzód sprawę Chrystusa na arenie akademickiej i społecznej, niósł przesłanie Ewangelii od człowieka na ulicy do tronu Cezara, znalazł Pawła, który miał już niezbędne kwalifikacje. Oto jak działa Bóg: najpierw cię szuka, potem cię przygotowuje, następnie stawia cię we właściwym miejscu, by dać ci siłę do robienia tego, o czym wie, że potrafisz robić najskuteczniej. A Boże powołanie jest jedyną rzeczą, która uczyni cię całkowicie szczęśliwym, chociaż nie zawsze będzie to dla ciebie oczywiste od początku. Zatem, czy Bóg cię powołuje? Przygotowuje cię? Stawia cię w konkretnym miejscu? Wyposaża? Twój najwyższy poziom radości i spełnienia w życiu nadejdzie, kiedy poddasz się Mu i powiesz: „Tak”.

BÓG POWOŁUJE CIĘ DZISIAJ (2)

*„Poświęciłem cię i wyznaczyłem”.
Księga Jeremiasza 1,5*

Słowo „poświęcony” oznacza „oddzielony do wyłącznego użytku”. Słowo „wyznaczony” oznacza „wybrany zgodnie z planem”. Oto dwie rzeczy, które musisz wiedzieć: Bóg nie marnuje niczego, co stworzył i nie marnuje niczego, co może użyć. Zanim zostałeś zbawiony, Bóg przyzwolił na doświadczenia – zarówno dobre jak i złe – które przygotowywały cię do tego, co zaplanował. Swoją rolę odegrali w tym twoi rodzice, to kim byli, co ich ukształtowało, nauczyciele szkół, które ukończyłeś, pracodawcy... Obejmuje to również cechy, które Bóg umieścił w tobie w chwili twoich narodzin, nawet jeśli niektóre z nich mogły działać przeciwko tobie, gdy dorastałeś. Czy walczysz o swoje jak pitbull? Bóg może tego użyć. Czy lubisz ślęczeć nad książkami? Bóg może tego użyć. Czy jesteś skory do konfrontacji, ekscytuje cię stawianie czoła wrogowi? Bóg może tego użyć. Być może dzisiaj masz wrażenie, że jesteś w niewłaściwym miejscu, robisz złe rzeczy, z niewłaściwymi ludźmi. Zastanawiasz się, jak mógłbyś wydostać się z tego dołka lub zmienić kierunek swojego życia. I realistycznie patrząc, można powiedzieć, że nie dasz rady. Ale Bóg może! On z porażki potrafi uczynić coś pięknego. Zatem oddaj Mu to wszystko, co nie jest dobre w twoim życiu, rzeczy, z których nie jesteś dumny i powiedz: „Panie, oto one. Chciałbym, żeby moje życie było inne, ale tak nie jest. Chciałbym to zmienić, ale nie potrafię”. Następnie pozwól Bogu działać.

BÓG POWOŁUJE CIĘ DZISIAJ (3)

*„Ja natomiast błagałem za tobą, aby nie ustała twoja wiara”.
Ewangelia Łukasza 22,32*

Bóg chce, abyś czynił Jego wolę, ale nigdy nie osiągniesz takiego stopnia duchowej dojrzałości, w którym byłbyś wolny od szatana. Możesz go pokonać, ale nie możesz go wyeliminować. Spójrz na Piotra. Miał tylko jeden bieg: „nadbieg”. Zawsze był w środku wszystkiego, co się działo, ale nie zawsze dobrze sobie radził. Człowiek, który ostatecznie przewodził Kościołowi, najpierw zaparł się, że jest uczniem Jezusa. Dość szokujące, prawda? Nic w nas nie dziwi jednak Boga. Nie dzwoni do ciebie i nie mówi: „Mam nadzieję, że jesteś właściwą osobą”. Nie! Jezus powiedział Piotrowi: „Szatan zażądał... aby was przesiać jak pszenicę; ale ja prosiłem za tobą, aby nie ustała twoja wiara” (w. 31-32). Czy to nie jest niesamowite objawienie? Nawet jeśli nie wiesz, jak się modlić o siebie, Jezus modli się za ciebie: „Żyje zawsze, aby się wstawiać za nami” (Hbr 7,25). Jezus powiedział do Piotra: „Ty, gdy się nawrócisz, umacniaj swoich braci” (Łk 22,32). Z tego chaosu, w jakim się dzisiaj znajdujesz, może wyjść służba. Bóg może nie tylko zmienić twoje życie, ale może cię użyć, aby zmieniać życie innych. I jeszcze jedno: Bóg nie jest skłonny myśleć, że jesteś wart „przesiewania”, jeśli od samego początku nie robisz czegoś dobrze. Przesiewanie to metoda oczyszczania, odsiewania odpadu i rafinowania tego, co pozostało. Oznacza to, że na początku musiało być w tobie coś wartego ocalenia. Bóg woła cię dzisiaj. Nie marnuj ani chwili: oddaj Mu swoje życie.

KUKURYKU!

*„W tej samej chwili, gdy jeszcze to mówił, rozległo się pianie koguta”.
Ewangelia Łukasza 22,60*

WBiblii czytamy: „Gdy jeszcze to mówił, rozległo się pianie koguta. Pan odwrócił się i spojrzał na Piotra. Wspomnił Piotr na słowo Pana, które mu powiedział: Dzisiaj, zanim kogut zapieje, trzy razy się mnie wyprzesz. Wyszedł i gorzko zapłakał” (w. 60-62). Zanim Bóg powierzy ci wielkie zadanie, pozwoli szatanowi cię wypróbować. Dlaczego? Aby odkryć twoje słabości i wzmocnić cię w tych obszarach. Bóg pozwoli ci zawieść w mniejszej sprawie, abyś nie zawalił w większej, raniąc nie tylko siebie, ale także innych. Jednym z cudów chrześcijańskiego życia jest to, że Jezus może wziąć połamane kawałki i zbudować z nich coś pięknego. Piotr obiecał, że nigdy nie zaprze się Jezusa, ale zanim kogut zapiał, zrobił to już trzy razy. Powtarzająca się porażka! Potrafisz się z tym utożsamić? Obiecałeś, że nie stracisz panowania nad sobą, a jednak straciłeś. Kukuryku! Przysięgałeś, że nie ulegniesz więcej pokusie, a jednak uległeś. Kukuryku! Kiedy kogut pieje? Wczesnie rano. To dobra wiadomość! Oznacza, że kogut ogłasza początek zupełnie nowego dnia. Po najbardziej kompromitującej nocy dla Piotra wzeszło słońce. Dla ciebie też wszędzie. Dzięki łasce Bożej możesz rozpocząć swoje życie w każdej chwili. Dzisiaj możesz żałować za swoje grzechy i zacząć robić wielkie rzeczy dla Pana. Piotr ostatecznie zdobył tłumy dla Chrystusa i przewodził Kościołowi. Zatem bez względu na to, jak bardzo zawiodłeś, Bóg ci wybaczy, odnowi cię i nada nowy kierunek twojemu życiu.

JAK ON MÓGŁ TO ZROBIĆ?

„Chrystus za nas umarł”.

List do Rzymian 5,8

Jeśli oglądałeś film „Lista Schindlera”, prawdopodobnie wyszedłeś z pytaniem: „Jak oni mogli?!”. Prysznic z gazem... piece... kominy zięjące ludzkimi prochami. Codziennie przyjeżdżające pociągi z matkami, ojcami, dziećmi i starcami pędzonymi jak bydło w drodze do rzeźni. A co najgorsze – żołnierze wykonujący rozkazy bez wyrzutów sumienia. Jak mogli?! Odpowiedź brzmi: z powodu grzechu! A jeśli myślisz, że Hitler i jego poplecznicy mieli monopol na to, zastanów się. Dawid pisał: „Urodziłem się w przewinieniu i w grzechu poczęła mnie matka” (Ps 51,7). Jego odrażające cudzołóstwo i morderstwo to potwierdzają. Przeczytaj podsumowanie, które opisuje każdego z nas: „Wszyscy się odwrócili w swoją stronę i pobłądzili. Nikt nie potrafi właściwie postępować... słowa ich są ohydne i plugawe jak odór otwartego grobu. Ich język pełen kłamstw... Ich usta są pełne przekleństwa i goryczy. Skorzy do zabijania, nienawidzą każdego, kto się z nimi nie zgadza” (Rz 3,12-15). Gdyby Bóg dokonał oceny kogokolwiek z nas, tak właśnie by brzmiała. Musisz to zrozumieć, aby docenić, że „Bóg okazuje nam swoją miłość przez to, że kiedy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus za nas umarł” (Rz 5,8). Kiedy czytasz ten tekst, pytanie zmienia się na: „Jak On mógł to zrobić?”. Dzięki Bogu, że nie dostaliśmy tego, na co zasłużyliśmy – kary. Otrzymaliśmy to, czego potrzebowaliśmy – łaskę! Autor hymnów William R. Newell napisał: „Och, miłości, która wytyczyłaś zbawienia plan! Och, łasko, która sprowadziłaś go na człowieka! Och, jak potężną przepaść Bóg zniwelował na Golgocie!”. Poświęć dziś chwilę i podziękuj Bogu za łaskę, która cię odkupiła. O to właśnie chodzi w Wielki Piątek.

WYMIENIŁ SIĘ Z NAMI UBRANIEM

„Tunika jednak nie był szyta, ale cała od góry tkana”

Ewangelia Jana 19,23

Jan odnotowuje: „Kiedy żołnierze ukrzyżowali Jezusa, zabrali także Jego szatę, ale była ona bezszwowa, utkana z jednego kawałka od góry do dołu. Ustalili zatem: Nie rozcinajmy jej. Losujmy, czyja ma być” (w. 23-24). Żydowskie matki tradycyjnie tkwały tuniki, by sprezentować je synom, którzy opuszczali dom. Choć nie wiemy, czy to Maria rzeczywiście zrobiła tę szatę dla Jezusa, prawdopodobnie było to cenne ubranie. Jest to również istotne, ponieważ w całej Biblii ubrania symbolizują zachowanie i charakter. Apostoł Piotr mówi o byciu „odzianym w pokorę” (1 P 5,5). Apostoł Paweł pisał: „Bo wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusa, w Niego też się odzialiście” (Ga 3,27). Podobnie jak Jego szata, charakter Jezusa był jednolity, zintegrowany i doskonały. Słowa „utkany... od góry do dołu” wskazują, że zawsze kierował Nim Boży zamysł. Jak sam zresztą mówił: „Syn sam od siebie nie mógłby nic uczynić, gdyby nie widział, że czyni to Ojciec” (J 5,19). Kiedy jednak Jezus został ukrzyżowany, odłożył swoją bezszwową szatę, „zamienił się z nami miejscami” (Ga 3,13) i założył szaty grzechu, na których były nasze imiona. Umarł jak pospolity przestępca za grzechy, których nie popełnił, abyśmy mogli nosić szaty Jego sprawiedliwości. I aby grzesznicy tacy jak my, którzy przyszli pod krzyż, mogli odejść w „płaszczu Jego... miłości” (Iz 59,17), pasie „sprawiedliwości” (Iz 11,5) i „szatach zbawienia” (Iz 61,10). Jezus nie tylko przygotował dla nas miejsce w niebie. On zadbał też o to, byśmy byli odpowiednio ubrani na tę okazję.

NOWA PRZYGODA

„Tylko tak mógł wyzwolić tych wszystkich, którzy z powodu lęku przed śmiercią przez całe życie pozostawali w niewoli”.

List do Hebrajczyków 2,15

Kiedy Charles Lindbergh – pierwszy człowiek, który samotnie przeleciał nad Atlantykiem – umierał na raka, napisał tekst do odczytania podczas nabożeństwa pogrzebowego: „Przekazujemy ciało Charlesa A. Lindbergha do miejsca ostatecznego spoczynku; ale jego ducha powierzamy Wszechmogącemu Bogu, wiedząc, że śmierć jest tylko nową przygodą naszego życia i pamiętając słowa Jezusa na krzyżu: Ojcze, w twoje ręce powierzam ducha mego”. Śmierć jest po prostu „nową przygodą w życiu”, więc nie ma potrzeby się jej bać ani jej ignorować. Dzięki Chrystusowi możesz stawiać temu czoła z radością i ufnością. Co więcej, Jego zmartwychwstanie gwarantuje też twoje. Arystoteles się mylił: śmierci nie należy się bać. Grecy się mylili: przewoźnik Charon nie przeprowadzi cię przez rzekę Styks do miejsca zapomnienia, pozbawionego słońca świata duchów. Jako wierzący nie zostajesz pochowany – zostajesz zasadzony! „Podobnie z umarłymi i zmartwychwstaniem: Sieje się ciało zniszczalne, wzbudzone jest niezniszczalne. Sieje się w pogardzie, wzbudzone jest w chwale. Sieje się w słabości, wzbudzone jest w mocy” (1 Kor 15,42-43). Pewnego dnia, gdy święty Franciszek z Asyżu pracował w ogrodzie, jakiś człowiek zapytał go, co by zrobił, gdyby nagle dowiedział się, że tego dnia o zachodzie słońca umrze. Franciszek odpowiedział: „Skończyłbym pielęgnować mój ogród”. Oto człowiek, który był gotowy na śmierć, jednak bez strachu przed nią, zdecydowany maksymalnie wykorzystać każdą chwilę życia. I ty żyj podobnie!

TWOJE MARZENIE WCIĄŻ ŻYJE

*„Ożywił się duch Jakuba, ojca ich”.
Księga Rodzaju 45,27*

Jeśli marzenie – o którym jesteś przekonany, że dał ci je Bóg – wydaje się martwe, przeczytaj to: „I oznajmili mu: Józef żyje i jest władcą całej ziemi egipskiej. Lecz serce jego nie wzruszyło się, gdyż im nie wierzył. Ale... gdy ujrzął wozy, które Józef posłał, aby go przewieziono, ożywił się duch Jakuba, ojca ich” (w. 26-27). Przez lata Jakub wierzył, że jego syn, marzyciel, nie żyje. To jednak było kłamstwo. Kiedy był już w podszłym wieku, przyjechały wozy pełne bogactw, by zawieźć go do syna, który był teraz księciem Egiptu. Zauważ, że kiedy Jakub po raz pierwszy to usłyszał, „nie uwierzył im” (w. 26). Jeśli przez lata przegrywasz i czujesz się zniechęcony, trudno spodziewać się zwycięstwa. Dla Boga to nie problem. On jest cierpliwy. Będzie dalej z tobą pracował. Okaże ci swoją łaskę i dobroć w taki sposób, że zaczniesz Mu na nowo ufać: „gdy ujrzął wozy, które Józef posłał, aby go przewieziono, ożywił się duch Jakuba, ojca ich” (w. 27). Nie wierz, że twoje marzenie umarło i nigdy się nie spełni. Nie wierz tym, którzy mówią, że jesteś za stary, by spełnić marzenie, które dał ci Bóg. Bóg może zrealizować więcej w ostatnich rozdziałach twojego życia niż we wszystkich poprzednich. „Wasi starcy będą mieli sny, a wasza młodzież widzenia” (Joel 3,1). Bóg jest dawcą marzeń. On nie tylko je daje – On je wskrzesza i daje też siłę do ich spełnienia. Nie jest za późno. Nie jesteś za stary. Co Bóg zrobił dla Jakuba – może zrobić dla ciebie.

NIE IDŹ, DOPÓKI NIE BĘDZIESZ WYPOSAŻONY

„Wy zaś nie ruszajcie się z miasta, dopóki nie zostaniecie wyposażeni w moc z nieba”.

Ewangelia Łukasza 24,49

Możesz być wykształcony, doświadczony i utalentowany, ale nigdy nie wypełnisz Bożych celów dla swojego życia, dopóki nie zostaniesz „przyodziały mocą z wysokości”. Przeczytaj te dwa fragmenty Pisma Świętego: (1) „A oto Ja zsyłam na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś nie ruszajcie się z miasta, dopóki nie zostaniecie wyposażeni w moc z nieba” (w. 49), (2) „A gdy nadszedł dzień Pięćdziesiątnicy, byli wszyscy razem zgromadzeni w jednym miejscu. Nagle od strony nieba dał się słyszeć szum. Był jak uderzenie potężnego wiatru. Wypełnił cały dom, w którym się zebrali... wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym” (Dz 2,1-2.4). Przemiana była niesamowita! Piotr, który właśnie zapałł się Jezusa, stanął przed tłumem i głosił im Ewangelię. Skutecznie? Tak! „W owym dniu przyłączyło się do nich około trzech tysięcy osób” (w. 41). A władza, którą właśnie otrzymali, była także źródłem ich siły w obliczu trudności i przesładowań. „Gdy skończyli modlitwę, zatrzęsło się miejsce, na którym byli zebrani. Wszyscy też zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili Słowo Boże z przekonaniem i odwagą” (Dz 4,31). To nie było jednorazowe doświadczenie: byli nieustannie napełniani Duchem Świętym. Myślisz, że nie jesteś wystarczająco dobry, aby zostać napełnionym Duchem Bożym? Jezus powiedział: „Jeśli więc wy, będąc źli, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec wasz niebieski da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą!” (Łk 11,13). Proś dzisiaj Boga, aby napełnił cię swoim Duchem, a On to uczyni.

JESTEŚ AMBASADOREM CHRYSYUSA (1)

„Jesteśmy przedstawicielami samego Boga”.

2 List do Koryntian 5,20

Twoim zadaniem w Królestwie Bożym jest być ambasadorem. Co za przywilej! I jaka odpowiedzialność! W ciągu najbliższych kilku dni przyjrzymy się niektórym cechom ambasadora. (1) Musisz być obywatelem kraju, który reprezentujesz. A „nasza ojczyzna jest w niebie” (Flp 3,20). Na wygnaniu Jan napisał: „Byłem... na wyspie Patmos... W dzień Pański doznałem zachwycenia” (Dz 1,9-10). Jan wiedział, że nie to, gdzie był, ale to, kim był, liczyło się najbardziej, gdy reprezentował swojego Pana. Twoje życie jest jedyną Biblią, którą wielu ludzi kiedykolwiek przeczyta. Z twoich ust otrzymają jedyną Ewangelię, jaką kiedykolwiek usłyszą. A twoja postawa może zdziałać więcej, aby ich pozyskać niż wszystkie twoje argumenty. Przed ukrzyżowaniem Jezus modlił się za swoich uczniów następującą modlitwą: „Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale abyś ich ustrzegł od złego. Oni nie są ze świata, tak jak ja nie jestem ze świata. Uświęć ich swoją prawdą. Twoje słowo jest prawdą. Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem” (J 17,15-18). Zanim ambasador zostanie mianowany, przechodzi przez najbardziej szczegółową weryfikację, jaką można sobie wyobrazić. Pod lupę brana jest jego integralność moralna, interakcje finansowe, życie rodzinne, historia pracy, każde jego słowo i czyn. Czy w przypadku ambasadorów Króla Królów takie badanie nie powinno być jeszcze dokładniejsze? Nigdy nie zapominaj, po której jesteś stronie. Nigdy nie zapominaj, do jakiego królestwa należysz. Nigdy nie zapominaj, kogo reprezentujesz. Jesteś ambasadorem Chrystusa.

JESTEŚ AMBASADOREM CHRYSTUSA (2)

„Umacniajcie się w Panu oraz w Jego potężnej sile”

List do Efezjan 6,10

Dziesięć lat temu nasze wyobrażenia o byciu ambasadorem radykalnie się zmieniły, kiedy ambasador USA w Libii został zamordowany przez terrorystów. W strefie działań wojennych ambasador musi być szczególnie przygotowany. Ty właśnie w takiej strefie jesteś! Apostoł Paweł pisał: „Umacniajcie się w Panu oraz w Jego potężnej sile. Włóżcie na siebie pełną zbroję Bożą, byście umieli sobie radzić z podstępami diabła. Nasza walka bowiem nie toczy się przeciwko krwi i ciału. Walczymy ze zwierzchnościami, z władzami, z zarządcami ogarniającej świat ciemności, z niegodziwymi zakusami duchowych sił na wysokościach nieba. Właśnie dlatego przywdziejcie pełną zbroję Bożą. Musicie wiedzieć, jak stawić opór w krytycznej chwili i jak wyjść z potyczek zwycięsko. Stańcie zatem z pasem prawdy na biodrach, w pancerzu sprawiedliwości na piersiach. Obuwi w gotowość do głoszenia dobrej nowiny o pokoju. Zawsze wznoscie tarczę wiary. Dzięki niej ugасicie każdy rozżarzony pocisk złego. Załóżcie też hełm zbawienia i weźcie do ręki miecz Ducha, którym jest słowo Boga. W każdej modlitwie, gdy tylko zanosicie prośby, módlcie się w Duchu, bez względu na porę. W tym celu czuwajcie z całą wytrwałością i wstawiajcie się za wszystkimi świętymi” (w. 10-18). Jako ambasador Chrystusa we wszystkich swoich poczynaniach musisz być przede wszystkim lojalny wobec Niego. Nielojalność jest zdradą. To wysokie standardy, to „najwyższe powołanie” (zob. Flp 3,14)! To także najbardziej satysfakcjonujące życie, jakie możesz prowadzić.

JESTEŚ AMBASADOREM CHRYSYTA (3)

„Nasza ojczyzna jest w niebie”

List do Filipian 3,20

Podsumujmy. Jako ambasador musisz posiadać następujące kwalifikacje i cechy. (1) Być obywatelem kraju, który reprezentujesz. „Nasza ojczyzna jest w niebie”. (2) Twój charakter i zachowanie muszą odzwierciedlać najwyższe wartości twojego kraju. „Aby nasz Bóg uznał was godnych swego powołania” (2 Tes 1,11). (3) Musisz być wyposażony do pracy. „Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch” (1 Kor 12,4). (4) Musisz być lojalny wobec swojego kraju. Przyjrzyjmy się teraz dwóm dodatkowym kwalifikacjom. (5) Ambasador musi umieć skutecznie komunikować. Najlepsi ambasadorzy są dwujęzyczni: mówią i rozumieją język otaczających ich osób. Potrafisz to? Aby dać właściwą odpowiedź, musisz zrozumieć pytanie i pytającego. Biblia mówi: „W każdej chwili bądźcie gotowi do uzasadnienia i obrony nadziei, która jest w was. Pamiętajcie jednak, by wszystko czynić z łagodnością i Bożą bojaźnią” (1 P 3,15-16). Zwróć uwagę na słowa „zawsze bądźcie gotowi”. (6) Ambasador musi być dobrym dyplomatą. Ambasadorzy są najskuteczniejsi, gdy są ujmujący podczas wykonywania swojej pracy. Nie chciałbyś, aby ktoś reprezentujący twój kraj był arogancki i szorstki w kontaktach z innymi. Jezus powiedział: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13,35). Naszym przesłaniem jest Ewangelia, a naszą strategią – miłość! Jakie jest nasze przesłanie? „Jesteśmy przedstawicielami samego Boga, który przez nas wzywa wszystkich ludzi do pojednania ze sobą. Dlatego w imieniu Chrystusa błagamy: pojednajcie się z Bogiem!” (2 Kor 5,20).

INTYMNOŚĆ KONTRA AKTYWNOŚĆ

*„A potrzeba jednego... Maria wybrała sobie dobrą część”
Ewangelia Łukasza 10,42*

Kiedy Jezus odwiedził dom Marii i Marty, ich indywidualne reakcje na Jego obecność były różne. Marta skupiła się na posiłku. Jej celem było zadowolenie Jezusa, ale popełniła powszechny błąd: praca stała się ważniejsza niż jej Pan. To, co zaczęło się jako służba, sprowadziło się do służenia sobie samej. Zapomniała, że posiłek miał uczcić Jezusa, a nie ją. Powiedziała: „Panie, czy nie obchodzi Cię to, że moja siostra zostawiła mnie przy pracy samą? Powiedz jej, żeby mi pomogła!” (w. 40). A co odpowiedział jej Jezus? „Marto, Marto, martwisz się i niepokoisz o wiele rzeczy, a potrzeba jednego. Maria wybrała sobie dobrą część” (w. 41-42). Co wybrała Maria? Bycie blisko z Jezusem! Niebezpieczeństwo związane z działalnością religijną polega na tym, że czasem ma ona poprawić nasze własne dobre myślenie o sobie, czy zapewnić lepszy wizerunek. Wybieranie aktywności zamiast intymności zdarza się również ludziom, którzy kochają Pana i niekoniecznie są zaangażowani w pracę kościelną. To niesamowite, jak wielu bystrych i zdolnych ludzi osiąga punkt wypalenia, ponieważ zaniedbali swoją relację z Bogiem. Nigdy tego nie planowali – po prostu nauczyli się radzić sobie sami i nie zostali zmuszeni do polegania na Nim. Albo zaszufładowali Boga, ograniczając Go do niedzielnego poranka, raz w tygodniu. Fakt, że Jezus przedłożył intymność ponad aktywność, daje nam bardzo ważną lekcję: dopóki nie postawisz relacji z Bogiem w centrum swojego życia, będziesz się zmagać z odnalezieniem swojego prawdziwego celu, nie będziesz potrafił cieszyć się owocami swojej pracy i nie doświadczysz Bożego pokoju i radości.

ZMIENIĆ SWOJĄ KONCEPCJĘ BOGA

*„Uniesie się nad tobą radością”.
Księga Sofoniasza 3,17*

Jaka jest twoja koncepcja Boga? Kiedy odmawiasz modlitwę „Ojcze nasz”, co widzisz? Czy widzisz rodzica, który cię porzucił, znęcał się nad tobą lub zrzekł się swojej odpowiedzialności wobec ciebie? Czy myślisz o rozgniewanym ojcu, który stale cię obwiniał, a nigdy nie docenił? Inaczej mówiąc, o Bogu czyhającym, by cię spiorunował za każdym razem, gdy zrobisz coś źle? Jeśli tak, musisz zmienić swoją koncepcję Boga. W Biblii czytamy: „Pan, twój Bóg, przebywa u ciebie, Waleczny, On wybawi! Uniesie się nad tobą radością, uciszy cię w swojej miłości, rozraduje się nad tobą przy pieśni” (w. 17). Podzielmy ten fragment Pisma Świętego na części. (1) „Pan, twój Bóg, jest pośród ciebie”. On nie jest odległym bóstwem, ale bliskim i osobistym Ojcem, który bardzo kocha swoje odkupione dzieci. (2) „Waleczny, On wybawi”. Kiedy myślisz o słowie „waleczny”, pomyśl o Herkulesie tylko razy miliard, a i tak nawet się nie zbliżysz do prawdy. Dzisiaj ty możesz być słaby, bo On jest silny. Twoje grzechy mogą być wielkie, ale Jego zbawiająca łaska jest większa (zob. Rz 5,20). (3) „Uniesie się nad tobą radością”. Za każdym razem, gdy Bóg na ciebie patrzy, uśmiecha się i raduje. Radujesz Jego serce. Czy wiedziałeś o tym? (4) „Uciszy cię swoją miłością”. Czy kiedykolwiek widziałeś matkę trzymającą płaczące dziecko i szepczącą: „Cicho, cicho, już dobrze, jestem tutaj, Kocham cię”? Dziecko jest pocieszone, czuje się bezpieczne i zasypia. To właśnie robi dla nas Bóg. (5) „Rozraduje się nad tobą przy pieśni”. Bóg śpiewa o tobie! Czas zmienić koncepcję Boga!

JAK ROZWIJAĆ CIERPLIWOŚĆ (1)

*„Lepiej być cierpliwym niż pełnym tężyzny”
Księga Przysłów 16,32*

Biblia mówi, że kiedy się modlisz, Bóg może odpowiedzieć natychmiast. Ale nigdzie w Biblii nie jest nam obiecana „natychmiastowa cierpliwość”. Cierpliwość jest cechą charakteru, a charakter buduje się przez całe życie chodzenia z Bogiem w dobrych i złych chwilach. Pewien nauczyciel biblijny powiedział: „Cierpliwość to po prostu wiara, która ma czas”. Oto jak Bóg rozwija w nas cierpliwość. (1) Przeszkody. Siadasz do obiadu i nagle zaczyna dzwonić telefon. Jesteś w wannie i ktoś puka do drzwi. Pracujesz pilnie, aby dotrzymać terminu i przybywają goście. Mówi się, że kiedy Brahms pisał swoją słynną „Kołysankę”, napotkał tak wiele przeszkód, że skomponowanie utworu zajęło mu siedem lat. Ktoś zażartował: „Kiedy piszesz kołysankę, potrzebujesz tych wszystkich rozpraszaczy, aby nie zasnąć przy pianinie”. (2) Opóźnienia. Nienawidzimy czekać. Mamy mikrofalowy sposób myślenia: chcemy tego, czego chcemy – i to już. Mamy fast food, ryż w minutę i kawę rozpuszczalną. Jesteśmy jak facet, który modlił się: „Panie, daj mi cierpliwość i to zaraz!”. (3) Irytacja. Długie kolejki, zgubione klucze, spóźnione samoloty, dzwoniące telefony, zimne jedzenie, przebite opony, zajęte łazienki, korki... Lista nie ma końca. Czy wiesz, że 90% osób, które przeszły zawał serca, ma osobowość „spieszącą się” typu A? Biblia mówi: „Niecierpliwość wpędzi cię w kłopoty” (Prz 19,2). Mówimy o cierpliwości Hioba, który powiedział: „Będę czekał po wszystkie dni mojego znoju, aż przyjdzie kolej na mnie” (Hi 14,14). Módl się o to, praktykuj cierpliwość i ufaj Bogu!

JAK ROZWIJAĆ CIERPLIWOŚĆ (2)

„Cierpliwy jest bardzo roztropny”

Księga Przysłów 14,29

Cierpliwość zaczyna się od zmiany sposobu, w jaki coś postrzegasz. Kiedy jesteś niecierpliwy, masz wąską perspektywę. Widzisz tylko siebie: swoje potrzeby, cele, plan, pragnienia i to, jak ludzie psują ci życie. Zasadniczo korzeniem niecierpliwości jest egoizm. Spróbuj spojrzeć na sprawy z punktu widzenia drugiej osoby. Jeśli chcesz odnieść sukces w małżeństwie, naucz się patrzeć na życie z punktu widzenia partnera. Jeśli chcesz odnieść sukces jako rodzic, naucz się patrzeć na sprawy z punktu widzenia dziecka. Jeśli chcesz odnieść sukces w biznesie, naucz się patrzeć na sprawy z punktu widzenia klienta. Jeśli chcesz odnieść sukces jako pracodawca, naucz się patrzeć na życie z punktu widzenia pracownika. Spróbuj odkryć, dlaczego druga osoba czuje się tak, jak się czuje. Gdybyś nigdy nie musiał radzić sobie z irytacją i przeszkodami, nigdy nie rozwinąłbyś w sobie cierpliwości. Musisz zaakceptować prawdę, że Bóg kieruje twoimi krokami, a zaufanie nie wymaga wyjaśnień. Biblia mówi: „Pan kieruje naszymi krokami, jakże może człowiek zrozumieć swoją drogę?” (Prz 20,24). Cierpliwość jest oznaką dojrzałości. Kiedy dzieci nie dostają od razu tego, czego chcą, denerwują się. Dojrzałość to umiejętność czekania, życie z odroczoną gratyfikacją. „Cierpliwy jest bardzo roztropny, porywczy – promuje głupotę” (Prz 14,29). Osoba rozumna i mądra, która uczy się patrzeć na życie z punktu widzenia innych (i Boga), potrafi być cierpliwa. Módl się więc i proś Boga, aby dał ci nowe spojrzenie.

JAK ROZWIJAĆ CIERPLIWOŚĆ (3)

*„Radość serca służy zdrowiu”.
Księga Przysłów 17,22*

O to jeszcze dwie rzeczy, które warto zrobić, jeśli chcesz rozwijać w sobie cierpliwość. (1) Rozwijaj poczucie humoru. Biblia mówi: „Umysł spokojny zapewnia ciąu życie” (Prz 14,30). Badania naukowe wykazują, że ludzie, którzy się śmieją, żyją dłużej. Humor to lekarstwo na stres. To antidotum na lęk. To środek uspokajający bez żadnych skutków ubocznych. To amortyzator dla wybojów życia. Ktoś kiedyś zapytał prezydenta Abrahama Lincolna, jak radził sobie z napięciami wojny secesyjnej. Odpowiedział: „Gdyby nie śmiech, nie dałbym rady”. Kiedy możesz się z tego śmiać, możesz z tym żyć. A poza tym, jeśli nauczysz się śmiać ze swoich problemów, nigdy nie zabraknie ci powodów do śmiechu! (2) Pogłębiaj swoją miłość. Apostoł Paweł pisał: „Miłość jest cierpliwa” (1 Kor 13,4). Oznacza to, że kiedy jesteś niecierpliwy, nie kochasz. Kiedy kogoś kochasz, troszczysz się o życzenia, problemy, potrzeby i punkt widzenia tej osoby – nie tylko o swój własny. Kiedy jesteś przepełniony miłością, prawie nic nie jest w stanie sprowokować cię do gniewu lub zniecierpliwienia. Z drugiej strony, kiedy przepełnia cię złość, prawie wszystko może cię zirytować. Pod presją wyjdzie wszystko, co w tobie siedzi. Zatem pogłębiaj swoją miłość. „Cierpliwie znoście jedni drugich w miłości” (Ef 4,2). I jeszcze jedna myśl: kiedy uczysz się kochać ludzi, którzy cię irytują, wyrzucasz szatanowi broń, której może użyć przeciwko tobie. Pomódl się dzisiaj: „Panie, uczyn mnie bardziej cierpliwą osobą”.

JAK ROZWIJAĆ CIERPLIWOŚĆ (4)

*„Owoce zaś Ducha jest... pokój, cierpliwość”
List do Galatów 5,22*

Zauważyłeś, że wymieniając owoce Ducha, cierpliwość pojawia się zaraz po pokoju? Dlaczego? Ponieważ kiedy masz pokój w sercu, praktycznie nic nie może wywołać w tobie zniecierpliwienia. Cechy te są jednak owocem Ducha, a nie wysiłkiem ciała. Nie możesz się uspokoić i powtarzać sobie: „Będę cierpliwy, nawet jeśli to mnie zabije”. Może! Jeśli jest to prawdziwy owoc Ducha, będziesz miał prawdziwy wewnętrzny spokój, a pewne okoliczności nie będą ci przeszkadzać, tak jak kiedyś. Dlaczego? Ponieważ polegasz na Panu. Cierpliwość jest rodzajem wiary. Mówi: „Ufam Bogu. Wierzę, że On jest większy niż ten problem. Wierzę, że Jego ręka jest w tej sytuacji i On może wykorzystać ją dla mojego dobra”. Frustracja krzyczy: „Dlaczego tak się stało?”. Wiara woła: „Boże, czego chcesz, abym się z tego nauczył?”. Abraham miał 100 lat, gdy urodził się jego drugi syn, Izaak. To długi czas, aby uzbroić się w cierpliwość. Najtrudniejszy rodzaj czekania ma miejsce wtedy, gdy ty się spieszysz, a Bóg – nie. Trudno być cierpliwym, gdy czekasz na odpowiedź na modlitwę, aby Bóg zmienił twoją sytuację finansową, zdrowotną, rodzinną czy problem krewnego, który cię niepokoi. Bycie cierpliwym jest zarówno dowodem twojej wiary, jak i sprawdzianem twojej wiary. W takich chwilach Bóg szepcze do ciebie: „Wycisz się i poznaj, że Ja jestem Bogiem” (Ps 46,10). Innymi słowy: Bóg ma wszystko pod kontrolą, ma lepszy plan i pracuje dla twojego dobra!

JAK ODDZIAŁYWAĆ NA INNYCH

*„Każdy człowiek powinien być skory do słuchania, nieskory do mówienia
i nieskory do gniewu”.*

List Jakuba 1,19

Nie ma magicznej sztuczki, jeśli chodzi o wywieranie wpływu na innych. Biblia daje ci kilka wskazówek. Oto one. (1) Staraj się uważnie słuchać. Faktem jest, że ludzie nie dbają o to, ile wiesz, dopóki nie zobaczą, jak bardzo ci na tym zależy. Mają tendencję do filtrowania tego, co słyszą przez własne doświadczenia życiowe, zahamowania i konkretny problem, który zaprzęta ich myśli w danym momencie. Więc jeśli chcesz, aby ludzie słuchali, kiedy mówisz, słuchaj ich uważnie. (2) Nie mów za dużo. Jeśli masz tendencję do mówienia za dużo lub za szybko, oto wskazówki, jak zwolnić tempo. Przestań. Po prostu przestań mówić. Oddychaj. Policz do dziesięciu. Przepróś i wyjdź do łazienki. Nie przerywaj. Pozwól drugiej osobie dokończyć to, co mówi. Zadaj sobie pytanie, dlaczego tak dużo mówisz. Czujesz się niepewnie? Jesteś niespokojny? A może masz potrzebę kontroli? Chcesz zaimponować? Przyczyna, dla której wielu z nas próbuje przekonać, zaimponować lub kontrolować innych, wynika z braku zaufania wobec Boga, że sobie z tym poradzi. Dlatego po prostu powiedz o tym Bogu i zaufaj, że zrobi resztę. (3) Trzymaj swój gniew na wodzy. Jeśli zastosujesz dwie pierwsze zasady, na pewno poradzisz sobie z tą trzecią. Tak się po prostu stanie. Możesz nauczyć się robić wszystkie trzy rzeczy, a jeśli konsekwentnie będziesz je praktykować rok po roku, to kiedy dobiegniesz końca swojego życia i popatrzysz wstecz, będziesz zadowolony, że poważnie potraktowałeś Boże Słowo i Jego mądrość.

JAK OKAZYWAĆ MIŁOŚĆ

*„Służcie jedni drugim z miłością”.
List do Galatów 5,13*

Miłość to coś, co robisz, a nie coś, co czujesz. Apostoł Paweł pisał: „Wy bowiem, moi bracia i siostry, zostaliście powołani do wolności. Ale nie wykorzystujcie swojej wolności do pobłażania ciału; raczej służcie jedni drugim pokornie w miłości” (w. 13). Jak więc masz okazywać swoją miłość? Według jednego z autorów następująco: „Syn jedzie pięć godzin, żeby być z matką w dniu jej urodzin. Przyjaciel, słysząc jak bliski mu człowiek opowiada o księżce, która go interesuje, znajduje egzemplarz i wręcza mu ją bez specjalnej okazji. Para w średnim wieku widzi w restauracji młodych małżonków z niewielkimi zasobami finansowymi i potajemnie płaci ich rachunek. Ojciec, wiedząc jak bardzo jego córka lubi mieć czysty samochód, po cichu zakrada się, by go dla niej umyć. Członkowie małej grupy piszą do siebie w ciągu tygodnia, okazując sobie wzajemną troskę. Pewien mądry człowiek powiedział kiedyś, że podobnie jak rynek nieruchomości rządzi się trzema prawami: lokalizacja, lokalizacja, lokalizacja, tak i w relacjach obowiązują trzy prawa: spostrzegawczość, spostrzegawczość, spostrzegawczość. Ludzie, którzy dają nam energię życiową, to ludzie, którzy nas zauważają. Wiedzą, co lubimy i czego się boimy. Kiedy starasz się naprawdę kogoś zauważyć, twoja miłość do niego rośnie. Twoje skupienie na drugiej osobie sprawia, że zapominasz o sobie, a wówczas twoja dusza rozkwita”. Matka Teresa mawiała: „Jeśli nie możesz robić wielkich rzeczy, rób małe z wielką miłością. A jeśli nie możesz robić ich z wielką miłością, rób z odrobiną miłości. A jeśli nie możesz robić z odrobiną miłości, rób mimo wszystko”. Miłość rośnie, gdy służysz.

JAKIE SĄ TWOJE WARTOŚCI? (1)

„Uczciwość prowadzi prawych”

Księga Przysłów 11,3

O to kilka wartości opartych na Piśmie Świętym. (1) Boża suwerenność. „Twoje oczy oglądały mnie w łonie, na swym zwoju spisałeś me dni, zaplanowałeś je, zanim którykolwiek zaistniał” (Ps 139,16). Możesz odpocząć, wiedząc, że Bóg ma ostatnie słowo we wszystkim, co Cię dotyczy (zob. Ps 138,7). Kiedy wszystko zostało powiedziane i zrobione, twoja przyszłość jest jasno określona. Kiedy to wiesz, nie musisz próbować manipulować ludźmi i okolicznościami na swoją korzyść. Wystarczy po prostu przejść przez drzwi, które Bóg otwiera i spokojnie przyjąć fakt, że niektóre zamyka, wiedząc, że On zawsze ma na sercu twoje dobro. (2) Uczciwość. „Uczciwość prowadzi prawych”. Gdy będziesz żył uczciwie, doświadczysz Bożego pokoju, ponieważ będziesz wiedział, że w Jego oczach postąpiłeś właściwie. Uczciwość to nie tylko bycie przyzwoitym lub mówienie prawdy, ale także upewnianie się, że to, co mówisz, jest prawdą. Innymi słowy, twoje słowo jest twoim zobowiązaniem. W Psalmie 15,4 czytamy, że jedną z cech osoby, która przebywa w obecności Boga i pełni Jego wolę, jest to, że „dotrzymuje swej przysięgi, nawet gdy go to kosztuje”. (3) Pokora. „Pokora poprzedza chwałę” (Prz 15,33). Pokora to nieumniejszanie swojej wartości, ale raczej akceptacja danych ci przez Boga mocnych stron i ograniczeń. Twoje zalety nie powinny czynić Cię aroganckim, a ograniczenia – załęknionym, ponieważ Bóg obiecał: „Dostycie macz, gdy macz łaskę moją, gdyż pełnia mej mocy okazuje się w słabości” (2 Kor 12,9).

JAKIE SĄ TWOJE WARTOŚCI? (2)

„W końcu przyjrzałem się tym wszystkim moim dziełom. Wszystko to jest marnością”.

Księga Koheleta 2,11

O to jeszcze dwie wartości biblijne, według których warto żyć. (1) Równość. „Bóg wszystkich ludzi traktuje jednakowo” (Rz 2,11). W oczach Boga żadna osoba nie jest ważniejsza od innej. Żadna! Niektórzy otrzymali większy dostęp do tego, co oferuje świat, zdobyli lepsze wykształcenie lub zostali powołani na wyższe stanowiska. W oczach Boga jednak nikt nie jest z natury lepszy. Ziemia u stóp krzyża jest równa i wszyscy zbliżamy się do Boga jako grzesznicy potrzebujący zbawienia. Bez względu więc na to, jaka jest twoja pozycja w życiu, Bóg oczekuje, że będziesz traktować wszystkich z takim samym szacunkiem. (2) Hojność. Jezus powiedział: „Dawajcie a będzie wam dane, wtedy porcję dobrą, ugniecioną, ubitą i z nadatkiem wsypią w wasze zanadrze, bo jaką miarą mierzycie, taką i wam odmierzą” (Łk 6,38). To nie inni decydują o tym, co dostaniesz. Nawet nie Bóg. Ty to robisz! „Jaką miarą mierzycie, taką i wam odmierzą”. Nigdy nie jesteś bardziej podobny do Boga niż wtedy, gdy dajesz, choć nigdy nie przewyższysz Go w dawaniu. Jeśli jesteś hojny w dawaniu, to nie masz powodu, by martwić się, że czegoś ci zabraknie. Dlaczego warto mieć wartości, według których można żyć? Salomon odpowiada: „W końcu przyjrzałem się tym wszystkim moim dziełom... Ocenilem, ile kosztowało mnie to trudu. I oto do czego doszedłem: Wszystko to jest marnością i gonitwą za wiatrem”.

INTEGRALNOŚĆ (1)

„Kto postępuje nienagannie, postępuje bezpiecznie, kto zaś chodzi krętymi drogami, będzie szybko ujawniony”.
Księga Przysłów 10,9

Jak myślisz, jaka jest najważniejsza cecha osoby, która chce odnieść sukces i zmienić świat? Niektórzy powiedzieliby, że inteligencja. W końcu wiedza to potężna siła. Inni twierdzą, że to przebojowość, chęć zwycięstwa uzupełniona pasją, która staje się zaraźliwa. Jeszcze inni uważają, że jest to wnikliwość, stary, dobry, zdrowy rozsądek, któremu towarzyszy umiejętność jasnego postrzegania. Biblia mówi, że najważniejszym warunkiem powodzenia w życiu jest integralność: „Kto postępuje nienagannie, postępuje bezpiecznie, kto zaś chodzi krętymi drogami, będzie szybko ujawniony”. W końcu „staniesz się znany” ze swojej uczciwości lub jej braku. Wszyscy znamy ludzi, którzy posiadają niezwykłą inteligencję, ale nie są uczciwi i wypadli z biegu. Inni, choć przebojowi i z pasją, ale mało uczciwi, skończyli w ten sam sposób. Podobnie dzieje się z ludźmi o wielkiej wnikliwości, jednak działających nieuczciwie. Synonimami słowa integralność, jakie znajdujemy w słowniku, są: uczciwość, spójność i nieprzekupność. Integralność zaczyna się w twoim prywatnym świecie – w tej części ciebie, która znana jest tylko Bogu i tobie. Następnie pojawia się w twojej osobistej sferze – w tej części, którą ujawniasz małemu kręgowi bliskich członków rodziny i prawdopodobnie kilkorgu przyjaciółom. Dalej staje się widoczna w twoim zawodowym otoczeniu. Tutaj inni poznają cię po produkcie, etyce pracy lub umiejętnościach. I wszyscy zadają to samo pytanie: „Czy mogę ci zaufać?”. Wreszcie twoja uczciwość zostaje wystawiona na ogląd publiczny. Zatem, czy jesteś integralny?

INTEGRALNOŚĆ (2)

„Sprawiedliwy zawsze postępuje nienagannie, szczęśliwe są po nim jego dzieci”.

Księga Przysłów 20,7

Oto sześć składników, które zawsze zapewniają trwałe powodzenie. (1) Informacja. Jeśli nie będziesz na bieżąco informowany, zostaniesz w tyle. (2) Intuicja. To twój wewnętrzny, nieuświadomiony głos. (3) Inicjatywa. Jesteś gotów wyjść z wiarą i działać zgodnie z tym, co wiesz intuicyjnie. (4) Intencjonalność. Jesteś gotów wyznaczyć konkretne cele i ramy czasowe ich osiągnięcia. (5) Przebojowość. Wymaga jednak czegoś więcej niż tylko początkowej energii, potrzebna jest moc wytrwania. (6) Uczciwość. To klej, który łączy wszystkie poprzednie pięć składowych. Zakorzeniona jest w twoim prywatnym życiu, które rozwijasz sam na sam z Bogiem. Często można usłyszeć, jak architekci, inżynierowie i budowniczowie mówią: „Ten budynek ma integralność strukturalną”. Co mają na myśli? To mianowicie, że zewnętrzne piękno wysokiego drapacza chmur opiera się na jego ukrytym, niewidocznym fundamencie, który jest wkopany głęboko w ziemię i solidnie zbudowany. Właśnie to ukryte życie budynku zapewnia mu integralność strukturalną. Podobnie ukryte życie drzewa owocowego – czyli niewidoczny system korzeniowy, który wrasta głęboko w ziemię – produkuje te soczyste, smakowite owoce. Analogicznie jest z tobą. Uczciwość musi być zakorzeniona w życiu prywatnym. Nie czekaj, aż zostaniesz wypchnięty na arenę publiczną, zanim rozwiniesz swoją integralność, bo wtedy może być już za późno. Twój talent może przynieść ci sukces, jednak utrzymanie go wymaga charakteru. Jeśli twoja uczciwość jest zakorzeniona w twoim prywatnym świecie, znajdzie to odzwierciedlenie w twojej sferze osobistej, życiu zawodowym i publicznym.

DZIELENIE SIĘ ŻYCIEM

„Myślmy o sobie nawzajem, jak pobudzać się do miłości i do dobrych uczynków”.
List do Hebrajczyków 10,24

Politolog Robert Putnam wygłosił zdumiewające słowa: „Ogólnie mówiąc, jeśli nie przynależysz do żadnej grupy, ale zdecydujesz się, by dołączyć do jakiejś, ryzyko śmierci w ciągu następnego roku zmniejsza się o połowę”. Trudno sobie wyobrazić kogoś, kto nie byłby zainteresowany zmniejszeniem ryzyka śmierci o 50%, dlatego niektóre kościoły przyjęły motto: „Dołącz do grupy lub zgiń”. Jedną z cech charakterystycznych wczesnego Kościoła było oddanie jego członków budowaniu wzajemnych więzi, ponieważ wiedzieli, że wspólnota nie tworzy się tak po prostu. Spotykali się codziennie. Jedli razem. Z biegiem czasu zdarzało się to jednak coraz rzadziej, dlatego autor Listu do Hebrajczyków zachęcał: „Myślmy o sobie nawzajem, jak pobudzać się do miłości i do dobrych uczynków. Nie opuszczajmy przy tym wspólnych spotkań, co jest u niektórych w zwyczaju, lecz dodawajmy sobie otuchy” (w. 24-25). Pewien autor ujął to w następujący sposób: „W sporcie, im bardziej sportowiec potrzebuje zachęty ze strony fanów, tym mniejsze jest prawdopodobieństwo, że ją otrzyma. Rzadko kiedy kibice przegrywającej drużyny, w chwili kiedy słabnący zawodnik podchodzi do odbijania piłki, myślą: Zastanówmy się, jak możemy go zdopingować. Zbyt często ci, którzy najbardziej potrzebują dopingu, dostają go najmniej. Każdego dnia wszyscy, których znasz, stają wobec przeciwności życia z wiecznością na szali, a życie ma swoje sposoby, by nas powalić na łopatki. Każdy potrzebuje kibiców. Każdy potrzebuje ramienia, na którym można się od czasu do czasu oprzeć. Każdy potrzebuje modlitwy przynoszonej przed Boga. Każdy potrzebuje kogoś, kto czasami obejmie go ramionami. Każdy potrzebuje usłyszeć głos dodający otuchy”.

BĄDŹ RADOSNY

„Abyśmy się weselili i radowali przez wszystkie dni nasze”

Psalm 90,14

Sprawie Chrystusa nie pomaga, gdy Jego naśladowcy wyglądają na nie-szczęśliwych. Oczywiście, że masz problemy – wszyscy je mają. Apostoł Paweł napisał te słowa w więzieniu: „Radujcie się w Panu zawsze” (Flp 4,4). Czyli możesz wyrażać radość pomimo okoliczności, a nie z powodu nich. Biblia mówi: „Będziecie czerpać z radością wodę ze źródeł zbawienia” (Iz 12,3). Bóg umieścił w tobie studnię radości, ale musisz z niej zaczerpnąć i podzielić się nią z innymi. Radość jest zaraźliwa. Szczęście rozchodzi się przez sieci relacji jak koła na wodzie. W rzeczywistości jest tak silne, że potrafi przenikać przez trzy kolejne stopnie oddzielenia. Oznacza to, że twój iloraz szczęścia z większym prawdopodobieństwem wzrośnie, gdy przyjaciel przyjaciela twego przyjaciela stanie się szczęśliwy. Tęsknimy za radością. „Rano nasyć nas” – prosi psalmista, ale nie chodzi o większe pieniądze, władzę czy oklaski. Nie! „Nasyć nas już o świecie swoją łaską, abyśmy się weselili i radowali przez wszystkie dni nasze” (Ps 90,14). Radośni ludzie ożywiają nas. Biblia mówi: „Radość z Pana jest waszą siłą” (Ne 8,10). Kochamy radość, ale często zapominamy, jak potężna jest. Radość daje nam siłę, by oprzeć się pokusie. Daje nam zdolność wytrwania. Działa jak rzep, utrzymując relacje. Daje nam energię do kochania. Potrzebujemy nie tylko powietrza, jedzenia i wody – potrzebujemy radości. A osoba, która ją wnosi, jest jak oaza na pustyni. Zatem bądź dzisiaj radosny.

NA KOGO MOŻESZ LICZYĆ?

*„Tymoteusz jest wypróbowany”
List do Filipian 2,22*

Bóg będzie ci wierny, cokolwiek by się działo. Na kogo jeszcze zawsze możesz liczyć? Apostoł Paweł pisał: „Bo wszyscy inni szukają swego, a nie tego, co jest Chrystusa Jezusa. Wszak wiecie, że jest on [Tymoteusz] wypróbowany, gdyż jak dziecię ojcu, tak on ze mną służył ewangelii” (w. 21-22). Paweł wiedział, że może liczyć na Tymoteusza. Na kogo ty możesz liczyć? Zanim odpowiesz, zastanów się nad następującymi czterema pytaniami. 1) Czy masz przynajmniej jednego przyjaciela, z którym możesz porozmawiać, gdy coś pójdzie nie tak? „Przyjaciel kocha zawsze, rodzi się bratem w niedoli” (Prz 17,17). Nie da się wycenić takiego związku, prawda? (2) Kto w twoim życiu wie, jakie są twoje największe lęki i pokusy? „Lepiej dwóm niż jednemu. Bo łatwiej im w trudzie. Jeśli jeden upadnie, drugi go podniesie. Nad samotnym natomiast nikt się nie pochyli!... Ponadto jeśli jednego można pokonać, dwóm łatwiej się ostać – a sznur potrójny nie tak łatwo się zerwie” (Koh 4,9-10. 12). (3) Czy masz jednego lub więcej przyjaciół, z którymi spotykasz się regularnie? „Inaczej rozmawiali bojący się Pana, każdy ze swoim bliźnim. Pan zaś to słyszał i odnotował w zwoju pamiętnika” (Ml 3,16). (4) Czy masz przyjaciela, którego znasz na tyle dobrze, by mu zaufać? „Plotkarz krąży wśród ludzi i zdradza tajemnice, lecz człowiek godny zaufania jest dyskretny” (Prz 11,13).

BĄDŹ PRAWDZIWY

„Pamiętajcie też, że złe pragnienia, które pojawiają się w waszym życiu, nie są niczym nowym ani dziwnym”.

1 List do Koryntian 10,13

Problem nie polega tylko na tym, że grzeszymy. Chodzi o to, że nie możemy o tym rozmawiać. Nie przeszkadzają nam opowieści o ludziach, którzy kiedyś grzeszyli, ponieważ mają one szczęśliwe zakończenie. Wyobraź sobie, że idziesz do doradcy i mówisz: „Chcę tylko omówić problemy, które kiedyś miałem. Proszę, nie proś mnie o wyznanie jakichkolwiek aktualnych. Wstydzilibym się. Boję się, że mnie odrzucisz”. Dlaczego miałbyś iść do doradcy i przekonywać go, że nie potrzebujesz porady? Ludzie nie mają nic przeciwko temu, żeby opowiedzieć lekarzowi o swoim problemie fizycznym czy mechanikowi o awarii samochodu. Czy nie powinniśmy dzielić się ze sobą nawzajem, kiedy mamy problem? Jeśli chcesz, aby Bóg (lub ktokolwiek inny) kochał prawdziwego ciebie, musisz postarać się „być prawdziwym”. Dawid był najlepszym królem Izraela, ale był poligamistą. Był też okropnym ojcem. Pożądał żony innego mężczyzny, cudzołożył z nią, próbował oszukać jej męża, ostatecznie kazał go zamordować i ukrywał tę zbrodnię przez rok. Był więc chciwcem, cudzołożnikiem, kłamcą i mordercą. Ktoś zażartował: „Nikt w tamtych czasach nie nosił bransoletki „Co zrobiłby Dawid?” [nawiązując do bransoletki „Co zrobiłby Jezus?]. Biblia jednak nazywa Dawida „mężem według [Bożego] serca” (1 Sm 13,14). Czy jest możliwe, by ktoś, kto tak bardzo zmagał się z grzechem, jednocześnie tęsknił za Bogiem? Tak! I dlatego Biblia mówi: „Wyznawajcie jedni drugim grzechy i módlcie się o siebie nawzajem, abyście zostali uzdrowieni” (Jk 5,16).



Z Bogiem na co dzień

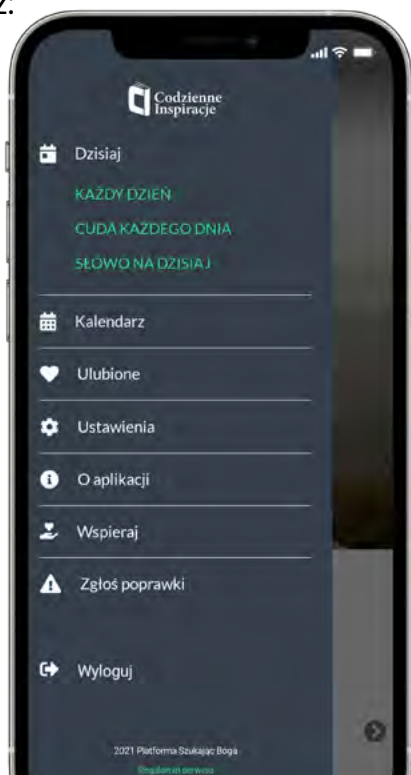
Zacznij każdy dzień ze świeżą porcją inspiracji i zachęcenia!

Wybierz z dostępnych serii rozważań i każdego dnia korzystaj z głębokich i poruszających treści.

Obecnie możesz skorzystać z:

- Każdy dzień
- Cuda Każdego Dnia
- Słowo na Dzisiaj

„**Codzienne inspiracje** znajdziesz w sklepie:



KIEDY JESTEŚ ATAKOWANY (1)

*„Gdy wróg przyjdzie jak rzeka, Duch Pana przepędzi go”
Księga Izajasza 59,19*

Twoje największe błędy często pojawiają się na wczesnym etapie próby, ponieważ bywasz zaskoczony. Zaskoczenie to ulubiona broń diabła. Oto cztery zwycięskie strategie, których możesz użyć, gdy jesteś atakowany. (1) Nie panikuj. Żyj zgodnie z Pismem Świętym: „Wyciszcie się! Poznajcie, że ja jestem Bogiem” (Ps 46,10). Oznacza to, że Bóg jest obecny, w pełni świadomy twojej sytuacji i ma rozwiązanie. Po prostu bądź wrażliwy na głos Jego Ducha (zob. J 16,13). Pamiętaj, że czas jest po twojej stronie. Cierpliwość jest bronią, która ujawnia prawdę i motywy. (2) Przeanalizuj sytuację. Salomon powiedział: „W dniu powodzenia korzystaj z możliwości, a w dniu niedoli, zauważ” (Koh 7,14). Czasem to, co wygląda na kryzys, jest po prostu skoncentrowaną informacją. Kiedy poświęcisz czas na analizę, odniesiesz z tego korzyść. (3) Zasięgnij rady. „Gdy nie ma przywództwa, naród upada, wybawienie zapewnia wielu doradców” (Prz 11,14). Ignorancja jest twoim wrogiem, a nauka – twoim przyjacielem. Ktoś gdzieś wie coś, co musisz wiedzieć; coś, co może pomóc ci przetrwać, a nawet rozkwitnąć w tym bolesnym rozdziale twojego życia. (4) Oczekuj, że Bóg będzie działał. „Kiedy nieprzyjaciel nadejdzie jak powódź, Duch Pański podniesie przeciw niemu sztandar”. Przeciwności są często reakcją wroga na twoje postępy. Raduj się, bo oczy twojego niebiańskiego Ojca są dziś zwrócone na ciebie. On jest z ciebie zadowolony i przeprowadzi cię zwycięsko przez próbę.

KIEDY JESTEŚ ATAKOWANY (2)

„Tym zwycięstwem, które pokonało świat, jest nasza wiara”

1 List Jana 5,4

Poprzez przeciwności wróg często będzie próbował ograbić cię z kolejnych Bożych błogosławieństw. Jeśli jesteś dzisiaj atakowany, musisz zrobić trzy rzeczy. (1) Powstań i walcz. Choć będzie cię kusić, by się wycofać, zwłaszcza jeśli zostałeś zraniony i czujesz się teraz niepewnie, nie rób tego. Ranne zwierzę po prostu zaprasza do ataku. Szatan kocha nieśmiałe, bojaźliwe typy, ale onieśmielają go prawdziwi wojownicy. Bądź więc odważny i powołaj się na obietnicę: „Przeciwstawcie się diabłu, a ucieknie od was” (Jk 4,7). (2) Użyj całej swojej broni. W Biblii czytamy: „Narzędzia naszej walki nie są cielesne, a jednak za sprawą Boga mają moc burzenia warowni” (2 Kor 10,4). Modlitwa jest bronią – używaj jej codziennie i przyłącz się do modlitwy z innymi. W samotności nie pomnożysz swojej wiary – rozwój zaczyna się od spotkania dwóch osób (zob. Mt 18,19). Pismo Święte także jest bronią, więc używaj go. „Weźcie... miecz Ducha, którym jest słowo Boże” (Ef 6,17). Dowiedz się, co mówi ono o twojej sytuacji, a potem użyj go jak miecza, by odciąć głowę nieprzyjacielowi. (3) Poszerz perspektywę. Niewiele rzeczy jest takimi, jakimi wydają się na pierwszy rzut oka, dlatego spróbuj spojrzeć ponad chwilę obecną i zobacz, czy nie rodzi się w tobie coś dobrego. Po trudnym czasie przychodzi błogosławieństwo i łaska, skup się więc z powrotem na szerszym obrazie. Apostoł Paweł, który cierpiał z powodu nieustających ataków, napisał: „Chwilowa lekkość naszego ucisku zapewnia nam nieporównywalnie większą wagę wiecznej chwały” (2 Kor 4,17). A zatem dziś możesz wygrać!

KIEDY JESTEŚ ATAKOWANY (3)

„Bywamy zdezorientowani, gdyż nie potrafimy wytłumaczyć sobie wielu rzeczy, ale nie poddajemy się”.

2 List do Koryntian 4,8

Szatan może cię zaatakować zawsze i wszędzie. Jeśli chcesz go pokonać, oto kilka wypróbowanych biblijnych zasad, których musisz przestrzegać. (1) Strzeż swojego umysłu. Nigdy nie zostaniesz pokonany, dopóki zwyciężasz w swoim umyśle. To tu rodzi się wszystko, co robisz. Szatan o tym wie i będzie próbował tak rozproszyć twoje myśli, że nie będziesz w stanie skoncentrować się na tym, co ważne. Nie pozwól mu na to. Skup się. Izajasz pisał: „Temu, którego umysł jest stały, zachowujesz pokój, pokój mówię; bo Tobie zaufał” (Iz 26,3). (2) Kochaj ludzi, ale ufaj Bogu. Żyj zgodnie z tym, co mówi Pismo: „Lepiej ufać Panu niż polegać na ludziach” (Ps 118,8). Kiedy diabeł chce cię skrzywdzić, często używa do tego człowieka. Twoim „wrogiem” jest każdy, kto próbuje udaremnić wolę Bożą w twoim życiu, więc identyfikuj takich ludzi i unikaj ich. Bóg nigdy nie nakazał nam ufać ludziom. Nakazał nam ich kochać – a ufać tylko Jemu. Zrozum różnicę, bo od tego zależy twoje zwycięstwo. (3) Nigdy się nie poddawaj. Jezus powiedział: „Każdy, kto przykładą rękę do pług, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do służby w Królestwie Bożym” (Łk 9,62). Twoje marzenia i cele są warte każdej walki, każdej ceny i nawet długiego czekania. To dzięki swojej wierze pokonasz szatana. Pamiętajsz Józefa? Każdy dzień przeciwności losu był kolejnym krokiem w kierunku tronu. Idź więc dalej i wierz, bo zwycięstwo jest przed tobą!

KIEDY JESTEŚ ATAKOWANY (4)

*„Jeśli zniechęcasz się w dniu trudności, trudno mówić o twojej sile”.
Księga Przysłów 24,10*

Przez ostatnie kilka dni rozmawialiśmy o tym, jak radzić sobie z atakami szatana. Jeśli więc jesteś dzisiaj atakowany, posłuchaj tych wskazań. (1) Bądź twardy. Życie jest ciągiem wielu bitew, co oznacza, że może być również ciągiem wielu zwycięstw. „Większy jest ten, który jest w was, niż ten, który jest na świecie” (1 J 4,4). Sięgnij do wnętrza i czerp z mocy Boga. Wyrusz! On pragnie pokazać ci, co może dla ciebie zrobić. „Bóg przecież obiecał: Nie porzucę cię ani cię nie opuszczę. Tak więc z ufnością możemy mówić: Pan moim wsparciem – nie boję się! Cóż mi może uczynić człowiek?” (Hbr 13,5-6). Rozumiesz? „On obiecał... abyśmy my mogli z ufnością mówić!”. W Jego Słowie jest moc, kiedy je wypowiadasz, wierzysz w nie i postępujesz zgodnie z nim. (2) Polegaj na Bożej mądrości. Jezus powiedział: „Dlatego nie martwcie się wtedy, jak odpowiadać na stawiane wam zarzuty, gdyż Ja dam wam właściwe słowa obrony i taką mądrość, że nikt z waszych przeciwników nie potrafi odeprzeć waszych argumentów” (Łk 21,14-15). Bóg dał ci dwie rzeczy, które zawsze działają: twoje usta i Jego mądrość. Kiedy znajdziesz się w nieoczekiwanych sytuacjach, Duch Święty w tobie stanie na wysokości zadania i przemówi przez ciebie, zacznij więc polegać na Nim. (3) Zaufaj Bogu, że powstrzyma atak. W Biblii czytamy: „On kładzie kres wojnom po same jej krańce” (Ps 46,10). Bóg ma kontrolę, jest większy niż cokolwiek, z czym masz do czynienia, a Jego myśli są stale skupione na tobie. Twoje łzy, twoje lęki i twój ból zostały przez Niego zauważone – i On będzie działał w twoim imieniu.

KIEDY JESTEŚ ATAKOWANY (5)

„Z nami jest Pan, nasz Bóg, aby nam pomóc i walczyć w naszych bitwach”.

2 Księga Kronik 32,8

Kiedy rodzisz się na nowo, dochodzi do walki pomiędzy twoją starą a nową naturą i musisz nauczyć się, jak z nią walczyć. Przez ostatnie kilka dni przyglądaliśmy się biblijnym strategiom zwycięstwa. Oto kolejne. (1) Wypełniaj swój umysł Słowem Bożym. Dawid zapewniał: „Gdyby Twe Prawo nie było mą rozkoszą, szybko zginąłbym w niedoli” (Ps 119,92). Twój umysł jest jak gleba: da wzrost każdemu ziarnu, które zasiejesz, dobremu jak i złemu. Kiedy siejesz słowa wypowiedziane przez Boga, zasiewasz w swoim duchu energię, życie i nadzieję. Słowo Boże jest jak szczepionka – pozbawia szatana mocy zarażania cię strachem i niewiarą. Tak o tym pisał psalmista: „W swoim sercu zachowuje Prawo swego Boga i nie jest chwiejny, gdy stawia swe kroki” (Ps 37,31). (2) Wyciągnij rękę do innych. „Pan przywrócił też Jobowi powodzenie, gdy wstawiał się on za swoimi przyjaciółmi. Pan też dwukrotnie pomnożył wszystko, co Job posiadał” (Hi 42,10). Czy to brzmi dziwnie? Może być dziwne w królestwie ludzkim, ale nie w Królestwie Bożym. Jesteś rozwiązaniem czyjegoś problemu, a kiedy wyciągniesz pomocną dłoń, Bóg wyciągnie rękę do ciebie (zob. Ef 6,8). Śmiało, spróbuj! (3) Pamiętaj, że pory się zmieniają. Dawid pisał: „Wieczorem bywa płacz, lecz rano – już wesele” (Ps 30,6). Ten atak nie będzie trwał wiecznie – nadchodzi poranek! Ludzie się zmieniają i okoliczności się zmieniają. Zacznij więc wierzyć, że Bóg zmieni twoją sytuację. Obiecał, że to uczyni i tak będzie.

KIEDY JESTEŚ ATAKOWANY (6)

*„Toczyłem piękny bój”
2 List do Tymoteusza 4,7*

O to jeszcze trzy rzeczy, o których warto pamiętać, gdy jesteś atakowany. (1) Nie jesteś jedyny. W liście do prześladowanych wierzących apostoł Piotr napisał: „Miejcie ufność w Panu. Pamiętajcie, że chrześcijanie na całym świecie znoszą podobne cierpienia” (1 P 5,9). Wszyscy jesteśmy na tym samym polu bitwy, diabeł jednak próbuje cię przekonać, że jesteś jedyną osobą, która kiedykolwiek doświadczyła czegoś takiego. Robi to po to, byś poczuł się przegrany i odciął się od siły i wsparcia płynącego ze społeczności z innymi wierzącymi. Bądź mądry i nie pozwól mu na to. (2) Usuń wszelkie przeszkody. Apostoł Jan pisze: „Drodzy przyjaciele, jeśli serce nas nie potępia, zbliżamy się do Boga z ufną odwagą” (1 J 3,21). Wszyscy grzeszymy – błędem jest próba tuszowania tego, ponieważ „kto ukrywa swe występki, nie ma powodzenia” (Prz 28,13). Jeśli ciągle walczysz i ponosisz porażki, poproś Boga, aby pokazał ci, gdzie leży problem, skorzystaj z Jego łaski i zajmij się nim. (3) Nie rezygnuj. Każdy może rozpocząć maraton, ale do jego ukończenia potrzebny jest mistrz. Apostoł Paweł pisał: „Dobry bój bojowałem, biegu dokonałem, wiarę zachowałem” (2 Tm 4,7). Każdy z nas doświadcza przeciwności losu, ale to ci, którzy pozostaną silni do samego końca, otrzymają nagrodę. Zatem ustal rytm i zdecyduj, że chcesz dotrzeć do mety. Studiuj życie ludzi takich jak Dawid, Estera, Debora i Paweł. Przypomnij sobie, że ich Bóg jest twoim Bogiem, który obiecał, że przeprowadzi cię przez życie zwycięsko.

USTAL SWOJE PRIORYTETY

„Ja was wybrałem i przeznaczyłem was, abyście szli i przynosili owoc, i aby wasz owoc trwał”.
Ewangelia Jana 15,16

Aby wypełnić Boży plan dla twojego życia, musisz ustalić jasne priorytety i żyć zgodnie z nimi każdego dnia. Niestety, wiele osób ustala priorytety, kiedy już czują się wypaleni. Z pewnością nie chcesz do tego doprowadzić. Nie chcesz też, aby inni decydowali o twoim grafiku. Istnieje wiele sposobów ustalania priorytetów. Przede wszystkim twój plan musi być zawsze zgodny z wolą Bożą względem ciebie (zob. Hbr 13,20-21). Jezus powiedział: „Ja was wybrałem i przeznaczyłem, abyście szli i przynosili owoc, i aby owoc wasz trwał”. Przeanalizuj dwie wskazówki. (1) Musisz wiedzieć, że Bóg wybrał cię i wyznaczył do określonego obszaru służby. (2) Twoim celem w życiu powinien być owoc, który „pozostanie” po tobie. Jeśli się do nich zastosujesz, rzeczy takie jak pieniądze i wpływy mogą ci pomóc, ale nigdy nie będą twoim celem ani pragnieniem twojego serca. Jak więc ustalić właściwe priorytety? Gdy lepiej poznasz siebie, zacznij koncentrować się na swoich mocnych stronach i cechach, dzięki którym najlepiej wykorzystujesz umiejętności dane ci przez Boga. Zastanów się, co przynosi ci najwyższy zwrot i nagrodę. Pomyśl o tym, co lubisz najbardziej i co robisz najlepiej. To są twoje główne dary. Skorzystaj z zasady 80/20. Poświęć 80% swojego wysiłku 20% kluczowych działań, które robisz najlepiej. Jezus powiedział, byś skupił się na przynoszeniu owocu, który będzie trwał.

NIE ROZPRASZAJ SIĘ

*„Twoje oczy niech patrzą na wprost”
Księga Przysłów 4,25*

Co robić, aby wiodło ci się w tym, do czego Bóg cię powołał? (1) Usuń rozproszenia. Nie jest to łatwe, ponieważ większość ludzi codziennie otrzymuje setki e-maili, SMS-ów i tweetów. Jednak musisz to zrobić. Jak? Utrzymując dyscyplinę w praktykowaniu swoich priorytetów. Nie zajmuj się najpierw łatwymi zadaniami, czy trudnymi ani też pilnymi. Najpierw zajmij się rzeczami najważniejszymi – tymi, które zapewniają najwyższy zwrot. W ten sposób minimalizujesz czynniki rozpraszające uwagę. (2) Chroń siebie przed rozproszeniem uwagi. Jeden z przywódców pisze: „Aby się skupić, potrzebuję czasu, kiedy nikt nie będzie mi przerywał. Opanowałem sztukę stawania się niedostępnym w takich chwilach. Udaję się w zaciszne miejsce, aby móc spokojnie pracować... Zawsze jednak czuję pewne rozdarcie pomiędzy potrzebą bycia dostępnym dla innych jako lider, a potrzebą odsunięcia się na bok, by pomyśleć”. Jezus często wycofywał się z zajęć, by się modlić (por. Łk 5,16). Aby poznać potrzeby ludzi, spędzał z nimi czas. Aby zaspokoić ich potrzeby, spędzał czas z Bogiem. W rezultacie był zawsze we właściwym miejscu o właściwym czasie z właściwymi ludźmi, robiąc właściwe rzeczy. Niech On będzie dla ciebie przykładem! Jeśli z natury jesteś wycofany, postaraj się częściej przebywać wśród ludzi. Jeśli zawsze jesteś „w ruchu”, od czasu do czasu usuń się na ubocze, by się odświeżyć i ponownie skoncentrować, aby osiągnąć to, do czego Bóg cię powołał. „Twoje oczy niech patrzą na wprost, kieruj wzrok prosto przed siebie. Równaj ścieżki, po których kroczysz i niech wszystkie twoje drogi będą pewne. Nie zbaczaj ani w prawo, ani w lewo – powstrzymaj swoją nogę od zła!” (Prz 4,25-27).

ZOSTAŃ OSOBĄ BEZ OGRANICZEŃ!

*„Wszystko jest możliwe dla wierzącego”.
Ewangelia Marka 9,23*

Ludzie bez ograniczeń odmawiają zaakceptowania rzeczy takimi jakimi są, ponieważ widzą je takimi jakimi mogą być. Zamiast mówić: „To niemożliwe”, z wiarą mówią: „Wszystko jest możliwe dla wierzącego”. Ludzie bez ograniczeń mają wady i doświadczają niepowodzeń, jak wszyscy inni. Różnica polega na tym, że z wiarą idą na skraj urwiska, wiedząc, że kiedy tam dotrą, wydarzy się jedna z dwóch rzeczy: albo Bóg podłoży pod ich stopy solidną skałę, albo nauczy ich latać. Innymi słowy, podłączają się do nieograniczonego Bożego źródła zasilania. Autor Listu do Hebrajczyków tak opisuje ludzi bez ograniczeń: „Dzięki wierze pokonali oni królestwa, zaprowadzili sprawiedliwość, doczekali spełnienia obietnic, zamknęli paszczę lwom, zgasili moc ognia, uniknęli ostrza miecza, wydzwignęli się z niemocy, stali się mężni na wojnie, zmusili do odwrotu obce wojska” (Hbr 11,33-34). Zauważ, ci ludzie na początku byli słabi, ale stali się silni. W jaki sposób? „Przez wiarę”. Posiadali ten rodzaj wiary, która nie zważa na przeszkody i przeciwności, deklarując: „Jestem tym, kim Bóg mówi, że jestem. Mam to, co Bóg mówi, że mam. Mogę robić to, co Bóg mówi, że mogę”. Pewna historyjka opowiada o starym szkockim brygadziście, który ciężko pracował i tego samego oczekiwał od swoich pracowników. Pewnego dnia jeden z nich powiedział: „Jock, czy nie wiesz, że nie od razu Rzym zbudowano?”. Uśmiechając się, Jock odpowiedział: „Tak, bo nie ja tam byłem brygadziście”. Poproś dziś Boga, aby pomógł ci wznieść się ponad twoje lęki i uczynił cię osobą bez ograniczeń.

JEZUS JEST TWOIM ADWOKATEM

*„Mamy adwokata u Ojca, Jezusa Chrystusa – sprawiedliwego”.
1 List Jana 2,1*

W chwilach, kiedy zastanawiasz się, jak Bóg może cię kochać, przeczytaj te słowa: „Jeśliby ktoś zgrzeszył, mamy adwokata u Ojca, Jezusa Chrystusa – sprawiedliwego”. Kiedy twoje myśli ściągają cię na dno, a twoje czyny nie przypominają Chrystusa, przypomnij sobie: „On żyje na wieki, aby wstawiać się u Boga [za nami]” (Hbr 7,25). Działa to w następujący sposób: kiedy prawo Boże uznaje cię za winnego, Jezus wkracza i mówi: „Ojcze, ta osoba jest pod moją pieczęcią; pokłada ufność w mojej przelanej krwi, a moja sprawiedliwość została przeniesiona na nią”. Spróbuj to sobie wyobrazić. W starotestamentowym przybytku ubłagalnia była skrapiana krwią baranka, a pod nią znajdowała się Arka Przymierza zawierająca złamane prawo – zapis naszej winy. Bóg patrzył na złamane prawo poprzez krew baranka. I tak samo jest dzisiaj! Jeśli zastanawiasz się, dlaczego Bóg nadal cię kocha, akceptuje i błogosławi, to dlatego że Jezus jest twoim adwokatem! (1) On jest w pełni uprawniony do reprezentowania ciebie. „To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie” (Mt 3,17). (2) Nigdy nie przegrał żadnej sprawy. „On może... na zawsze zbawić tych, którzy przez Niego przychodzą do Boga” (Hbr 7,25). (3) Swoje usługi oferuje za darmo. „Pieniędzy nie trzeba, nie musicie płacić!” (Iz 55,1). Biblia mówi: „Przybliżmy się z ufnością do Bożego tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia i znaleźli łaskę zapewniającą pomoc w stosownej porze” (Hbr 4,16). Jezus jest twoim adwokatem, więc możesz dzisiaj przyjść do Boga z ufnością.

MIEJ SIĘ NA BACZNOŚCI!

„Czuwajcie, trwajcie w wierze”

1 List do Koryntian 16,13

Bywa, że stając się chrześcijaninem, doświadczasz więcej problemów niż przedtem. „Przypomnijcie też sobie dawniejsze lata, kiedy – już jako oświeceni – nie ulegliście mimo wielkich cierpień” (Hbr 10,32). Przyjrzyj się życiu Chrystusa. „A gdy Jezus został ochrzczony... otworzyło się nad Nim niebo... Rozległ się też głos z nieba: Oto mój ukochany Syn, źródło mojej radości” (Mt 3,16-17). Następnie czytamy: „Duch poprowadził Jezusa... na wyżynne pustkowia, aby został poddany próbie przez diabła” (Mt 4,1). Tuż po powołaniu – wielkie starcie. I nadal tak to działa! Kiedy apostoł Paweł został powołany do służby, pisał, że otrzymał „cierń w cieple, posłańca szatana, aby mnie policzkował, abym się nie wynosił” (2 Kor 12,7). Zatem kiedy powiesz Bogu: „Tak”, przygotuj się na atak. Szatan atakuje to, czego się boi, a boi się Bożego planu dla twojego życia. Kiedy gracz zaczyna zdobywać punkty, druga drużyna bierze go na cel, ponieważ wie, że jest w stanie wygrać. Rozumiesz? Zanim Jezus rozpoczął swoją posługę, szatan zaferował Mu królestwa świata i on złoży ci tę samą ofertę. Tak więc jedynym, bezpiecznym miejscem jest centrum Bożej woli. Kiedy Noe budował arkę, wytrzymał sto lat pogardy, a kiedy praca została wykonana, skończył upojony alkoholem i okrył się hańbą. Paweł pisał: „Te rzeczy... zostały spisane, aby nam służyć za przestrożę... Dlatego kto myśli, że stoi, niech uważa, aby nie upadł” (1 Kor 10,11-12). Zatem słowo dla ciebie na dziś brzmi: bądź czujny!

RADZENIE SOBIE Z SAMOTNOŚCIĄ (1)

„Przycupnąłem jak samotny ptak na dachu”

Psalm 102,8

Wolfgang Dircks, rozwiedziony, niepełnosprawny samotnik, został znaleziony martwy w swoim mieszkaniu w Bonn w Niemczech w grudniu 1998 roku – pięć lat po śmierci. Miał czterdzieści trzy lata i zmarł przed telewizorem. Sąsiedzi nie zauważyli jego nieobecności. Właściciel budynku włamał się do jego mieszkania, kiedy wyczerpało się konto bankowe, z którego płacono mu czynsz. Program telewizyjny wciąż leżał na kolanach szkieletu Dircksa i był otwarty na stronie z 5 grudnia 1993 roku – przypuszczalnej daty jego śmierci. Telewizor już dawno przestał grać, ale lampki na choince z 1993 roku wciąż świeciły. Kiedy Bóg nas stworzył, powiedział: „Niedobrze jest być człowiekowi samemu; Uczynię mu pomoc podobną do niego” (Rdz 2,18). Zostałeś stworzony do bycia w relacji. Nie musisz akceptować samotności jako swojego przeznaczenia. Co możesz zrobić? (1) Znajdź potrzebę i zaspokój ją. Często samotność nie wynika z braku innych ludzi, ale z braku celu. Okaż innym prawdziwą troskę i zainteresowanie. Oprzyj się chęci mówienia o własnych problemach i zmartwieniach przy każdej okazji. „Myślcie nie o tym, jak się wybić kosztem innych lub zaspokoić własną próżność, ale raczej w pokorze uważajcie jedni drugich za wyższych od siebie. Niech każdy dba nie tylko o to, co jego, lecz i o to, o cudze” (Flp 2,3-4). (2) Bądź hojny dla innych, poświęcając swój czas, talenty i środki. Nie każdy przyjmie z wdzięcznością to, co oferujesz, ale ktoś na pewno to zrobi. Módl się o prowadzenie i nie zniechęcaj się. Bóg zapewnia: „Jesteś w moich oczach cenny – i Ja ciebie Kocham” (Iz 43,4).

RADZENIE SOBIE Z SAMOTNOŚCIĄ (2)

*„Wszyscy mnie opuścili!”
2 List do Tymoteusza 4,16*

Jaki jest właściwy sposób radzenia sobie z samotnością? (1) Naucz się być sam bez poczucia osamotnienia. Jezus często opuszczał tłum, aby być sam na sam ze swoim Ojcem. Dlaczego? Ponieważ wiedział, że odosobnienie jest niezbędne do duchowego wzrostu. Po takim czasie wracał osobiście wzbogacony i lepiej przygotowany do radzenia sobie z wyzwaniem życia. W Biblii czytamy: „Tak więc Jakub pozostał sam. Mocował się z nim wówczas ktoś aż do wzejścia zorzy” (Rdz 32,24). Z tego czasu sam na sam z Bogiem wyszedł człowiek o nowym imieniu, nowej naturze, nowym sposobie chodzenia i nowej przyszłości. Co więcej, kiedy inni widzą, że potrafisz cieszyć się ulubionym daniem, filmem lub robić inne rzeczy w pojedynkę, przyciąga ich twoja siła, niezależność i pewność siebie. (2) Odrzuć myśl, że nie możesz żyć bez pewnej osoby w swoim życiu. Bóg jest jedyną O sobą, którą musisz mieć, a On obiecał, że zawsze będzie z tobą (zob. Hbr 13,5). Często po śmierci ukochanej osoby wpadamy w depresję, ponieważ nie dbaliśmy o nasze życie na zewnątrz. Nigdy jednak nie jest za późno, aby zacząć. Bóg ci w tym pomoże. Apostoł Paweł zapisał: „W mojej pierwszej mowie obrończej nikogo przy mnie nie było. Wszyscy mnie opuścili. Niech im to nie będzie zaliczone na szkodę. Ale Pan stał przy mnie. On mnie wzmocnił, tak aby przeze mnie dopełniło się dzieło głoszenia dobrej nowiny i usłyszały je wszystkie narody” (2 Tm 4,16-17). Bóg pomoże ci przejść przez stratę, pożegnać osobę, którą straciłeś i zająć się tym, co przygotował dla ciebie.

DAJ SPOKÓJ, MAMO

*„Mówię bowiem każdemu z was... niech każdy ocenia siebie rozsądnie”
List o Rzymian 12,3*

Stary, zmęczony pies zabłąkał się na podwórko pewnej kobiety. Kiedy mu się przyjrzała, stwierdziła, że jest zadbany, a zatem pewnie ma gdzieś dobry dom. Pies wszedł za nią do środka i znalazł sobie miejsce na końcu korytarza, gdzie natychmiast zasnął. Dwie godziny później podszedł do drzwi, więc go wypuściła. Następnego dnia znów się pojawił i zajął swoje miejsce, gdzie przespał kolejne kilka godzin. Trwało to przez tydzień. Zaciekawiona kobieta przypięła mu notatkę do obroży: „Każdego popołudnia twój pies przychodzi do mojego domu na drzemkę”. Następnego dnia pies pojawił się z notatką: „Mieszka w domu z dzieściorgiem dzieci – najwyraźniej potrzebuje trochę spokoju. Czy mogę przyjść z nim jutro?”. Jeśli jesteś matką, potrafisz utożsamić się z właścicielką psa, prawda? Carla Barnhill, autorka książki *The Myth of the Perfect Mother* (Mit doskonałej matki) pisze: „Już dłużej nie dam rady. Nie potrafię być supermamą. Od początku nie potrafiłam. Staralam się być idealnym połączeniem oddanej mamy..., kochającej żony..., solidnej chrześcijanki... i poniosłam sromotną porażkę... Ale nawet gdybym była w stanie to wszystko osiągnąć, nie jestem przekonana, czy ktokolwiek z nas powinien... Nie musimy imponować... [czy] przestrzegać całkiem przypadkowych koncepcji dotyczących tego, jak powinno wyglądać macierzyństwo. Łaska oznacza, że już liczymy się dla Tego, który liczy się najbardziej – naszego dobrego, kochającego i pełnego łaski Boga! Więc zrzućmy nasze peleryny superbohaterek, odłóżmy nasze aureole, wycofajmy nasze medale i pozwólmy sobie być czasem niedoskonałymi, czasem niesamowitymi mamami, jakimi Bóg nas stworzył”. Innymi słowy: postaraj się rozsądnie oszacować swoje możliwości.

POWINIENEM CZY NIE POWINIENEM?

*„W tym wszystkim naszą chlubą było świadectwo naszego sumienia”
2 List do Koryntian 1,12*

Oswald Chambers w swoim zbiorze rozważań *My Utmost for His Highest* pisze: „Sumienie jest tą zdolnością we mnie, która przywiązuje się do najwyższych standardów, jakie znam, i... nieustannie przypomina mi, czego te standardy wymagają... Jeśli mam zwyczaj trzymać się Bożych standardów, sumienie zawsze będzie mnie kierować ku doskonałemu prawu Bożemu i wskazywać, co mam czynić. Czy będę posłuszny? Bóg zawsze poucza nas co do ostatniego szczegółu... Nie przemawia głosem grzmotu – Jego głos jest tak delikatny, że łatwo go zignorować. A jedyną rzeczą, która sprawia, że nasze sumienie jest wrażliwe na Niego, jest nawyk otwierania się na Boga. Jeśli miałbyś ochotę dyskutować, natychmiast przestań. Nie pytaj, dlaczego nie możesz zrobić tego czy tamtego. Jesteś na złej drodze. Gdy przemawia sumienie, kończy się dyskusja. Cokolwiek to jest – zamilknij i sprawdź, czy twoje wewnętrzne widzenie jest wyraźne”. Apostoł Paweł pisał: „W tym wszystkim naszą chlubą było świadectwo naszego sumienia. Potwierdzało nam ono, że w stosunkach z ludźmi, a szczególnie z wami, postępowaliśmy z właściwą Bogu prostotą i szczerością – nie jako po ludzku mądrzy, lecz jako polegający na Jego łasce (w. 12). Co jednak, jeśli Biblia nie daje konkretnej odpowiedzi na twoje pytanie i zastanawiasz się: „Powinienem, czy nie powinienem?”. Kieruj się tym kryterium: „Droży, jeśli serce nas nie oskarża, zbliżamy się do Boga z ufną odwagą i otrzymujemy od Niego to, o co prosimy” (1 J 3,21-22). Czy można sobie wyobrazić ważniejszy powód do zachowania czystego sumienia?

PODĄŻAJ ZA BOGIEM I ZABIERZ ZE SOBĄ SVOJE DZIECI

*„Lot... rozbijał namioty aż po Sodomę”
Księga Rodzaju 13,12*

Jezus powiedział: „A kto się przyczyni do upadku jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, lepiej by mu było, aby u jego szyi zawiesić kamień młyński i utopić go w głębi morza” (Mt 18,6). W tych słowach ukryte jest otrzeźwiający wyzwanie dla każdego rodzica: twój autorytet moralny nie pochodzi z twojej wiedzy, ale z twojego stylu życia i uczciwości. W miarę jak twoje dzieci dorastają, są mniej skłonne do słuchania tego, co mówisz, a bardziej do naśladowania tego, co robisz. Dokąd więc prowadzą twoje kroki? Pamiętasz Abrahama i Lota? Byli rodziną, wierzyli w tego samego Boga i mieli takie same możliwości życiowe. Jednak jeśli chodzi o wychowywanie dzieci, Abraham hodował róże, a Lot – chwasty. Skąd taka różnica? Abraham podążał za Bogiem, podczas gdy Lot kierował się własnymi samolubnymi interesami. „Lot... rozbijał namioty aż po Sodomę”. Ostatecznie Lot stracił autorytet moralny w swojej rodzinie. Gdzie jako rodzic rozbijasz swój namiot? Król Dawid również stracił autorytet moralny w swojej rodzinie. Chociaż Bóg wybaczył mu romans z Batszebą i pozwolił mu pozostać na tronie, jego grzech zebrał straszne żniwo. Syn Amnon zgwałcił swoją siostrę Tamar. Drugi syn – Absalom – podstępnie ukradł tron, a żony syna Salomona ostatecznie doprowadziły go do bałwochwalstwa. Od proroka Natana Dawid usłyszał te słowa: „Oto Ja wzbudzam przeciw tobie nieszczęście. Wyjdzie ono z twojego domu” (2 Sm 12,11). Masz tylko jedną szansę, aby zrobić to dobrze, zatem idź za Bogiem i zabierz ze sobą swoje dzieci.

W ZACISZU Z BOGIEM

*„Moja dusza pragnie ciebie, Boże!”
Psalm 42,2*

Czy masz trudności ze zrozumieniem Bożych dróg? Wszyscy się z tym zmagamy. Chociaż patrząc wstecz, widzimy Jego błogosławieństwa i prowadzenie, czasem nadal czujemy strach i samotność. Sam Jezus wołał: „Boże mój... czemuś mnie opuścił?” (Mt 27,46). Te słowa można zinterpretować w następujący sposób: „Może nie rozumiem, co się teraz dzieje, ale wiem, że nadal jesteś moim Bogiem”. Co za pewność! Czy widziałaś kiedyś, jak dziecko chwyta rodzica za rękę i mówi: „Zwolnij, idziesz za szybko”? Dziecko boi się zgubić lub zostać w tyle. Czy tak się dzisiaj czujesz? Jakbyś nie mógł nadążyć? Jakby życie toczyło się o wiele za szybko? Psalmista wołał: „Jak jeleń tęskni za strumieniami wód... tak Ja tęsknię za Tobą, Boże” (Ps 42,1). Nie tęsknisz za czymś, chyba że to cenisz i tego potrzebujesz. Tylko paląca potrzeba sprawi, że odwrócisz się od wszelkich innych widzialnych sposobów zapewnienia sobie utrzymania i poszukasz Boga, bo wiesz, że bez Niego nie dasz rady. Gdybyś nie potrzebował Go tak rozpaczliwie, mógłbyś łatwo zadowolić się czymś mniejszym. Oto, co dzieje się, gdy całym sercem podążasz za Bogiem. (1) Wkraczasz do królestwa, w którym „wszystko jest możliwe” (Mk 10,27). (2) Stajesz się bardziej podobny do Chrystusa, bo upodabniasz się do tego, z kim przestajesz (zob. 2 Kor 3,18). (3) Doświadczasz błogosławieństw, które są możliwe tylko wtedy, gdy pilnie szukasz Boga (zob. Hbr 11,6). Masz dość ludzkich odpowiedzi? Potrzebujesz czegoś więcej niż tylko dobrej rady? Zamknij się dzisiaj na osobności z Bogiem i pozwól Mu mówić do ciebie.

JESTEŚ „WEZWANY... JEGO CUDOWNĄ ŁASKĄ”

„Bóg... powołał mnie dzięki swojej łasce”

List do Galatów 1,15

Być może zauważyłeś w Piśmie Świętym, że Bóg zwykle powołuje za-pracowanych ludzi. Pasterz Mojżesz był zajęty wypasaniem swojej trzody. Rolnik Gedeon był zajęty zbieraniem plonów. Rybacy Piotr i Jan byli zajęci naprawianiem sieci. W każdym z nich było jednak coś, co od-powiedziało na Boże wezwanie. Dla Boga dyspozycyjność liczy się bar-dziej niż zdolności. Wyobraź sobie przez chwilę robotnika na rancho imieniem Saul, który szuka zagubionych mułów swojego ojca i wraca do domu namaszczonego na pierwszego króla Izraela (zob. 1 Sm 9-10). Kto wie, jakie plany ma względem ciebie Bóg! Bądź więc wierny i pielęgnuj marze-nie, które On umieścił w twoim sercu, a kiedy nadejdzie właściwy czas, On wszystko ułoży na swoim miejscu. Psalmista zachęca: „Rozkoszuj się Panem, a On spełni pragnienia twego serca” (Ps 37,4). Nie bądź niecier-pliwy. Jeśli Bóg włożył pragnienie w twoje serce, zapewni też wszystko, co jest potrzebne, aby je zrealizować. Jezus powiedział: „To Duch ożywia, ciało w niczym nie pomaga. Słowa, które wam powiedziałem, są duchem i są życiem” (J 6,63). Podlewaj więc swoją wizję Słowem Bożym i spędzaj z Nim czas w modlitwie. A jeśli ktoś będzie próbował stanąć między tobą a tym, do czego Bóg cię powołał, powiedz mu: „Przepraszam, muszę iść. Jestem już zajęty. Boży plan dla mnie jest zbyt ważny, by go przegapić”. Nie marnuj kolejnego dnia, zmagając się z Bożym powołaniem. Po pro-stu oddaj się Jemu! On nie powołał cię ze względu na twoje wspaniałe osiągnięcia, wielki intelekt czy wybitny talent. Biblia mówi: „Gdzie wiele grzechu, tam jeszcze więcej łaski” (Rz 5,20). Jesteś „powołany... Jego cu-downą łaską”.

PORA, BY ZACHOWAĆ CZUJNOŚĆ

„Dlatego kto myśli, że stoi, niech uważa, aby nie upadł”.

1 List do Koryntian 10,12

Kiedy już osiągnąłeś cel i świętujesz zwycięstwo, zachowaj ostrożność. W każdej bitwie są trzy kluczowe momenty i – uwierz lub nie – czasem najłatwiejszym z nich jest sama walka. Najtrudniejszy jest etap niezdecydowania tuż przed starciem: stanąć i walczyć, czy uciekać – walka między wiarą a strachem. Zdecydowanie jednak najbardziej niebezpieczny czas przychodzi po walce. Kiedy już brakuje ci zasobów, a twoja czujność jest słabsza, mogą pojawić się nadmierna pewność siebie, przytępienie reakcje i błędna ocena. Pamiętasz historię króla Dawida? „Wiosną, w czasie, kiedy królowie wyruszają na wojnę, Dawid... pozostał w Jerozolimie. I przytrafiło się, że zobaczył kąpiącą się kobietę... Dawid posłał więc po nią... zbliżył się do niej (2 Sm 11,1-2.4). Zwróć szczególną uwagę na zdanie: „I przytrafiło się”. Dawid wolał zostać w domu niż iść na wojnę. Kto wie, dlaczego? Może jego imponująca lista sukcesów sprawiła, że stał się nieostrożny lub arogancki, pewny siebie? To był tylko krótki romans, ale zmienił wszystko. Pokój zniknął, charakter został zrujnowany, życie rodzinne – zniszczone. Nie stań się ofiarą minionych zwycięstw! Pamiętaj, że kiedy jesteś głodny, zły, samotny lub zmęczony, jesteś szczególnie podatny i musisz zachować szczególną ostrożność. Spoczęcie na laurach to flirt z katastrofą. Kłopoty czekają na mężczyznę lub kobietę, którzy moszczą się w wygodnej krainie spełnionych marzeń. Zatem słowo dla ciebie na dziś brzmi: „jeśli myślisz, że stoisz, uważaj, abyś nie upadł!”.

CZY JESTEŚ PROWADZONY, CZY PĘDZONY?

*„Niedobra to rzecz, którą czynisz. Męczysz się”
Księga Wyjścia 18,17-18*

Masz wrażenie, że nie nadążasz ze wszystkim? Czujesz, jakbyś stał na skraju urwiska i zaraz miał stoczyć się w dół? Być może dlatego, że robisz o wiele za dużo niż Bóg to dla ciebie zamierzył. Kiedy Bóg objawia ci cel dla twojego życia, daje ci również swoją moc do jego realizacji. Proste i bardzo rozsądne. Jednym z najpewniejszych sposobów, by upewnić się, że postępujesz zgodnie z wolą Bożą, jest poczucie, że jesteś prowadzony a nie pędzony. Czy mniej odpoczywasz, a więcej pracujesz? Czy mniej się modlisz i czytasz Biblię, a więcej się martwisz? Być może – podobnie jak Mojżesz – pędzisz od jednego spotkania na drugie, jesz w biegu, ledwo dotrzymujesz terminów i próbujesz rozwiązywać problemy wszystkich, podczas gdy twoje własne się piętrzą. Może robiło to na innych wrażenie, ale nie na Jetrze, teściu Mojżesza. „Czemu ty sam czynisz to dla ludu?” – zapytał (w. 14). Nic dziwnego, że Mojżesz przyjął postawę defensywną. Tak zwykle reagują zbyt zajęci ludzie. Mojżesz próbował uzasadnić swój harmonogram, ale Jetro tego nie pochwalił. Powiedział do zięcia: „Niedobra to rzecz, którą czynisz. Męczysz się”. I co doradził Mojżeszowi? By zmienił bieg i podzielił odpowiedzialności (zob. w. 22-23.) Następnie podsumował: „Tak odciążysz siebie... i podołasz temu, co Bóg ci nakazuje” (w. 22-23). Od kiedy to krwawiący wrzód stał się oznaką duchowości, a siedemdziesięciogodzinny tydzień pracy oznaką wydajności? Bądź szczerzy: czy jesteś zbyt uparty, by zwolnić, zbyt niepewny siebie, by odmówić lub zbyt dumny, by poprosić o pomoc? Jeśli tak, porozmawiaj o tym z Bogiem.

ZACZNIJ ROZMYŚLAĆ NAD PISMEM ŚWIĘTYM

*„O, jakże kocham Twoje Prawo, rozmyślałam o nim cały dzień”
Psalm 119,97*

Andrew Murray napisał: „Istnieje bezpośredni związek między tym, jak dobrze wiesz ci się w życiu, a czasem spędzonym na rozmyślaniu nad Słowem Bożym”. Bóg powiedział Jozuemu: „Rozważaj go dniem i nocą, by postępować zgodnie z tym wszystkim, co zostało w nim napisane, bo wtedy... będzie ci się dobrze wiodło” (Joz 1,8). Żyjemy w czasach ADD (zespół deficytu uwagi). Kiedyś wierzyliśmy, że gdybyśmy tylko mieli więcej rzeczy materialnych, czulibyśmy się szczęśliwsi. Ale to nie działa. Im więcej rzeczy nabywamy, tym bardziej musimy je chronić, ubezpieczać, utrzymywać i martwić się, by stale być na bieżąco. Jezus powiedział: „Życie człowieka nie zależy od obfitości jego dóbr” (Łk 12,15). Jaka jest na to rada? „Opamiętanie się i spokój przyniesie wam ratunek. W ciszy i zaufaniu będzie wasza siła” (Iz 30,15). Merrill F. Unger w swojej książce *Pathways to Power* pisze: „To święte ćwiczenie rozważania Słowa, przeżywania go tak, jak zwierzę przeżuwa swój pokarm, aby wydobyc jego słozy i wartości odżywcze... wymaga czasu, a to nie pasuje do tempa współczesnego świata. Modlitwy większości chrześcijan są zbyt pośpieszne, a ich życie w ciągłym biegu”. Psalmista Dawid modlił się: „Wspominam Cię na moim łożu, rozmyślałam o Tobie podczas nocnych straży. Ponieważ byłeś mi pomocą i weseliłem się w cieniu skrzydeł Twoich. Dusza moja przyłgnęła do Ciebie, prawica twoja podtrzymuje mnie” (Ps 63,6-8). Zwolnij. Poświęć czas na rozmyślanie nad Słowem Bożym. Od tego zależą twoje przetrwanie, siła i powodzenie.

SPRÓBUJ BYĆ DELIKATNIEJSZY

„Byliśmy pośród was łagodni”

1 List do Tesaloniczan 2,74

Buldożery są dobre w burzeniu, ale bezużyteczne w budowaniu. Pamiętając o tym obrazie, zadaj sobie pytanie, czy wykorzystujesz siłę swojej osobowości i pozycję, by narzucać innym swoją wolę i nakłaniać ich do robienia rzeczy po twojemu. Jeśli odpowiedź jest twierdząca, pamiętaj, że ci, którzy najbardziej kontrolują, często najbardziej boją się bycia kontrolowanymi! Czy boisz się tego, co by było, gdybyś traktował innych z szacunkiem i brał pod uwagę ich wkład, pomysły i wybory? Czy zastraszanie to jedyny sposób, w jaki możesz sobie wyobrazić utrzymywanie relacji? Czy nie wolałbyś zasłużyć na miłość innych, będąc troskliwym, nie – okrutnym, czy raczej wolisz strachem podporządkować sobie innych? Jeśli potrzebujesz, porozmawiaj z przyjacielem lub doradcą i spróbuj dotrzeć do źródła głębszych problemów, które kierują twoim zachowaniem. Przez następny tydzień staraj się nikogo nie krytykować ani nie pozbawiać nikogo prawa wyboru. Pamiętaj, że nawet Bóg daje ludziom prawo wyboru. A ty nie jesteś Bogiem. Kontynuuj to wyzwanie przez kolejne dwa tygodnie lub tak długo, jak potrzeba, byś zapanował nad swoją kontrolującą postawą. Choć apostoł Paweł był mistrzem w pisaniu listów i dysponował mocą, by wskrzeszać zmarłych, jednak stwierdził: „Byliśmy pośród was łagodni jak żywicielka, otaczająca troskliwą opieką swoje dzieci” (w. 7). Kiedy ludzie popełniali błędy, Paweł zalecał: „Poprawiajcie takiego w duchu łagodności. Uważajcie przy tym na siebie, abyście wy nie ulegli pokusie” (Ga 6,1). Zatem słowo dla ciebie na dziś brzmi: staraj się być delikatniejszy.

TO, CO WAŻNE W KWESTII PIENIĘDZY

*„Jeden udaje bogatego, choć nic nie posiada”
Księga Przysłów 13,7*

WBiblii czytamy: „Jeden udaje bogatego, choć nic nie posiada, inny udaje biednego, choć ma wiele bogactw” (w. 7). Błogosławieństwem jest mieć rzeczy, które można kupić, o ile nie tracisz z oczu tego, czego kupić nie można. Za pieniądze można kupić wszystko, co jest na sprzedaż. Jednak tych najwspanialszych rzeczy w życiu, takich jak zdrowie i dobre relacje nie można kupić, ponieważ nie są one na sprzedaż. Wiele z tego, co Biblia ma do powiedzenia na temat pieniędzy, można by podsumować trzema stwierdzeniami. (1) To, kim jesteś, jest ważniejsze niż to, co masz. „Lepszy jest ubogi, postępujący nienagannie niż bogaty obłudny w swym działaniu” (Prz 28,6). (2) To, co Bóg widzi w tobie, jest ważniejsze niż to, co masz. „Lepiej mało z bojaźnią Pańską niż wielkie skarby, a przy tym niepokój” (Prz 15,16). (3) To, co myślą o tobie inni, jest ważniejsze niż to, co masz. „Cenniejsze jest dobre imię niż wielkie bogactwo, lepsza przychylność niż srebro i złoto” (Prz 22,1). Nie martw się, że „nie dorównasz Kowalskim”. Kowalski może być o krok od bankructwa lub rozwodu. Co więcej, gdybyś dorównał Kowalskim, oni po prostu „uciekną do przodu”. Nigdy nie będziesz zadowolony z tego, co masz, dopóki nie nauczysz się cieszyć tym, co mają inni – a czego ty nie masz. Biblia mówi nam, że chciwość jest grzechem. A chciwość to po prostu brak radości z tego, co dał ci Bóg.

CZY MASZ ROSZCZENIOWĄ POSTAWĘ?

„Służcie raczej jedni drugim z miłością”

List do Galatów 5,13

Jaką masz postawę: „Zawdzięczam ci...” czy „Jesteś mi winien...”? Co powoduje w nas postawę roszczeniową? Zakładamy, że inni są nam coś winni ze względu na pozycję, jaką odgrywamy w ich życiu jako żona, mąż, matka, brat, córka, przyjaciel, pastor, darczyńca, pracownik, szef itp. Uważamy, że daje nam to prawo własności i oczekujemy płynących z tego korzyści. Apostoł Paweł opisał istotę ucziostwa: „Służcie raczej jedni drugim z miłością”. Jeśli masz postawę roszczeniową, oto kilka strategii, które pomogą ci ją przewyciężyć. (1) Zobacz różnicę między swoimi prawami a swoimi pragnieniami. Masz prawo oczekiwać, że twój mąż lub żona będą ci wierni, ale nie masz prawa oczekiwać, że będą ci służyć. „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że dał...” (J 3,16). Prawdziwą miłość cechuje dawanie a nie branie. (2) Żyj zgodnie ze złotą zasadą (zob. Mt 7,12). Jezus powiedział, że jeśli chcesz, aby inni coś dla ciebie zrobili, powinienes przejąć inicjatywę i zrobić to dla nich. A jeśli się nie odwdzięczą? Bóg i tak cię wynagrodził! „On nie zapomni o waszym dziele i o miłości, jaką okazaliście dla imienia Jego, gdy usługiwaliście świętym i gdy usługujecie” (Hbr 6,10). (3) Nigdy nie zakładaj, że ktoś, kto okazał ci w przeszłości swoją życzliwość, zobowiązany jest to czynić nadal. Bóg może używać innych, aby cię błogosławić, jednak tylko On chce być dla ciebie źródłem, które zaspokoi twoje potrzeby (zob. Jk 1,17).

TWOJE DZIECKO WRÓCI

*„Wychowuj dziecko odpowiednio do drogi, którą ma iść, a nie zejdzie z niej nawet w starości”.
Księga Przysłów 22,6*

Kiedy twoje dziecko zaczyna chodzić i mówić, zasiej Słowo Boże głęboko w jego sercu. To nie gwarantuje, że nie zbłądzi. Wielu z nas pobłądziło, zanim w końcu udało nam się wrócić na właściwą drogę. Upewnij się tylko, że twoja pociecha wie, jaka jest ta „właściwa droga”. Łosiosie rozmnażane w wylęgarni w Północnej Kalifornii wypuszczane są do kanału, który prowadzi do potoku, ten do rzeki, ta zaś wpada do Oceanu Spokojnego. Następnie pokonują tysiące kilometrów, by po pewnym czasie – jakby na rozkaz – rozpocząć długą podróż powrotną do miejsca tarła. Wyobraź sobie, że nie tylko lokalizują miejsce, w którym wpłynęły do oceanu, ale także rzekę, strumień i dokładny wlot, z którego zostały wypuszczone. Dzięki unikalnemu oznakowaniu na płetwie udokumentowano, jak łosoś przedostał się przez odpływ, przepchnął przez potężną, osłoniętą pokrywą na szczycie trzymetrowej pionowej rury i trafił do tego samego zbiornika, w którym się wykluł. „Wychowuj dziecko odpowiednio do drogi, którą ma iść, a nie zejdzie z niej nawet w starości”. Inaczej mówiąc: daj swoim dzieciom zakosztować rzeczy Bożych, kiedy są małe, a kiedy dorosną, świat ich nie zaspokoi i powrócą do swoich duchowych korzeni. Wiernie wykonuj swoją część i ufaj Bogu, że wykona swoją. Twoim zadaniem jest teraz wychowywać, kochać i modlić się za nich. Zadaniem Boga jest przyciągnąć je z powrotem. I zrobi to, ponieważ kocha ich nawet bardziej niż ty!

OKAZYWANIE MIŁOŚCI I SZACUNKU

„Okazujcie sobie wzajemnie braterską miłość i szacunek”.

List do Rzymian 12,10

Jedną z pierwszych oznak kłopotów w małżeństwie jest brak doceniania siebie nawzajem. Rozwija się subtelnie, jak chwast, który dusi różę. Dr James Dobson napisał: „Jednym z najlepszych sposobów na utrzymanie zdrowego małżeństwa jest pielęgnowanie modelu wzajemnej odpowiedzialności w kontekście miłości. Odbywa się to poprzez ochronę tego, co nazywam linią szacunku... Pozwól, że zilustruję. Załóżmy, że pracuję w biurze o dwie godziny dłużej niż zwykle... wiedząc, że moja żona Shirley jest w domu i przygotowuje specjalną kolację przy świecach. Jeśli nie zadzwonię, żeby jej powiedzieć, że się spóźnię, mogę się założyć, że dowiem się o tym, kiedy wrócę do domu. Shirley uznałaby moje zachowanie za obraźliwe – i miałyby rację. Powiedziałyby coś takiego: Jim, to, co zrobiłeś, było samolubne i nie mogę tego tak zostawić. W tych kilku słowach i prawdopodobnie kilku dodatkowych, wyraziłaby z miłością swój sprzeciw i pociągnęłaby mnie do odpowiedzialności za mój brak szacunku. Po wyjaśnieniu sobie wszystkiego, moglibyśmy już razem iść dalej. W zdrowym małżeństwie pewnych rzeczy warto bronić, a wzajemny szacunek jest na szczycie listy. Nie oznacza to, że masz zrzędzić, obrażać, publicznie zawstydząć swojego współmałżonka lub wyciągać nieistotne uchybienia, które należy przeoczyć. Jednak sprawnie działający mechanizm kontroli i równowagi może utrzymać małżeństwo na właściwym kursie, gdy w grę wchodzi kwestie szacunku. Ten rodzaj wzajemnej odpowiedzialności to najlepszy znany mi sposób uniknięcia nieoczekiwanej eksplozji, gdy nagromadzona uraza i złość osiągną masę krytyczną”.
Zatem okazujcie sobie wzajemnie miłość i szacunek.

NIE KŁÓĆ SIĘ

*„Lepiej odstęp od waśni, zanim spór wybuchnie”.
Księga Przysłów 17,14*

Czy widziałeś naklejkę na zderzak z napisem: „Ludzie, którzy myślą, że wiedzą wszystko, są szczególnie irytujący dla tych z nas, którzy wiedzą wszystko”? Wszędzie znajdziesz wszyskwiedzących. By nie czuć się bezużytecznymi, starsi ludzie walczą, udowadniając większą wiedzę i doświadczenie. Ludzie religijni używają swoich przekonań jak pałki do bicia innych po głowach. Biblia mówi o „obronie wiary” (Jud w. 3), ale jest różnica między stawianiem po stronie prawdy a wyklucaniem się. Apostoł Paweł ostrzegał: „Unikaj głupich i nedorzecznych dociekań. Wynikają z nich tylko kłótnie, a sługa Pana nie powinien wdawać się w spory. Powinien być uprzejmy dla wszystkich, zdolny do nauczania, cierpliwie znoszący przeciwności” (2 Tm 2,23-24). Zwróć uwagę na cztery zwroty. (1) „Nie powinien wdawać się w spory”. Nie sprzeczasz się, po prostu zasiej ziarno Słowa Bożego i zaufaj Duchowi Świętemu, że będzie działał w ludzkich sercach. (2) „Bądź uprzejmy dla wszystkich”. Nie musisz być wrogo nastawionym, poniżać czy być przykrym dla kogoś, kto nie podziela twojego punktu widzenia. Co skłania cię do takiej nieuprzejmości? Czy musisz udowadniać ludziom, że się mylą, aby potwierdzić swoją wartość? (3) „Zdolny do nauczania”. Zamiast próbować narzucać komuś swoją opinię, podziel się po prostu tym, co odkryłeś w Słowie Bożym i jaką to uczyniło zmianę w twoim życiu. Trudno podważyć wartość czyjegoś doświadczenia. (4) „Cierpliwie znoszący przeciwności”. Tylko wówczas, gdy twoje własne rany zostaną uleczone, Bóg może użyć cię do leczenia ran innych. Dlatego módl się: „Ojcze, uczyni mnie narzędziem pokoju, aby ludzie otworzyli się na prawdę, którą im objawiasz przeze mnie. Modłę się w imieniu Jezusa. Amen”.

SPEŁNIONE PROROCTWA

*„Od początku ogłaszam to, co będzie”
Księga Izajasza 46,10*

Skąd możesz mieć pewność, że Biblia jest natchniona przez Boga i dlatego zasługuje na twoje zaufanie? Dzięki spełnionym proroctwom! Żadna inna religia nie ma tak konkretnych, powtarzanych i niezawodnie spełniających się przepowiedni dokonanych na wiele lat przed wydarzeniami, nad którymi prorokujący nie mieli kontroli. Ograniczone istoty ludzkie mogą wejrzeć w przyszłość tylko wtedy, gdy objawi im to nieograniczona i nieskończona istota. Bóg dostarczył nam tych dowodów, abyśmy wiedzieli, że Pismo Święte ma boskiego autora: „Ja jestem Bogiem... Od początku ogłaszam to, co będzie i od dawna to, co się jeszcze nie stało” (w. 9-10). Sześćdziesiąt sześć ksiąg biblijnych, napisanych między 1400 p.n.e. a 90 r. n.e. zawiera około 3856 wersetów dotyczących proroctw. A teraz najlepsze! Ponad 25% całej Biblii zawiera proroctwa, które już precyzyjnie się wypełniły. Sir Isaac Newton powiedział: „W Biblii znajduję pewniejsze oznaki autentyczności niż w jakiegokolwiek świeckiej historii”. Dlaczego więc niektórzy ludzie nie wierzą Biblii? Ponieważ nie otworzyli swoich serc przed Bogiem! Apostoł Paweł pisał: „Kim jest Bóg, nikt nie poznał, tylko Duch Boży. A myśmy otrzymali nie ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, abyśmy wiedzieli, czym nas Bóg łaskawie obdarzył. Głosimy to nie w uczonych słowach ludzkiej mądrości, lecz w słowach, których naucza Duch... ale człowiek zmysłowy nie przyjmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego, bo są dlań głupstwem i nie może ich poznać, gdyż należy je duchowo rozsądzać” (1 Kor 2,11-14).

NALEŻYSZ DO BOGA

„Dziękuję. Dopracowałeś mnie w każdym szczególe”.

Psalm 139,14

Czy pamiętasz stary serial telewizyjny *The Six Million Dollar Man* (Człowiek wart 6 milionów dolarów)? Odbudowane ciało pułkownika zostało wyposażone w bioniczne kończyny i implanty napędzane energią jądrową. Cóż, nawet w części nie był on tak dobry jak ty! Jesteś wyjątkowy... jedyny w swoim rodzaju... prawdziwy cud twórczego geniusza Boga. Twój język na przykład – czterysta maleńkich kubków smakowych, z których każdy jest w stanie dostrzec różnicę między szparagami a cytrynowym ciastem bezowym. A twój układ pokarmowy? Dwadzieścia milionów małych gębek zdolnych do strawienia prawie wszystkiego. A co z układem chłodzenia? Whirlpool nie ma niczego podobnego – trzysta pięćdziesiąt tysięcy gruczołów potowych na ok. 6,5 cm². A co powiesz na temat układu nerwowego? Sieć dziesięciu milionów nerwów, których gałęzie wysyłają i interpretują wiadomości, a także formułują odpowiedź dla każdego narządu wykonawczego. Jesteś jeden na siedem miliardów ludzi! Nikt inny nie ma twojego głosu, odcisków palców ani DNA. Kiedy się urodziłeś, Bóg nie zatrzymał się i nie powiedział: „Ups, a z tym co zrobimy?”. Nie! Otrzymałeś imię twojego Ojca (zob. Iz 43,1). Zostałeś kupiony za określoną cenę (zob. 1 Kor 6,20). Zostałeś członkiem Jego odkupionej rodziny (zob. 1 Jana 3,2). On kieruje twoimi krokami (zob. Ps 37,23). On już zaplanował twoją szczęśliwą przyszłość (zob. Jr 29,11). Kochał cię, kiedy byłeś niekochany i wybrał cię, zanim cokolwiek zrobiłeś – dobrego lub złego. Czy to nie daje Mu prawa, by powiedzieć: „Pragnę, byś oddawał Mi chwałę i okazywał posłuszeństwo. Chcę, byś spędzał ze Mną czas, byś czytał listy, które do ciebie napisałem. Nie chcę, by ktokolwiek lub cokolwiek innego stanęło między nami”? Zatem oto słowo dla ciebie na dzisiaj: należysz do Boga!

POZWÓL SWOIM DZIECIOM CIESZYĆ SIĘ DZIECIŃSTWEM

*„Ja pociągnę powoli, w tempie stad oraz dzieci”.
Księga Rodzaju 33,14*

Niektórzy rodzice mają obecnie tendencje do przyspieszania rozwoju swoich dzieci. Popędzają je przez kolejne etapy dzieciństwa, zbyt szybko wypychając w zawirowania okresu dojrzewania. Do takiego wniosku doszedł psycholog rozwojowy dr David Elkind, który nazwał to zjawisko syndromem popędzanego dziecka. Dzieje się tak, gdy rodzice zachęcają swoje dzieci do zachowywania się jak nastolatki, na przykład kupując przedszkolakom kosmetyki do makijażu, zbyt wcześnie zezwalając na randki, traktując dzieci bardziej jak dorosłych, oczekując od nich dokonywania wyborów na poziomie dorosłych, ubierając je w markowe ubrania i – zwłaszcza – narażając je na naszpikowane seksem obrazy płynące z telewizji, teledysków, filmów i Internetu. Wiele lat temu rodzice rozumieli wagę zachowania bezpiecznych i uporządkowanych etapów w rozwoju dziecka. Istniały kody kulturowe określające wiek, zachowania i działania, uważane za właściwe lub nieodpowiednie na danym etapie. Dziś te znaczniki zniknęły lub zostały przesunięte w dół. A to może być duży błąd. Jeśli traktujesz swoje dzieci jakby były już dorosłe, będzie ci trudno ustalić granice ich nastoletnich zachowań. Jak wprowadzić wyznaczone godziny powrotu do domu trzynastolatce, który uważa siebie za dorosłego? Krótko mówiąc, syndrom popędzanego dziecka pozbawia nasze dzieci dzieciństwa i stawia je w nienaturalnym dla nich porządku, szkodliwym dla ich zdrowia psychicznego i fizycznego. Jeśli jesteś mądry, posłuchasz rady Jakuba skierowanej do jego brata Ezawa: „Ja pociągnę powoli, w tempie stad oraz dzieci”.

WYRWIJ SIĘ Z PUDEŁKA

*„Wciąż na nowo... prowokowali tego, który jest Świętym Izraela”.
Psalm 78,41*

WBiblii czytamy: „Ustawicznie kusili Boga i zasmucali Świętego Izraela. Nie pamiętali czynów Jego ręki” (w. 40-42). Izraelici nieustannie prowokowali Boży gniew i zasmucali Jego serce. Jak? Ograniczając Go. Ograniczając to, co mógł zrobić dla nich i przez nich. Robimy to samo, gdy nie rozpoznajemy i nie wykorzystujemy darów, które On nam daje, oraz pomysłów, które wkłada w nasze umysły. Bóg chce, abyś wyrwał się z pudełka przeszłości, kompleksów i osobistych ograniczeń. Jednym ze sposobów, w jaki możesz to zrobić, jest ciągle wystawianie się na nowe pomysły, nowe miejsca i nowych ludzi. Słowo Boże mówi: „Powiększ swój namiot! Rozciągnij zasłony swoich siedzib! Nie wahaj się! Wydłuż swe sznury! I wbij mocno paliki! Gdyż rozprzestrzenisz się na prawo i lewo” (Iz 54,2-3). Zwróć uwagę na słowa „powiększać”, „rozciągać”, „wydłużać”, „wzmocnić” i „rozszerzać”. Kreatywność to po prostu gotowość do uczenia się. Czy jesteś pojętny? Słowa na pewnym nagrobku brzmiały: „Umarł w wieku czterdziestu lat, został pochowany w wieku osiemdziesięciu”. Jeśli nie będziesz się nadal uczyć, rozwijać i poszerzać swojego myślenia, taki może być również twój los. Tłumaczysz się, że z natury nie jesteś kreatywny? Kreatywność niekoniecznie jest czymś, z czym się rodzisz. Pochodzi z rozwijania darów otrzymanych od Boga i wykorzystywania możliwości, które On ci zsyła. Czy chcesz wyrwać się ze swego pudełka?

Drogi Czytelniku „Słowa na dzisiaj”!
Cieszymy się, że jesteś z nami!

Wierzymy, że tak jak dla wielu z nas, te rozważania są dla Ciebie pomocą w praktycznym stosowaniu Bożego Słowa. Wiadomości od czytelników przekonują nas, że Słowo Boże ma moc uzdrawiania duszy i serca, a nawet dolegliwości ciała!

Sprawisz nam ogromną radość, jeśli i Ty zechcesz podzielić się swoim doświadczeniem spotkania ze Słowem. Napisz na adres kontakt@slowonadzisiaj.pl

Oczywiście zachęcamy Cię również do dzielenia się treścią „Słowa na dzisiaj” ze znajomymi i rodziną. Możesz zamówić partię broszur papierowych, przesłać e-maila (i zaprosić ich do subskrypcji) czy - zwłaszcza młodym - polecić wersję „Słowa” na Messengera

Na koniec, równie ważna prośba. Jak zapewne wiesz, „Słowo na dzisiaj” jest za darmo niezależnie od formatu. Produkcja, wysyłka wersji papierowej i wydań elektronicznych pociąga jednak za sobą pewne konkretne koszty. Ich pokrycie jest możliwe dzięki wsparciu czytelników, dla których „Słowo...” stanowi wartościowy element ich trwania w Słowie.

Dołącz do nas i pomóż!

Będziemy naprawdę wdzięczni za Twoją dobrowolną, z serca płynącą wpłatę. Najszybciej zrobisz to klikając przycisk poniżej!

Zapewniamy, że wszystkich naszych darczyńców ogarniamy modlitwą, prosząc o dla nich o błogosławieństwo, o którym pisał św.

Paweł:

Pragnę bowiem podkreślić: Kto skąpo sieje, skąpo też żąć będzie, a kto obficie sieje, obficie żąć będzie. Każdy więc niech się dzieli tak, jak postanowił w sercu, nie z żalem albo z przymusu, gdyż Bóg kocha radosnego dawcę. Bóg też jest w stanie udzielić wam obficie wszelkiej łaski, abyście zawsze we wszystkim mieli dostatek i coraz częściej brali udział w każdym dobrym dziele. (2 List do Koryntian 9, 6-8)

Serdecznie pozdrawiamy!

„Posyłał swe Słowo,
aby ich uleczyć
i aby ratować od
wielkiej zagłady.”

Psalm 107,20 NPD

Znasz kogoś, kto cierpi?
Podziel się z nim tym ebookiem lub
zamów wersje papierową na stronie
www.SlowoNaDzisiaj.pl

TRZY POWODY, DLA KTÓRYCH POTRZEBUJESZ JEZUSA!

Jezus cię kocha! On pragnie mieć z tobą relację i chce dać ci życie pełne radości i znaczenia.

1. PONIEWAŻ MASZ ZA SOBĄ SWOJĄ PRZESZŁOŚĆ.

Ty nie możesz jej odwrócić, ale On może. W Biblii czytamy: „Jezus Chrystus wczoraj i dziś – ten sam i na wieki” (Hebrajczyków 13,8). On może zabrać twój grzech i wszystko, co cię obciąża, oczyścić i dać ci nowy początek.

2. PONIEWAŻ POTRZEBUJESZ PRZYJACIELA.

Jezus wie o tobie wszystko, nawet to najgorsze, a jednak cię nie odrzuca. Dlaczego? Ponieważ widzi cię nie takim, jakim jesteś, ale takim, jakim będziesz, kiedy On zakończy pracę z tobą. To dopiero jest przyjaciel!

3. PONIEWAŻ ON DAJE PRZYSZŁOŚĆ.

Komu innemu chciałbyś zaufać? W Jego rękach jesteś bezpieczny – dzisiaj, jutro i przez całą wieczność. Jego Słowo mówi: „Ja wiem, jakie wiąże z wami plany – oświadcza Pan. – To plany o pokoju, a nie o niedoli. Chcę dać wam szczęśliwą przyszłość i uczynić was ludźmi nadziei. Wysłucham was, gdy będziecie Mnie wzywać i zbliżać się do Mnie w modlitwie” (Jeremiasz 29,11—12).

JEŚLI CHCIAŁBYŚ DZISIAJ NAWIĄZAĆ OSOBISTĄ RELACJĘ Z JEZUSEM, PROSZE, POMÓDL SIĘ TYMI SŁOWAMI:

„Panie Jezu, zapraszam cię do mojego życia. Wierzę, że Ty umarłeś za mnie, płacąc za mój grzech Swoją krwią, i podarowałeś mi życie wieczne. Przez wiarę przyjmuję ten dar i uznaję Ciebie moim Panem i Zbawicielem. Amen!”

Jeśli modliłeś się tymi słowami, zapraszamy Cię serdecznie na stronę www.kursy.SzukajacBoga.pl, gdzie możesz zapisać się na darmowy kurs „Dlaczego Jezus”. Kurs ten pomoże ci zrozumieć znaczenie tej modlitwy i wesprze Cię w twoich kolejnych krokach. Zapraszamy!

Bibliografia

Marzec

- 1 Marca : Meyer, Joyce. Power Thoughts. (Brentwood, TN: FaithWords, 2010). 224.
- 2 Marca: Meyer, Power Thoughts. 233-234.
- 3 Marca: Dobson, Dr. James. Dr. Dobson's Handbook of Family Advice. (Eugene, OR: Harvest House, 1998). 190.
- 4 Marca: Dobson, Dr. Dobson's Handbook of Family Advice. 120.
- 5 Marca: Jakes, T. D. The T. D. Jakes Relationship Bible. (New York: Atria, 2011).
- 10 Marca: Jakes, The T. D. Jakes Relationship Bible.
- 11 Marca: Jakes, The T. D. Jakes Relationship Bible.
- 13 Marca: Maxwell, John C. How Successful People Think. (New York: Center Street, 2009).
- 14 Marca: Maxwell, How Successful People Think. 33-35.
- 15 Marca: Maxwell, How Successful People Think. 31.
- 18 Marca: Maxwell, How Successful People Think. 17, 20-21.
- 19 Marca: Maxwell, How Successful People Think. 93-95, 97.
- 20 & 21 Marca: Jakes, The T. D. Jakes Relationship Bible. 1453.
- 22 & 23 Marca: Jakes, The T. D. Jakes Relationship Bible. 1454.
- 24 Marca: Meyer, Power Thoughts. 79-80.
- 26 Marca: Meyer, Power Thoughts. 83.
- 27 Marca: Meyer, Power Thoughts. 110-112. Leaf, Caroline. Who Switched Off My Brain? (Nashville, TN: Thomas Nelson, 2009).
- 28 Marca: Meyer, Joyce. Power Thoughts. (Brentwood, TN: FaithWords, 2010). 113-116.
- 29 Marca: Meyer, Joyce. Power Thoughts. (Brentwood, TN: FaithWords, 2010). 118, 120-121.
- 30 Marca: Meyer, Joyce. Power Thoughts. (Brentwood, TN: FaithWords, 2010). 123-124.

Kwietcień

- 3 Kwietnia: Evans, Tony. God Is Up to Something Great. (Colorado Springs, CO: Multnomah, 2002). 16, 18-19, 23, 28.
- 4 Kwietnia: Evans, God Is Up to Something Great. 24, 29, 42.
- 5 Kwietnia: Evans, God Is Up to Something Great. 33, 34, 37.
- 6 Kwietnia: Evans, God Is Up to Something Great. 39-40.
- 8 Kwietnia: Lucado, Max. He Did This Just for You. (Nashville, TN: W. Publishing Group,
- 12, 13 & 14 Kwietnia: Hawkins, O. S. The Joshua Code. (Nashville, TN: Thomas Nelson,
- 15 Kwietnia: Ortberg, John. The Life You've Always Wanted. (Grand Rapids, MI: Zondervan, 2002).
- 17 Kwietnia: Warren, Rick. God's Power to Change Your Life. (Grand Rapids, MI: Zondervan, 2006).
- 18 Kwietnia: Warren, God's Power to Change Your Life. 107-109.
- 19 Kwietnia: Warren, God's Power to Change Your Life. 109-111.
- 20 Kwietnia: Warren, God's Power to Change Your Life. 113-115.
- 21 Kwietnia: Ortberg, John. Living the God Life. (Grand Rapids, MI: Inspirio, 2004).
- 22 Kwietnia: Ortberg, John. The Me I Want to Be. (Grand Rapids, MI: Zondervan, 2010). 187
- 23 Kwietnia: Pegues, Deborah Smith. 30 Days to Taming Your Stress. (Eugene, OR: Harvest House, 2007).
- 24 Kwietnia: Pegues, 30 Days to Taming Your Stress. 37-38.
- 25 Kwietnia: Hawkins, The Joshua Code. 215-216.
- 26 Kwietnia: Hawkins, The Joshua Code. 217-219.
- 27 Kwietnia: Ortberg, The Me I Want to Be. 187-188.
- 29 Kwietnia: Ortberg, The Me I Want to Be. 193
- 30 Kwietnia: Ortberg, The Me I Want to Be. 194-195

Maj

- 7 Maja: Maxwell, How Successful People Think. 14.
- 8 Maja: Maxwell, How Successful People Think. 16-17.
- 12 Maja: Pegues, Deborah Smith. 30 Days to Taming Your Fears. (Eugene, OR: Harvest House, 2011). 77-79.
- 13 Maja: Pegues, 30 Days to Taming Your Fears. 8.
- 14 Maja: Barnhill, Carla & Caryn Rivadeneira. "Turning in My Cape." www.todaychristianwoman.com. Posted October
- 15 Maja: Chambers, Oswald. My Utmost for His Highest. (Grand Rapids, MI: Discovery House, 1992.)
- 20 Maja: Swindoll, Charles R. Perfect Trust. (Nashville, TN: Thomas Nelson 2009).
- 22 Maja: Pegues, Deborah Smith. 30 Days to a Great Attitude. (Eugene, OR: Harvest House, 2009).
- 23 Maja: Merritt, James. Friends, Foes and Fools. (Maitland, FL: Xulon Press, 2008). 116-117.
- 24 Maja: Pegues, 30 Days to a Great Attitude. 48-49.
- 25 Maja: Dobson, Dr. Dobson's Handbook of Family Advice. 120 .
- 26 Maja: Dobson, Dr. Dobson's Handbook of Family Advice. 145.
- 27 Maja: Pegues, 30 Days to a Great Attitude. 30-32.
- 28 Maja: Comfort, Ray. How To Know God Exists. (Alachua, FL: Bridge-Logos 2007).
- 29 Maja: Lucado, Max. Fearless. (Nashville, TN: Thomas Nelson, 2009).
- 30 Maja: Maxwell, How Successful People Think. 28.

Więcej na stronie: